PIESZCZOTY DVSZNE
ábo
ZABAWY
Ludziom z Ráiu Ziemskiego
wygnánym
á
Do Niebieskiego Ráiu Pielgrzymuiącym bárzo pożyteczne
ná dźieśięć dni
PRZEZ
W. X. ALBERYKA KOŚĆINSKIEGO
Professá y Przeorá Bledzowskiego Zakonu S. Cystercyen: z pisane
y
Do Druku z dozwoleniem Zwierzchnośći
PODANE.
Roku Páńskiego 1695.
W Poznániu w Drukarni Akádemickiey.

Pieszcoty moie bydź z Synámi ludzkimi.

Prouerbiorum Cap: 8.


Gdzie lotna Strzała grotem, wonią dyryguie,
Tam Pastorał, Liliey Kandor; zapisuie.

Iáśnie Przewielebney w Chrystuśie Pánu,
IEYMOSCI PANNIE

KRYSTYNIE

z Wierzbná

PAWŁOWSKIEY

Z Bożego powołánia XIĘNI Trżebnickiey,
Zakonu S. Cystercyenskiego.

Moiey wielce M. Pánnie y Dobrodzieyce,

T*Rudno tam rospośćieráć się mowa, gdzie osobę miánowawszy iest Pánegiryk: gdzie, rzecż sama głośno woła* Iáśnie Przewielebná w Chrystuśie Pánu M. Pánno Xięni Trzebnicka M. M. Pánno y Dobrodzieyko. *Nie trzebá mi w tey przemowie żárliwości, z żywotá świątobliwośćia y przykładnośćia z rozlicznemi złaczonego cnotámi, opisowáć; wszyscy na to pátrza, y z tego się buduia. Nie trzebá pilnośći około Chwały Bożey, y szczodrobliwey á náder choyney ná rożnych Kośćiołow fabryki miánowáć ręki, więcey cżyniß niżeli ia wymowić mogę. Nie trżeba ochoty około zbáwięnia ták swego własnego iáko y Przewielebnych Duchownych Corek pod opiekę y władza sobie powierzonych wspomináć, gdyż temu pioro nie zrowna, niewydoła. Owo zgoła dawno te Herbowne LILIE ták w Szláchetnych Ichmośćiách P. P. z Wierzbná PAWŁOWSKICH Oyczyżnie życzliwych Synách y odważnych Káwálerách ná Polách Márṡowych, iáko też w Wirydarzách Zakonnyah pod opieka Niebieskiego Oblubieńcá*

kwitne-

kwitnęły, kwitną y w látá nie zámierzone przy łásce Bożey kwitnąć będą; á niedźiw, poniewaß y sam Syn Boski będąc kwiátem polnym y lilią iest oraz Ogrodnikiem, y ogrody serc ludzkich uprawuie, áby ogrodnymi ćieszył się kwiátámi. Sławny miedzy wielą innych ogrod tego zámkniony, ktorym się on ßczyći, bo wnim (mowi Honorius) ma Rożę Męczeństwá, Fiołki Wyznawcow, Lilie przeczystych Dziewic. Tym ogrodem zámknionym pomieniony Honorius przyznawá być Oblubienice Chrystusowe w Klauzurze iáko lilie kwitnące, miedzy ktoremi Oblubieniec Niebieski paśie się prágnieniem czystych y świątobliwych serc iáko liliámi, y w tym się przechadza ogrodzie, áby Lilie zbierał y one z Aniołámi w Niebie sadził.

Gillibertus opisuiąc piękność lilij, znáyduie w nich białość, praciki żołte, zapách, listeczkow ozdobę, y náklonienie ich. Przez ktore duchownie rozumieć się może známienitość Cnot Oblubienic Chrystusowych w Zakonnym powołániu Bogu záślubionych, iáko to: Czystość, miłość Boża, Swiątobliwość, Przykłádność, y Pokorá.

Bonáwenturá S. przyrownywáiąc Zakonne Pánny do Liliey według ßeśći w kwiećie ich listeczkow ßeść im Cnot przywłaßcza. W Pokármie mierność, Habitu ostrość, do pracy ochotę, straż zmysłow, w mowie skromność, okáziey uchronienie. A przez gałązeczki żołte ßeść okoliczności miłośći Bożey uznawa. To iest áby Oblubienicá Chrystusowá byłá rozsadna, mężna ze wßytkiego sercá, ze wßytkiey duße, y ze wßytkiey myśli. Tákie Lilie Oblubieniec Niebieski w ogrodzie zámknionym mieć chce, áby

według

według S. Chryzostomá od wßelkich chwastow świátowey podłości były dálekie; á według Bernárdá S. áby we wßelkiey ßr aży byłá nienárußona ich swiatobliwość.

Gisterius in Cantica Canticorum pißac dwoiákie zámknienie y klauzurę tego ogrodá znáyduie. Iednę ktora sam Pan Bog záwiera y strzeże przez łáskę swoię, obronę, y Anioły swe. Druga, ktora postanowiác máia duße Bogu się oddáiace pilnie się strzegac od wßelkiego niepokoiu y roztargnienia; co też powtarza sam Ogrodnik Niebieski, gdy mowi: Ogrod zamkniony Oblubienicá moia ogrod zámkniony Cant: 4. miedzy tákimi liliami zámknionego ogrodá ma delicye swe Niebieski Báránek; Páśie się miedzy liliámi, bo się w Dußách czystych kocha, mowi Grzegorz S. A Bernard S. powiáda że bez liliey nigdy być nie chce, gdyż sam iest lilia, chętnie miedzy liliámi báwi się, pięknośćia się ćießy, ktory sam iest iasnośćia, miedzy liliámi páśie się pięknośćia y wonnośćia, ćießac się liliey: y dáley mowi tenże S. Bernard: Cnoty sa pokarmem iego; pokarm iego pokuta moiá, pokarm iego zbáwięnie moie, A iako wiele cnot, tak wiele liliey: Páśie się miedzy liliámi. Siedmdześiat Tłumaczow máia: Pásterzem iest miedzy liliámi: Text záś Hebráyski czyta: ktory pasie lilie przesadzaiac ie z płonnych Swiátá ogrodow, daiac im pozor y wonia świątobliwośći, bronić ich, niemi się opiekuiac, y one do ogrodá wieczney chwały przenoßac. W takich ogrodách klauzury Zakonney kwitnełá Naś. Pánná Mátká Syná Bożego, ktora iáko lilia między ćierniem, ták iest przednieyßey godnośći miedzy Pánnámi y Oblubienicami Chrystusowymi,

kto-

ktora według Kościoła świętego, iáko dni wiośienne otaczáią kwiaty roży y lilie niſkie w ćierpliwośći, pokorze Pánienſkiey, Bogu ſłużace. Tákiemi ogrodámi ſą wſzytkie Klauzury Pánieńſkie, w ktorych Zakonne Oſoby ſą iáko lilie Báránkowi Niebieſkiemu poświęcone.

A ieżeli ſam Niebieſki Oblubieniec páśie ſię miedzy ták ślicznymi liliámi, ieżeli ſam ieſt Paſterżem ták pozornych liliy, ieżeli ſam ogrodá tego zámknionego pilnym ieſt Strożem, ieżeli onemu iáko Niebieſkiemu Báránkowi ták ozdobne y pozorne poświęcone ſą lilie Pánienſkiey dostoyności, toć idzie zá tym ze żaden przykrego Aquilonu wicher, żadna świátowości náwálność, żadna grzechowa zarazá y ſkázá do ták obwárowánego pod pilna ſtrażą Niebieskiego Oblubieńcá ogrodá, y w nim pozornie kwitnacych liliy nie ma przyſtępu. Záczym nic niewatpie Iáśnie Przewielebna M. Panno Xięni y Dobrodziko, *że y Twoie Herbowne LILIE tym pozornieyſze będą y z śiebie wdzięcznieyſze wydádzą zapâchy, gdy lichey pracy moiey tę Kśiażeczkę PIESZCZOT DVSZNYCH wdzięcznie przyiać ráczyſz, o co pokornie ſupplikuię. zoſtáiac.*

Iáśnie Przewielebney W. M. M.
Pánny y Dobrodzieyki moiey

Naynizſzym ſługą y Bogomodlcą.

X. A. K. P. Bledzewſki.
Z. S. Cyſterc:

Facultas

REverendissimi Domini ANTONIY KRZESIMOWSI, Abbatis Copriunicensis, per utramq; Poloniam, Prussiam, ac M. D. Lithuaniæ Commissarij ac Vicarij Generalis.

CVm præsentes Meditationes possint esse perutiles reformando interiori homini, præcipuè verò personis DEO dicatis ac in Clausuris continuo ad perfectionem religiosam tendentibus, propterea dignas censui, vt ad Maiorem DEI gloriam, & proximi salutem, publici vsûs fiant.
Datum in Residentia Nostra Copriunicensi
20 *Novembris.* 1694.

Fr. ANTONIVS KRZESIMOWSKI
Abbas Coprtunicensis
Commissarius Generalis.

Facultas

RExerendissimi Domini PRÆMISLAI de Walewice WALEWSKI, Divina Vocatione Abbatis Bledzoviensis Ordinis Cisterciensis, S. R. Majestatis Secretarij.

Siquidem Meditationes sub Titulo PIESZCZOTY DVSZNE, à Reverendo Patre ALBERICO Costeno Professo & Priore Monasterij nostri Bledzoviensis accuratè conscripta,
&

& à Reverendissimo Domino ANTONIO KRZESIMOWSKI Commissario ac Vicario Generali Ordinis Sacri revisæ & approbatæ dignæ censentur ut lucem publicam videant. Ideo Authoritate nostra Abbatiali easdem approbamus, & ut typis mandentur concedimus. Datum in Monasterio nostro Bledzoviensis die 15. Mensis Ianuarij. 1695.

Fr. PREMISLAVS WALEWSKI
Abbas Bledzoviensis mpp.

Facultas

ILlustrissimi & Reverendissimi Domini D. HIERONYMI WIERZBOWSKI, Dei & S. Sedis Apostolicæ gratiâ Episcopi Fessen: Suffraganei Cathr: Præpositi, Vicarij in Spiritualibus & Officialis Generalis Posnanien: Custodis Varsaviensis.

MEditationes, sub titulo PIESZCZOTY DVSZNE, ab Adm. Rndo Patre ALBERICO KOSCINSKI, S. Ord: Cistercien: Professo. Conventûs Bledzovien: Priore, in delicium spirituale & emolumentum animarum, devotè ac eruditè conscriptæ, & ab alijs revisæ; cùm nihil Fidei Orthodoxæ dissonum, sed salutaria ad probitatem morum, & vitæ Christianæ perfectionem incitamenta contineant, ut ex prelo in lucem publicam prodeant, facultatem dedimus Posn: die 18, Martij Anno Domini 1695.

Idem qui supra.

NAUKA
Dla tych co ſię dopiero poczynáią czwiczyć w Rozmyślániu.

MAſz wiedzieć Oblubienico Chryſtuſowá, że Medytácya álbo Rozmyslanie ieſt czwiczenie duſzey náſzey przez ſerdeczne uważánia y áfekty nabożne, ná wykorzenienie niedoſkonáłośći, nábyćie Cnot świętych, y ziednoczenie ſię z Pánem Bogiem przez miłość.

I. Przez czwiczenie duſzy rozumie ſię czwiczenie Pámięći, Rozumu, y woli.

2. Przez czwiczenie Pámięći: rozumie ſię ábyśmy pamiętáli ná Paná Bogá, że nas ſtworzył, odkupił, do wiáry prawdziwey y Zakonu świętego powołał. Tákże ábyśmy ſobie záwſze przypomináli cztery oſtátnie rzeczy: Smierć, Sąd, Piekło, y Chwałę wieczną.

3. Przez czwiczenie Rozumu rozumie ſię, gdy rozumem głęboko uwazamy dziwne ſpráwy Boſkie; oſobliwie taiemnice Męki Chryſtuſowey, co to Bog ſtawſzy ſię Człowiekiem, uczynił dla człowieká, y

co my dla Bogá czynięmy? y iáko ſię w Zakonie S. ſpráwuięmy? Tákże gdy żywo á wyſoko cztery oſtátnie rzeczy codzień uważamy.

4. Przez czwiczenie woli náſzey rozumie ſię: gdy wolą náſzę y áfekty w ſobie wzbudzamy, ábyśmy grzechow pozbywali, nałogi złe y inne niedoſkonáłośći z śiebie wykorzeniáli, cnot świętych nábywáli, á przez miłość z Panem Bogiem ſię ziednoczyli.

PRZESTROGA.

ZE Rozmyślánie albo rozmowá duchowna z Pánem Bogięm záwiſłá ná ſzczegulney łáſce Boſkiey y ſpoſobnośći zdrowia, tákże zewnętrznych zmyſłow, Pámięći, Rozumu, y Woli; tedy o to Pána Boga prośić: wſzákże gdyby iáka przeſzkodá byłá względem pomienionych zmyſłow zewnętrznych y zdrowia; tedy ſobie przymuſzeniem gwałtu nie czynić: ále chęć, wolą y intencyą wnadgrodę niedoſkonałego rozmyślánia ofiárowáć Panu Bogu.

Druga gdyby iákie roztárgnienie álbo obłąkánie myśli niedobrowolne ale nád wolą przychodzące było pod czás Rozmyślánia; tedy y tego niebráć ſobie záſkrupuł: gdyż mowi Tomaſz S. Doktor Anielſki: że gdy człowiek chce co naylepſzego myślić álbo czynić, w ten czas roztárgnienie álbo obłą-

błakánie myśli ſwoich ćierpi: Toż twierdźi y Pſalmiſtá w Pſalmie 39. gdy mowi: Serce moie opuśćiło mię: ktore tą przeſtrogi nie tylko do Rozmyślánia, ále do káżdey inney zabáwy służyć mogą. Możeſz też ná ten czás duchowney kśiąſzki zábáwić ſię czytániem álbo modlitwą.

Ná koniec po odpráwioney Medytacyey wedle zwyczáiu, przez kwáterę godziny uważ iákoć ſię powiodłá Modlitwá albo Rozmyślánie. Co były zá oſchłośći? coś zá pociechy odnioſłá? y czemu ich niebyło? czego popráwić potrzebá? tákże krotko poſtánowienia náterminowáć, y ták po káżdey czynić Medytácyey. A ták poſtąpiſz prędko w drodze doſkonáłośći, y nic ći milſzego nie będzie nád te duſzne z Bogiem twoim pieſzczoty.

MEDYTACYA.

O Pożytku Pieſzczot duſznych.

Modlitwá zwyczáyna.

PRZYGOTOWANIE I.

Staw ſię przed obecnośćią Páná Bogá twego y oddal ſię myślą od wſzelkich zabaw y przeſzkod ktoreby w tey świętey zabáwie rozerwánie czynić mogły.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś Páná Bogá o łáſkę ſkuteczną, ábyś nád

niego sámego z ktorym tę święta zàczynasz zabáwę żadnego nigdy nieprzekładałá stworzenia.

Punkt I.

Uważ wielki pożytek ktory pochodzi z osobnośći duchowney àlbo Rozmyślánia, álbowiem gdy ná tey zostawasz zábáwie, tedy sam się Pan Bog uniża wzywaiac y prowádzac ćię na nię, á to nà to czyni; áby mowił z toba sam á sam, y sercem do sercá twego iáko czynić zwył Krol z swoim konfidentem, á dla tego áby z toba tráktował o rzeczy, ktore tobie moga bydź naypotrzebniey sze: co on nie dla żadnego swoiego czyni interessu, ále dla twego własnego pożytku, ábyć tym hoyniey swoich szczodrobliwych użyczał łaśk. Powtore uważ koniec dla ktorego czynić masz to duchowne Czwiczenie.

1. Dla odmiány niedoskonáłego żyćia twoiego á postępku w cnotàch świętych.

2. Dla poznánia twoich złych nałogow, skłonności pánuiacych w tobie, namiętności y wykorzenienia ich.

3. Abyś się wezwyczáiełá w modlitwę y nabożeństwo.

4. Abyś się záchęćiłá do Zakonney doskonáłośći, w ktoreybyś iáko naylepiey żyć y Bogu służyć mogłá.

5. Abyś

5. Abyś upatrzyłá ſpoſob iákobyś ſię ná śmierć przygotowáć mogła. Tu podziękuy Pánu Bogu zá tę łáſkę, żeć tákowey podał ſrzodek tey Duchowney zabàwy, przez ktorą z Bogiem ſię ziednoczyć y chwałę niebieſką ſobie ziednáć możeſz. A ieżeliś nie byłá wdzięczna tey łáſki Boſkiey, záwſtyć ſię przed Máieſtatem Boſkim, záłuy ſerdecznie, obiecuy popráwę, proś o łáſkę, abyś ſię záwſze w tákowey z Bogiem twoim kocháłá zabáwie, álbo rozmyślániu.

Punkt II.

UWaż pobudki ktore ćię mogą przywieść do odpráwowánia tey duchowney zabawy àlbo rozmyślánia. Pomysł naprzod że to podobno oſtátni ſpoſob, przez ktory cię Bog prowádzi do doſkonáłośći y nábyćia cnot świętych, ktorych po tobie áfektuie, á ieżeli niezáżyieſz tego ſpoſobu, àbyś godne owoce pokuty świętey czyniłá, ſłuſznie obawiáć ſię maſz, á żeby ćię nie przeklął; iáko niegdy drzewo Figowe, ktore owocow nie rodziło. Powtore uważ że wiele takich zgineło, ktorym potrzebá było záżyć tey okázyey, á że zániedbali; ſą wiecznie ſkaráni. Pomyśl ſobie, że to podobno oſtátnie czwiczenie y rekollekcya twoiá, álbowiem może bydź, że umrzeſz, nim ſię rok ſkończy. Potrzecie uważ, żeć nie doſyć ná tym, bydź ná tey ducho

duchowney rozmowie y osobności, ále nád to masz ią odpráwić dobrze, ináczey dasz ráchunek z tego Pánu Bogu, ieżeli tę zabáwę oziębłe y niedbále, odpráwisz. Pomyśl sobie iákabyś tesz chćiáłá uczynić rekollekcyą, gdybyć przyszło dziś umieráć: Więc że nie wiesz tey godziny, dla tego ták odpráwuy tę zabawę iákobyś się przez nie iáko naylepiey przygotowáłá ná drogę do wieczności Proszac Páná Bogá do tego o łáskę szczegulną.

Punkt III.

UWaż przyczyny ktore ćię obowięzuią do tego, á żebyś się kocháłá w tey dochowney zabáwie álbo rozmyślániu: gdyż wszyscy Fundátorowie Zakonow, w Kośćiele Bozym, sadzili Rozmyślánia ták być potrzebne, że też wyráźnie rozkázáli w Regułách, Zakonnym Osobom, á żeby káżdego dniá znáczny czás ná nie odkładáli, gdyż y naywiększy grzesznik byle był wierny; odpráwuiąc tákową zabáwę álbo rekollekcye, namniey zá pułroká może bydź cále odmieniony y náwrocony do Páná Bogá, y bez pochyby będzie miał przynamniey tyle upodobánia w Cnoćie, ile przed tym miał w niepráwośći. Dla tegoć Doktorowie Swięći Páńscy rozmyślánie názywáią kluczem do Niebá: Mánna máiąca w sobie smák do wszytkich Cnot: Zrzodłem

wszy-

wſzytkich łáſk, nayprzednieyſzym lekárſtwęm wſzelkiego złego, ná oſtátek rozmyślániu nieporownáne pochwały dáią. Tu pytay ſię ſercá twego iáko ſię przez rozmyślánia łączęło z Pánem Bogiem? pytay duſze twoiey iáko ſię w tey duchowney zábáwie kocháłá? iáko ią ſobie ſmákowáłá? A ieżeli w ſobie uznaſz iáką niedoſkonáłość, záwſtyć ſię przed Máieſtatem Boſkim, żáłuy ſerdęcznie, obiecuy popráwę. Proś o łáſkę do ſkutecznego rozmyślánia.

ROZMOWA.

DZiękuięć Pánie BOZE moy, żeśmi tęn czás y godziny náznáczył, ktorych ſię z tobą ná tey miłey rozmowie duſzá moiá ćieſzyć y iednoczyć może. Coż ći zá to oddam BOZE moy, gdyż nie mam nic tákowego coby ſię tobie BOGV memu podobáło Otoć oddáię ſerce moie duſzę moię. Ofiáruięć przedſięwzięćia y poſtánowięnia moie, ktorem uczyniłá, owo zgołá wracam ći to wſzytko, com z łáſki twoiey odebráłá, poniewaſz wſzytko doſkonáłe dobro od Ciebie Boga mego płynie y pochodźi, Roſkaż Pánie co chceſz, á ia zá łáſką twoią wſzytko pełnić chcę y prágnę ná więkſzą chwałę twoię y zbáwienie moie.

Modlitwá zwyczáyna po Rozmyślániu.

DZIEN. I.

MEDITACYA I.

O Celu álbo Koncu ná ktory ſtworzony ieſt Człowiek

Modlitwá zwyczáyna.

PRZYGOTOWANIE I.

Staw ſobie ná myśli iáko Bog Wſzechmogacy zniſzczego człowieká formuie.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łáſkę, ábys poznáć mogłá twoy poczatek.

Punkt I.

UWaż, ieżeli człowiek ieſt ſtworżony, toć muśi bydź od kogoś á nie od ſiebie. Ze záś ieſt ſtworzony; y wiárá, y rozum nas uczy. Gdyby álbowiem człowiek był ſwoim poczatkiem mogł by ſię záwſze przy żyćiu y przy zdrowiu záchowáć, gdyż nie wiekſzey śiły, ná záchowánie rzeczy przy iſtoćie ſwoiey potrzebá, ániżeli ná wyprowádzenie teyże rzeczy zniſzczego, że ſię záś záchowáć nie może; uczy nas doświadczenie codzienne ludzi poniewolnie umieráiacych. Ponieważ tedy nie ſam ſię ſtworzył człowiek, bydź muśi od kogo inſzego, á od tákiego, ktory ieſt wſzytkich rzeczy pocza-

tkiem, á on ſię od nikogo niepoczyna: ktory był zawſze y będzie. Ktoſz záś ieſt táki? Nie kto inſzy tylko ſam Bog wſzechmocny, ten ieſt y Człowieka y wſzyſtkich rzeczy początkięm. Boc y naśi Rodzicy od ktorych my ieſteżmy;nie ſą od ſiebie ale od inſzych Rodźicow, y ći od inſzych, y ták dáley aż ſię do Adámá y Ewy przydźie, ktorzy ſą od Bogá ſámego. Vznawáyże tedy początek twoy Bogá twoiego, woli ſię Stworcy twoiego,iáko iego ſtworzenie, we wſzyſtkim poddáwáy: wſzàk z lepionką glinianą z biedną ſkorupą wolno temu ktory ią uformował według ſwoiey poczynáć woli Więc Bogu z tobą nie będźie wolno?wſtydź ſię ieżeliś śię w czym woli Bogá twoiego niepożyteczną glino y lepionko ſprzećiwiáłá poſtánow ná potym uczyniwſzy ná ſpráwy twoie reflexią; co máſz czynić; że do Bogá twego iáko do Celu y Końcá pewnego zmierzáć máſz. Czego ieżeli w tobie nie było;záwſtydź śię przed Máieſtátem Boſkim; żáłuy ſerdecznie; obiecuy popráwę;proś o łáſkę,ábyś záwſze do Bogá twego w káżdey ſpráwie zmierzałá.

Punkt. II.

UWaż, Cośbyłá, y gdźie, niżeli ćię Bog ſtworzył? byłáś niczym y z niſzczego wyprowádzoná ieſteś: byłáś ná tym mieyſcu, ná ktorym ieſt ták wiele milionow, milionow ludźi ktorych Bog ſtworzyć może, á nie ſtworzy. Coſz do tego pobudziło Bogá, że

insych zâniechawszy ciebie stworzył? czyliś ieszcze nie będac, Bogá o to prośiłá? nie co go inszego pobudziło tylko nieskonczoná iego przećiwko tobie dobroć. Chwál y miłuy z cáłego sercá ták dobrego náćię Bogá twoiego, ktoręmu iezeliś zá ták wielka dobroć y miłość ku tobie nie dziękowáłá y oney nie uznáwáłá, záwstyć śię przed Máiestátem Boskim, záłuy serdecznie, obiecuy popráwę, proś o łáskę, ábyś záwsze wdzięczna byłá tey dobroći y miłośći Boskiey ku tobie.

Punkt III,

UWáż, że wszystkich ludzi Bog dobroćia swoia pobudzony stworzył, nie wszystkich iednak stworzył iednákowo. Iák wiele od urodzenia slepych, chromych, głupich, trędowátych y inne kálictwo ćierpiacych? czyliś ty od dobroczynnego Boga nie więcey nád tych wźiętá? Przypomnii sobie dobrodźieystwá y dáry przyrodzone z ktorymi ćię Bog wyprowádził y przy nich záchowuie, innym ich álbo nie dáwszy álko odebráwszy. Awidzac ták ná ćię dobroczynnego Bogá, dziękuy nieskonczoney iego dobroći, wychwáláy, miłuy nadewszytko, dziwuy się niepoiętey przećiwko tobie BOGA twoiego dobroći. Day tesz co BOGU, czego mu drudzy nie dáia, ktorzy mniey od BOGA wzięli, záżyway tego wszytkiego coś od Boga wzięłá ná większa chwałę iego, y ty-

mi áfektámi y áktámi rozmow ſię z Bogiem twoim, wdzięczna ſię pokazuiąc dobroći iego Boſkiey ku tobie; Czego ieżelis do tąd nie czyniłá: záwſtyć ſię przed Máieſtatem Boſkim, żáłuy ſerdecznie, obiecuy popráwę, proś o łáſkę, ábyś ná dobroć Boſką pámiętáiąc BOGA gorącym áfektem miłowáłá.

ROZMOWA.

ZAwołay z podźiwieniem wielkim y oświadczay ſię przed Niebem y ziemią, że wielka ieſt dobroć Páná BOGA twoiego. Záłuy ſię ná nieſzczęśliwość twoię, z tych wſzytkich ktorży nie uznawáli Paná BOGA, iáko Celu y kreſu ſwego, do ktorego zámierząć mieli. Vczyń mocne poſtánowięnie, że ná potym zá Cel y koniec twoy nie co innego mieć będzieſz tylko BOGA ſamego. Proś Oycá świátłośći, áby rozum twoy oświećił ná poznánie onego ſámego Proś Syná Boſkiego áby ćię wſpomagał łáſką ſwoią y záſługámi krwáwey męki ſwoiey pobudzał ćię do zámiłowánia onego ſamego. Proś Duchá Przenayświętſzego áby ogniem miłośći zápalił ſerce twoie, żeby ſię do innego celu y końcá nie obracało, oprocz BOGA ſamego do ktorego zmierząć maſz.

Modlitwá zwyczáyna.

MEDITACYA II.
O tych rzeczách ktore nie ſą końcem Człowieká.

Modlitwá zwyczayna.

PRZYGOTOWANIE I.

Stáw ſobie P. Bogá iáko źrodło, iáko morze, z ktorego rzeki wychodzą y do niego ſię wrácáią.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łaſkę Bogá poznániá, co ieſt, á co nie ieſt końcem twoim.

Punkt I.

UWáſz dlá czego ćię Bog ná ten Swiát wyprowádził. Káżdy ktory roſtropnie czyni, cokolwiek czyni dlá końcá iákiego czynić muśi. A że Bog ieſt náyumieiętnieyſzy, náyroſtropnieyſzy, toć ſtworzywſzy Człowieká muśiał mu cel álbo koniec iáki zámierzyć. A żebyś doſzła ktoryby to był koniec wiedz że koniec ieſt rzecz táka, w ktorey ieſt uſpokoienie ukontentowánie ſtáteczne, nieodmienne, záwſze trwáiące: y ktora rżecz tych przymiotow nie ma końcem Człowieká być nie może. Ráchuy że teráz wſzyſtkie rzeczy ná świećie, pytáy ſię z nich káżdy, ieżeli ſerce twoie uſpokoić, ukontentowáć, doſtátecznie mogą? A widząc że te rzeczy nieſtáteczne prze-

przemijáiące kłopotu pełne; uznáy. że z nich żádná końcęm twoim być nie może, áni bogáctwá, áni urody, áni rozkoszy, áni przyiázni ludzkie, gdyż to wszystko gínie, końcęm twoim być nie mogą. Iákożeś sercęm twoim do tych rzeczy przylegáłá? czyli nie z zápomnieniem Bogá? odwroć od nich áfekt twoy á ku Bogu obroć. Uwáż powtore, że żadná rżecz stworzona nie tylko nie iest ale też być nie może końcem Człowieká; bo Człowiek co do duszę iest nieśmiertelny, á te zaś doczesne rzeczy, przemijáiące; záczym po zgubie y utráćie tych rzeczy duszá bez końcá swoiego zostáwáć by muśiáłá. Iak są nikczęmni ludźie owi, ktorzy w tych rzeczách sercá swoie zátapiáią? Ty ná śię uczyń reflexyą, á wstyć się ieżeli afektu twoiego przećiwko rzeczom stworzonym miarkowáć nie umiesz, żáłuy serdecznie, obiecuy poprawę, proś o łaskę obrzydzenia tych rzeczy doczesnych.

Punkt II.

Uwáż. Ponieważ żadná rzecz stworzona koncem Człowieka być nie może, toć muśi być iego końcęm rzecz niestworzona, a zátym sam P. Bog, gdyż on sam tylko serce ludzkie ukontentowáć może według Augustina świętego. *Stworzyłeś nas Pánie do Ciebie, y niespokoyne iest serce násze poki w tobie nie odpocznie.* Uwáż wysokość y zacność końcá tego

Uważ

Uważ Bogá twoiego dobroć, z tąd naprzód, że ćię z ták wielu tyśięcy ſtworzył, powtore że ćię do ták wyſokiego końca ſtworzył. Iák wielkie ſzczęśćie y błogoſłáwieńſtwo twoie będzie ieżeli końca tego doſtapiſz, ták wielkie nieſzczęśćie, ieżeli zbładziſz od niego. Ráchuy śię z ſoba, ieżeliś zmierzała do niego á ieżeli nie: zawſtyć ſię przed Máieſtatęm Boſkim, żałuy ſerdecznie, obiecuy poprawę. Proś o łaſkę áby ſerce twoie zawſze do Bogá iáko do celu y końcá twego zmierzało.

Punkt. III.

UWáz, że ćie Bog do ták wielkiego końcá z tą ſtworzył kondycya, żebyś ná tym ſwiećie na otrzymanie iego zárabiáłá ſłużac BOGU twoięmu, czcząc y chwaląc Boſki iego Máieſtat, Boſka iego wolą we wſzytkim wykonywáiąc. Czcić y chwálić Bogá twoiego winná ieſteś, wſzędzie ſię y we wſzytkich ſprawach twoich godnie oczu iego Boſkich zachowuiąc we wſzytkim więkſzey á więkſzey chwáły iego Boſkiey upatruiąc. Iákżeś żyła do tego czáſu, Ieżelić ośiagnięnie końca twoiego miłe, ieżeli z Bogięm wiecznie chceſz zoſtawáć, zachęć że śie do tey ſłużby y do tey chwáły Bogá twoiego. Uważ powtore w tym że Punkcie: Iák wielka ieſt okázya weſela y rádośći końcá tego doſtapić, ták przećiwnym ſpoſobęm wielka ieſt máteria nieſzczęśliwego żálu od tego koń-

go końcá wiecznie zbłądzić. Reflektuyże śię ná Ciebie ſamę, iákoś w ſprawach, uczynkách, y myślách twoich do tedo końcá zmierzałá? Czybyś śię nie dziwowáłá, gdybyć ludzi żywych w trupow zamienionych widziałá? Trupami ſą, ktorzy śię do tego końca nie maią, iuż bowięm tácy przez grzech Bogu y wieczności umárli. Wzbudź w ſobie żal y ſkruchę żáłuiąc ześ kiedykolwiek od tego końcá błądziłá y oń śię nieſtárałá, zawſtydź śię żes kiedykolwiek nie w Bogu twoim ále w ſtworzeniu ſerce twoie zatapiałá. Poſtanow garnąć śię do niego wſzyſtkiemi śiłámi. Dziękuy mu, że ćie do tak wyſokiego końca ſtworzył; á proś o łáſkę y o pomoc Bogá, ábyś do Celu y Kreſu błogoſłáwioney wieczności dobieżáłá.

ROZMOWA.

PAnie BOZE moy, oto iá niewolnicá twoiá upádam przed máieſtátem twoim, y tobie Bogu y Stworcy moiemu wſzeláką cześć y honor náleżyty oddáię y uniżonym ſercęm dziękuię, ześ mnie ná to ſtworzył, ábym z tobą przez wſzytkę wieczność żyłá, czego y iá ſerdecznie prágnę. A żem ćie Boże moy dotąd ták nie miłowáłá y tobiem nie ſłużyłá anim do Ciebie iáko do Celu y końca mego zmierzáłá iákom byłá powinná; tedy zá to ſerdecznie żáłuię y prágnę mieć ſerce Iezuſowe, ſerce Przenayświętſzey Pánny, ábym ćię temi ſercami miłowáć mogłá, ponieważ ſerce moie ieſt oźiębłe y nieſpoſobne. Prágnę ćię

gnę ćię teſz chwalić miłośćią y afektęm Cherubinow y Seráfinow y wſzytkich Aniołow Niebieſkich, y ták ćię Boże moy czczę y ſzanuię, żebym wołałá umrzęć áni żeli ſię na moment od Cźći y Chwały twoiey oddálić. Wiec Pánie moy, dáy mi łaſkę ábym to czego iá pragnę na więkſza Chwałę twoię wykonáć mogłá y pozyſkánie zbáwięnia moiego.

Modlitwá zwyczáyna.

MEDYTACYA III.

O końcu ſpraw náſzych.

Modlitwá zwyczáyna.

PRZYGOTOWANIE I.

Staw ſobie w myśli P Bogá twoiego, z ktorego wſzytko pochodzi y záś ſię do niego wraca.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łáſkę poznánia do ktorego końcá ſpráwy twoie maſz dyrygowáć.

Punkt I.

UWaż, że ty y wſzyſcy ludzie wſzytkie ſpráwy ſwoie do BOGA kierowáć powinni iáko do końcá ſwoięgo. Ponieważ tedy ty do Bogá iáko do poczatku y końcá należyſz, toć y ſpráwy twoie do Bogá powinny należeć. Powtore końcá, ktory ieſt Bog ſzukác człowiek przez ſpráwy ſwoie iáko

przez

przez śrzodki, powinien; Dokadżeś z ſpráwámi twemi do tego czáſu zmierzáła? wieleſz ich było Swiętych? wiele ſię ich ná chwałę Boſką obrociło? wſtyć ſię że nie wſzytkie, wſtyć ſię że ſię ich Bogu nie wiele doſtáło. Vważ dáley głubſtwo tych ludzi, ktorzy mogąc codżiennemi ſpráwámi doyść oſtátniego koncá ſwoiego od niego ſię temiſz ſpráwámi ſwoiemi oddálaią, á to dla tego że ich nie dla Bogá czynią y nie do Bogá kieruią. Ieſt tákich y náświecie y w Zakonách bez liczby ktorży coś o ſobie rozumieią. Ták im ſię zda że w duchu bogátymi á kiedy dżień Sądu oſtátniego przyidzie, tám ſię nędzarzámi, żebrakámi, pokażą, á to dla tego, że ich ſpráwy nie dla Bogá oſtátniego końcá, ále dla czego inſzego odpráwowáne były: Iáko to dla nieſzczeſney proznéy chwały, y dla inſzych reſpektow. Weyzrzy ty w ſpráwy twoie ták duchowne; iákie ſą ſpowiedzi, kommunie, Medytácye, ſpiewánia, Modlitwy, iáko teſz y obojętne; Iákie ſą rozmowy, rekreácye, posielenie ćiała przez pokarm y napoy, ſęn przyrodzony, y tym podobne, pátrz czyli te twoie ſpráwy wſzytkie Boſkie były? Pátrz czemu nie były? wſtyć ſię przed Majeſtatem Boſkim, żáłuy ſerdecznie, obiecuy poprawę, proś o łáſkę, ábyś záwſze ſpráwy twoie do Bogá kierowáłá y obracáłá.

Punkt II.

UWaż, że do tego aby nas ſpráwy náſze do oſtátniego końcá zaprowadziły, potrzebá áby były naprzod z uwagą oneż poprzedzáiącą odpráwowáne. Potym żeby ie poprzedzáłá Intencya. Po trzecie, żebyśmy o tym co potym czynić mamy, nie myśleli áni ſię do tego nie kwápili: Poczwarte żebyśmy ſię nie mieſzáli áni niefráſowáli czy nam ſię powiedzie czy nie, czy nas zato chwalić, czy teſz gánić ludzie będą; máiąc ná tym doſyć, że Boſka wola czynięny. Piąta áby ábyśmy ták ſpráwy náſze odpráwowáli záwſze, iákobyśmy ie zwykli odpráwowáć w oczách ſtárſzych álbo inſzych, u ktorych ſtáramy ſię o dobrą o nas opinią, y tym pokaże ſię dobra náſzá intencya, że dla ſámego tylko BOGA czyniemy co czyniemy, wzgląd ná oko iego Boſkie, máiąc y ták ſię ſpráwuiąc, tám gdzie nikt nie widzi, iákoby ná nas wſzyſcy, álbo przynamniey ci, ktorych ſię obawiamy pátrzáli. Vczyn tu ná ſpráwy twoie reflexią. Vważ powtore Intencyą, z ktorey kto ſpráwy ſwoie czyni może być wieloráka Pierwſza, ſłużebnić, zá ktorą ſpráwuie, áby ſpráwy náſze były zupełnym praw Boſkich, Kościelnych y Zakonnych záchowániem, dla boiáźni, álbo ráczey przeto że ſię bać Bogá ſpráwiedliwego potrzebá,

bra

dobra eſt tákowa Intencya, ále nie wyſoka. Wtora ieſt Naięmnicá, ktora ſpráwy dobre czyni, dla nádzieie wieczney zapłáty. Tá iuſz ieſt doſkonálſza niſz pierwſza, ieżeli bowiem ludźie często ſię ná rzeczy ćięſzkie odważáią dla doczeſney zapłáty: iáko to Zołnierze, Kupcy, Rolnicy, Dworzánie ktorzy nie znośne y czeſto niebeſpieczne ponoſzą prace dla nádzieie zapłáty, iákoż dáleko ſłuſzni dla wieczney zapłáty, żeby ſpráwy náſze lubo czáſem ćięſzkie dobre były. Trzećia Intencya ieſt Synowſka albo prawdziwiey mowiąc Przyiaćielſka, ktora prowádzi áby ſpráwy naſze odpráwowáne były, nie dla boiáżni karánia, nie dla nádzieie zapłáty, ále dla tego że ſię temu ktorego miłuięmy podobáią, dla tego że Bog tego nieſkończoney dobroći ſwoiey godzien. A że nas Bog Synámi, Corkámi y Przyiaćiołmi ſwemi mieć prágnie, y miedzy Syny y Corki y dzieći ſwoie przez powołánie Zakonne nas policzył, ſłuſzna żebyśmy ſię nie Niewolnicą, nie Naięmniczą, ále Synowſką y Przyiaćieiſką rządzili Intencyą. Czyśmy byli do tych czas prawdziwemi BOGA náſzego Oyca dobrego dziećmi? Ia ná mnie ty ná śiebie ſamę miey reflexią. Vważ po trzećie, że taſz przyiaćielſka intencya ma ſwoie ſtopnie. Pierwſzy ieſt wſzytkie ſpráwy oboiętne czynić z miłośći y dla miłośći Bogá, żeby ſię iemu tylko ſamemu podobáć. Wtory

ry ieſt dla teyże miłośći ſpráwy te y uczynki przez ktore człowiek bardziey cierpi, czynić, y Bogu oddawáć, pokázuiac iednákowa gotowość, tak do ućiechy iáko do utrapienia, ták do wygody, iáko teſz do niewczaſu, ták do ſławy iáko teſz do nieſłáwy, ták do choroby, iáko teſz do zdrowia. Ofiáruy ſię ná to Bogu twoiemu, y proś o łáſkę, ábyś záwſze ochotna byłá ná wola iego, y to wſzytko pokornym ſercem od niego przyimowáłá, co ſię ięmu podoba, á ná ćię dopuſzcza.

Punkt III.

UWaż, ná co teſz Bog wſzechmogacy wſzytkie inſze rzeczy ſtworzył? A widzac iż ze wſzytkich ma człowiek wygodę. Domyśl ſię że ná to ſa ſtworzone, aby z nich człowiek miał pomoc do oſtátniego końcá ſwoiego: Ják wieli y iák rożnych tych rzęczy nie tylko potrzebnych, ále teſz do ućiech ſłużacych? Dziwuy ſię ſzczodrey ná ćię Bogá twoiego ręce. Dziękuy iey, chwal ia ze wſzytkim tym ſtworzeniem. Vwaz powtore ponieważ Bog inſze rzeczy człowiekowi iáko śrzodki iákie do końcá ſwoiego opátrzył, toc tych rzeczy ſtworzonych człowiek tych tylko y tyle y tedy záżywáć powinien, ktore, y wiele, y kiedy pomoc mu do oſtatniego końca moga, nie roſtropnego bowiem ieſt záżywáć ſrzodkow do zámierzonego końca

nie-

niesłużących, álbo iemu przećiwnych, nieroſtropny chory, ná uleczenie ránykiakiey, záżywáiący lekárſtwá, ktorym ſię bol zębow, álbo inſza choroba ma leczyć, nie roſtropny żeglarz w ſwoim okręćie ná zachod ſłońcá zápłynąć myślący, á przećie go ku wſchodowi kieruiący: nie roſtropny Zołnierz nieprzyiaćielá ſwoiego ná placu położyć usiłuiący, á przećię ſamym tylko papierem ſtrzęłáiący. Iákoſz ty rzeczy od Bogá ſtworzonych záżywaſz? czyliś do nich kiedykolwiek iáko do końcá nie przylgnełá? wiele żeś ich rázy ná obrázę Bogá twoiego záżywáłá? záwſtyć ſię á popraw ſię. Vważ po trzećie, ktoreć teſz rzeczy ſtworzone mogą oſobliwiey do końcá twoiego dopomoc? Są niektore miedzy ktoremi wolno przebierać: ſą drugie ktore do nas (lubosmy im nie rádźi, że ták rzekę) przychodzą; do pierwſzych; z tym y z owym konwerſacye y przyiáźni, záżywánie potraw, ſęn, rekreácye, modlitwy, mortifikácye, y tym podobne, należy z tych albowiem tę porzućić, á przy tey zoſtáć człowiekowi wolno. Te záś ktorym ludzie nie rádzi; ſą rzeczy przećiwne, chorobá, nienawiśći, niedoſtátki, y inne nieſmáki álbo utrapięnia, że niewiemy ktore z tych rzeczy bárziey nam do oſtátniego końcá pomoc mogą, czyli zdrowie, czyli chorobá, czyli miłość, czyli nienawiść ludzi przećiwko nam, zdaymy ſię ná wolą Bożą,

ták chorobę, iáko y zdrowie z rąk iego Boſkich przymuiąc. Inſzych zaś rzeczy tyle zażywamy ile nam BOG przez tych ktorych na iego mieyſcu mamy pozwala. Czego bowięm a ſłuſznie zakázuią iuż to do końcá náſzego nie pomoga. Iákżeś wiele razy zákazánych zażywałá rzeczy? porachuy ſię a wſtyć ſię tego przed Máieſtátęm Boſkim, żáłuy ſerdecznie obiecuy poprawę. Proś o łáſkę abyś tylko tych rzeczy zażywałá ktoreć ſą pomocne do doſtapięnia końcá twoiego.

ROZMOWA.

PAnie Boże moy, upadam przed tobą Bogiem moim, y oświadczam ſię przed Niebem y ziemią, że nád ćiebie ſamego żadnego ſtworzenia kocháć y miłowáć nie chcę, dla tego do Ciebie ſamego ſercęm moim y cáłym áfektem zmierzam. Proteſtuię ſię przed tobą Boże moy, że mnie żadna kreátura by też y naymilſzá y nayzacnieyſza od miłośći twoiey nie oderwie. A ieżelim kiedy uſtapiłá w miłośći twoiey y ſercęm lub wiádomie, lub teſz niewiádomie do iákiey przylgnełá kreátury, teraz tego ſerdecznie żáłuię, y nádgrodzić chcę y prágnę, tylko proſzę Boże moy day mi łáſkę, abym Cię nádewſzytko miłowáłá, tákową miłośćią iákiś Ty godzien odemnie y każdego ſtworzenia.

DZIEN II.

MEDYTACYA I.

O Przeſzkodách do końcá to ieſt o grzechu śmiertelnym.

Modlitwá zwyczayna.

PRZYGOTOWANIE I.

Pomyśl ſobie, że duſzá twoiá w ſmrodliwym zoſtáie więzieniu, á ćiebie zewſząd beſtye okrutne obſtapiły.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łáſkę poznánia ćięſzkośći grzechu y ſzczerego zań żalu.

Punkt I.

UWaż, że grzech śmiertelny ieſt ćięſzka Bogá nieſkończenie dobrego obrázá. A ztąd iego ćięſzkośći dochodź, czym bowiem ćięższa ieſt oſoby takiey zniewagá y obráza, tym znáczniey-ſza oſobá, ktorey ſię zniewagá dzieie, á liżſza tá ktora znieważa: ztąd krzywdá Krolowi od wieśniaka iákiego uczyniona ieſt ćięſzſza, niżeli uczyniona od rownego Krolá. Pomyśl teraz ktoś ty eſt względem Bogá nieſkończenie dobrego, á z tąd dochodź złośći y ćięſzkośći grzechow twoich,

kto-

ktorémiś Bogá kiedykolwiek obráziłá. Iák słuszna przed tymi ná potym grzechami uciekáć? Ieżeli przed rzeczámi w nászym tylko mniemániu złemi: iáko to chorobámi, ránámi, trucizna, nienawiściámi, zimnem, głodęm, y tym podobnymi rzeczámi uciekamy: iákoż dáleko bardziey przed grzechem uciekáć potrzebá? Iák przećię skłonni ludzie do grzechow, ták bárzo Bogu obrzydłych z wielkim Bogą swoiego kontęmptem: wzbuć wzbuć w sobie prágnienie żárliwośći honoru Boskiego, postánow że y inszym ile do ciebie będzie należáło y towie wszytkiemi sposobámi do grzechu prze-szkodą będziesz; wstyć się, żeś ták wiele razy, á podobno cięszko Bogá twoiego znieważełá: Iákim że to żalem? iáka nad tobą zemstą? iákim przećiwko grzechom przedsięwzięćiem. Bogu twoiemu nágrodzisz? obiecuy Bogá nádewszytko miłowáć, á zá przeszłe grzechy serdecznie żáłuy, proś o łáskę, ábyś się wszelákiey okázyey grzechowey strzegłá, ráczey śmierć niż grzech obieráiac.

Punkt. II.

UWaż, złość y cięszkosć grzechu przypomniawszy sobie szkody y karánia, ktore grzech śmiertelny zá sobą wiedzie. Wspomni sobie co grzech ieden śmiertelny myślą tylko popełniony, w pier-

wszym

wſzym Aniele ſtworzeniu nayzacnieyſzym ſpráwit: Gdyby Krol iáki, ſtatek iáki krzyſztałowy dla iedney tylko likworu iákiego kropelki w nim zoſtáiacey, rozgniewawſzy ſię o zięmie uderzył, y ná drobne go potłukł káwátki, ſnádnoby ſię káżdy domyślił iáko ſię owá kropelká Krolowi niepodoba. Iedná tylko pychy y nádętośći myśl ták Anioła Bogá obrzydliwym uczyniłá, że go ná wieki porzućił. Pomyśl ſobie co zákázánie Rayſkie iábłká koſztowánie w Ewie y w nas wſzytkich ſpráwiło? wyzuł nas tęn grzech z niewinnośći y ſpráwiedliwośći pierworodney, wygnał z Ráiu, woięn, powietrza, nieprzyiáźni, chorob, śmierći ſámey, y inſzych nieprzeliczonych przećiwnośći tęn grzech okázyá. Vważ dwoiákie wieczne, ktore ſię przez grzech śmiertelny zárabiá karánie. Karánie ogniá, zimná, głodu, choroby, ſmrodu wiecznego; y kAránie oddalęnia ná wieki od twarzy Boſkiey? wzdrgni ſię, to ſobie przypomniawſzy: boy ſię lubo iuż przeſzłych grzechow twoich ták wielu y wielę rázy popełnionych, nápotym poſtánow wyſtrzegáć ſię okázyey, y ćięnia nawet śmiertelnego grzechu; ktorego ábyś ſię záwſze chroniłá, proś o łáſkę Paná Bogá twoiego.

Punkt. III.

UWaż, że złość grzechu śmiertelnego, y z tey

 teiz

tesz ciężka iest okoliczności, że iest wielka niewdzięcznośćia przeciwko Bogu. Aniołowie źli, Adam, y Ewá, ták się niepodobáli Bogu, ták skarani zá grzech iedęn, lubo oni ieszcze nie widzieli cierpiącego zá się Páná JEZVSA, nie widzieli krwie iego wylany, kazan y exhortácyey ták wiele nie słyszeli, przykłádow do dobrego nie mieli: Násze grzechy iáko dáleko nád ich grzechy cięższe bydź muszą, ponieważ nimi Bogá ktory nam się ták dobrze przysłużył obrázámi. Dobrze Augustyn Swięty to uważáiac, mowił: Pánie ktoć nie służy dla dobrodzieystwá stworzenia, piekłá tęn godzien, ále ktoć zá dobrodzieystwo odkupienia nie służy nowym go karáć trzebá piekłem, A do tego złość grzechow twoich, to ieszcze cięższa czyni, że nie raz Bogá obráziwszy, do łáski znowu iego przyięta, do tych się dobrowolnie grzechow wrácáłá. Ráchuy twoie; álbo ieżeli cię miłosierdzie y łáská Bogá twoiego od tego záchowáłá, ráchuy cudze po ták wielu spowiedziách, komuniách, w tosz śmiertelne grzechy recydywy, z wielką Bogá wszytko widzacego z niewagą, osobliwie, że częstokroć te grzechy bywáły y bywáią, żeby się sobie, żeby się ludziom drugim, żeby się pieklu podobać. Co uważywszy záwstyć się przed Máiestatem Boskim, żáłuy serdecznie, żeś kiedy Bogá twoiego obráziłá, obiecuy popráwę,

prośʹ

proś o łáſkę: ábyć ſię wſzelkiego grżechu chroniłá, y on ſobie brzydziłá, dla miłości Boſkiey.

R O Z M O W A.

JEzv moy, dla mnie ukrzyżowány, proſźę ćię przeż naydrozſza krew twoię, dla mnie hoynie wylana, przez záſługi Przenayświętſzey Pánny Mátki twoiey, przez záſługi Swiętych wybránych twoich, áby mnie do łáſki twoiey przyiąć ráczył, á przyiąwſzy, ábyś mnie ná potym od ćięſzkiego grzechowego bronił upadku. A ia teſz oświadczam ſię przed tobą Iezu moy, że ráczey umrzeć wolę, ániżelibym ćię grzechem iákim dobrowolnie miáłá obráżić, dla tego miłowáć ćię chcę y prágnę z całego ſercá moiego, tákową miłośćią iákiś ty godzien, á ia powinná ćiebie Bogá mego miłowáć.

Modlitwá zwyczáyna.

MEDITACYA II.

O zgorſzeniu y złym przykłádzie.

Modlitwá zwyczayna.

PRZYGOTOWANIE I.

Pomyśl ſobie iakobyś ſłyſzała Pána Iezuſa mowiącego: Biádá temu człowiekowi przez ktorego zgorſzenie przychodzi.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łáſkę, abyś mogłá poiąć ſzkody, ktore przynośi zgorſzenie.

Punkt I.

Uważ, żeś wielce powinna obawiáć śię tego grzechu zgorszenia. Pierwsza że nas sam P. Iezus upewnia iż lepiey uwiązawszy kamień młyński u szyie, bydź wrzuconym w głębokość morska, áni-żeli dáć z śiebie iákie zgorszenie. Druga iż ten, ktory zgorszenie dáie, iest przyczyna wszytkich grzechow, ktore śię dzieia zá złym przykłádęm, ktory dał z śiebie bliźniemu: Trzećia iż zgorszenie iest to grzech dyabelski y Lucyperowy, ktory był przyczyna, że za iego złym przykładem y zgorszeniem trzećia część Chorow Anielskich była wtracona w głębokość piekielna: y iest to samo-łowka szátáńska zgorszyć drugiego y bydź mu okázya potępienia. Czwárta, iż iáko iedęn zápowietrzony może záráźić wszytkich domowych y iedna owcá párszywa cáłey może zászkodzić trzodzie, ták też iedna osobá zgorszenie dáiaca, cáłe miásto álbo zgromadzenie do zguby przywieść może, dla tego nie trzebá śię dziwowáć, że ludzie zgorszenie z siebie dáiacy, są przeklęći od Pána nászego w ten sposob: Nieszczęśćie (mowi) nieszczęśćie ná tego przez ktorego zgorszenie przyidzie. Tu záwołay do Páná, y mow sercęm uniżonym: O IEZV moy niedopuszczay tego ábym wpádła w to przeklęctwo, y owszem proszę Pánie, day mi łáskę do żyćia dobrego y przykłádnego.

Punkt II.

UWaż, że zgorszenie iáko ie opisuie Tomasz S. Doktor Anielski, iest to słowo álbo sprawá zła, ktora sama może obrázić P. Bogà, y ktora iest przyczyna y okázya grzechu bliżniego, á zá tym wszyscy są winni grzechu pogorszenia. Naprzod: ći ktorzy rozkázuią álbo rádę dáią do uczynienia iákiey zły rzeczy. Druga: ći ktorzy chwalą y pozwalaią iákiego złego uczynku, gdy iuż iest popełniony. Trzećia: ći ktorzy mowią słowa dworne, nieprzystoyne przy obecnośći drugich, á ná czás ze wzgárdą y ná złe bliżniego. Czwarta: ći co nie z uczćiwośćią y nieuszánowániem są w Kośćiele. Piąta: ći ktorzy máiąc iáką urázę ná bliżniego nie chęći mu pokázuią, áni mu żadney pokázuią miłośći, według powinnośći Chrześćiáńskiey. Ná ostátek ći wszyscy są pogorszeniem, ktorzy przestępuią iáwne przy drugich iákiekolwiek przykazánie Boskie, álbo Kośćielne, lubo ustánowienie zgromádzenia, lubo rozkazánie przełożonego. Tu sporáchuy się w tym wszytkim, á znáiąc się być winną ktoregokolwiek zgorszenia, żáłuy serdecznie, proś odpuszczenia u Páná Bogá, y postánow mocno lepiey się spráwowáć w żyćiu twoim.

Punkt III.

UWaz, ſpoſoby ſkuteczne, ktore ćię informuią, ábyś nigdy nie byłá zgorſzeniem bliźniemu. Naprzod ućiekay záwſze kompániey, ktoraby ćię mogłá zgorſzyć, y nie ćierp nigdny, aby przy twoiey bytności Pan Bog miał bydź obrážony. Druga: uważ, żeś ieſt ná tym świećie, iák ná iákim dziwowiſku, záwſze wyſtáwiona ná widok, nie tylko ludzi y Aniołow, iako mowi Apoſtoł, ále y Boſki, ktory piſze wſzytkie ſpráwy, y ſłyſzy, nay. mnieyſze wſzytkie twoie ſłowá, z ktorych każeć czynić rachunek w krotkim czáśie. Trzećia: máło mow: y to o dobrych y zbáwiennych rzeczách, z wielką ſkromnośći, ábyś byłá drugim zbudowániem. Czwarta: Pomni záwſze ná to że Pan Iezus roſkázuie, ábyś iáko ſłońce świát oświecáłá dobrymi przykłádámi, y pobożnymi uczynkámi, áby bliżni twoiey bráli z ćiebie pochob do chwalenia Bogá. Na oſtátek wiedz zápewne, że ći wſzyſcy ktorycheś tylko zgorſzyłá, ſtáną przećiwko tobie w dzień ſądu oſtátniego wołáiąc pomſty, y proſząc Sędziego, áby ćię ſkarał ſurowie, zá tę krzywdę ktoraś im uczyniłá, żeś ich zgorſzyłá, y przywiodłá do grzechu, przez twoie złe poſtępki, o iákobyś ná tęn czás rádá poſtapiłá ſobie inácżey, y dobry przykład káżdemu dáłá ále nie

będzie

będzie iuż czásu. Więc teraz żey dobrze, przykładnie, á nie nágánę, ále pochwałę odnieśieſz od Sędziego ſpráwiedliwego.

ROZMOWA.

PAnie Boże moy, proſzę ćię day mi łáſkę, ábym przykłádnie w powołániu zakonnym życie moie prowádziłá, á ieżelim do tych czas w żyćiu moim byłá nie oſtrożná, y kogom zgorſzęłá złym przykłádem moim teraz tego ſerdecznie żáłuię, y ſtánowię ná potym, zá pomocą twoią wſzelákiey wyſtrzegáć ſię okáziey do zgorſzenia bliźnich.

Modlitwá zwyczayna.

MEDYTACYA III.

O korzyśći grzechu, to ieſt o śmierći.

PRZYGOTOWANIE I.

Staw w oczach twoich człowieká konáiącego.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łáſkę, ábyś záwczáſu poznáłá y czuć poczęłá, co ćię przy śmierći czeka, á z tey uwagi żyćie twoie naylepſze odmieniłá.

Punkt I.

UWaż, że krotkie ieſt żyćie ludzkie: iák prędko przemiia, iák długa po nim náſtęzuie wieczność; ktora ćię czeka, iák prozne ſą te wſzytkie rzeczy, ktore z tak krotkim żyćiem uſtáią;

iáko

iáko to bogáctwá, honory, fawory, y przyiáźni ludzkie, sławá, urzędy, godnośći, wszytko to iáko łodká ná wodzie, iáko rzeká bystra, iáko strzáła lotna, iáko dym, iáko kwiát, iáko ćień, y znaku po sobie niezostáwiwszy, przemiia. Przypátrz się pilno, á obaczysz we wszytkich rzeczách y w tych ktore żbytnie kochasz tę proznosć. Gdziesz są owi ktorych się y tobie podobno znáć dostáło, sławni u świátá y wzięći ludzie? gdzie ich teraz pámięć? iák prędko z żyćięm ich sławá zginełá? Y będziesz że do tey prożnośći serce y áfekt twoy przykładałá? zostaw proznosć proznośći, á w Bogu się nigdy nie miáiáiacym zákochay, do niego żyćięm twoim zmierzay.

Punkt II.

UWaż, że po krotkim żyćiu śmierć pewna nástępuie, á zá tym bądź pewna y ty że umrzesz, tego ćię kośnice cáłego świátá ucza, ktore ludźi przed toba á drugich z toba żyiacych pozábieráły. Vczy y wiárá o Dekrećie nas Boskim, ktorym postánowiono wszytkim raz umrzeć, upewniáiaca śmierć twoia pewna, czás śmierći niepewny. Wspomni sobie nigdy niespodźiáne przypadki, w ktorych umrzeć przyszło, y twoim podobno znáiomym, á z tey czásu śmierći niepewnośći: to sobie wnieś, iák prozne są dyspozycye twoie, ták o-

koło

koło ćiebie, iáko tefz około inſzych ktore czyniſz iakobyś życia dálſzego byłá pewna. Ták prozne ieſt ſtáránie twoie y zábiegánie łáſki faworu, przyiáżni ludzkiey ná czás dálſzey. ſtáray ſię ráczey o łáſkę Bogá twoiego. Czás tobie pozwolony ná chwałę Bogá twoiego, ná doſkonáłą iemu ſłużbę, ná gorętſze iego zámiłowánie, iákoby káżdy momęnt terminęm był życia twoiego, obracay, Czuway uſtáwicznie nád tobą, ponieważ dniá y godziny nie wieſz, á ták ſię do dobrey y ſzczęśliwey przyſpoſobiſz śmierći.

Punkt III,

UWaż, iákie tefz przy śmierći będzie poſtánowienie człowieká. Będzie tám mdłość niewypowiedziáną, ktorey z umieráiących twarzy domyślić ſię możemy. Będzie boiaźń y trwogá wielka, dla náſtępuiącego w krotce Sądu ſtráſznego, ná ktorym czyli godnym miłośći, czyli gniewu oſądza człowieká; pewnośći nie máſz. Będzie boiazń wielka, dla niepewnośći, czyliś kiedy ákt doſkonáły ſkruchy, ákt doſkonáłey Bogá twoiego miłośći, álbo przynamniey ákt iáki nadprzyrodzony, lubo mniey doſkonáły przy ſpowiedzi uczyniłá. Stánąć ná tęn czas ná pámięć y nayſkrytſze grzechy twoie, y te ktoryćheś przy ſpowiedzi zápomniáłá. Iść z tego świátá ná ſąd rzecz ſtráſzna

 będzie,

będzie, zátrzymáć się y zostáć trochę przy żyćiu iuż Bog nie pozwoli, wszytko przyidzie zostáwić: zostána nayukochánsze rżeczy, Przyiaćiele, dostátki, wszytko cokolwiek świát ma, samá tylko ná sąd Sędziego Bogá poydzieśz, ábyć tám zápłácono wedle spraw y zyćia twoiego, stána tám y nieprzyiaćiele duszni, silna chorobá práwie y myśli do Bogá podnieść nie pozwoli Pomyślże sobie co tesz będziesz, álbo cobyś chćiáłá czynić w tym terminie zostáiac, iákby się tám ná doskonáłe odważáłá życie? czynże to teraz poki czás iest, á żyi ták żebyś káżdego momentu y nagła náwet śmierćia byłá gotowa umrzeć, á ták niebędzieć strászna godziná śmierći; ále wesoła y przyięmna

ROZMOWA.

PRoś Páná Iezusa ukrzyżowánego dla ciebie ná krzyżu konáiacego, áby ćię w tym złym rázie nie opuszczał. Proś Przenaświętszey Pánny y Aniołá Stróżá twoiego, áby ćię rátowáli, y od nieprzyiaćioł dusznych bronili; mow záwsze nabożnym áfektem do Nayświętszey Panny one słowá z pozdrowięnia Anielskiego: Modl się zá námi grzesznemi teraz y w godzinę śmierći naszey.

Modlitwá zwyczáyna.

DZIEN III.

MEDYTACYA I.

O Sadzie Partykularnym.

Modlitwá zwyczáyna.

PRZYGOTOWANIE I.

Stáw duszę iákoby iuż z ciáłęm rozłaczona przed Sędzia Chrystusęm, żeby ostátniego ná się dekretu słucháłá.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o światło ábyś poięła to co tâm z toba będzie, żebyś teraz czyniłá cobyś tâm chciałá czynić.

Punkt I.

UWaż, że według wiáry y Swiętych Oycow w tym momencie, w ktorym się duszá rozstánie z ciáłem stánać muśisz przed Sędzia Chrystusem, ktory iest teraz łáskáwy Odkupiciel, á ná ten czas spráwiedliwy Sędzia słucháć cię ráchunku będzie z życia twoiego cáłego, poczawszy od pierwszego záżywánia rozumu, aż do czásu śmierci twoiey. Sprawić się tám káżdy będzie muśiał ze wszytkich słow, myśli, uczynkow. Iáko się środkow ták przyrodzonych; iako tesz y nádprzyrodzonych do ostatniego końcá służacych zażywáło. Iák wiele się

łe ſię ná tęn czás uczynkow twoich, pokáże, ktoremiś ſobie ná Niebo mogłá zárobić, zá ktore dla niedbálſtwá álbo ládáiákiey intencyey ćięſzkie ćię podobno podká karánie. Reflektuy ſię teraz á pomyśl czybyś teraz beżpiecznie nie uſtráſzonym ſercęm ná tęn Sad poſzłá, gdybyć ſię teraz ráchowáć kazano? ſnádno ſię domyśliſz tego przypomniawſzy ſobie iákoś dni, mieśiace, y látá przepędziłá: iákoś ſię z áfektem twoim wylewáłá przećiwko rzeczom ſtworzonym: wzbudź w ſobie świątobliwą boiaźń, żal ſzczery, poſtánowięnie mocne, ábyś ſię tám ſwego czáſu beſpiecznie mogłá pokazáć, teraz tęn ſad przez świątobliwe ułatwiáy żyćie.

Punkt II.

UWaż, iáki Dekret będzie ſprawiedliwego Sędziego. Bez wątpienia będzie ſpráwiedliwy nigdy nie odmienny, ktory kiedy Bog cżłowiekowi opowiádáć pocznie, z iáką boiáźnią ſłucháć go będzie oſobliwie, kiedy poſtrzeże że Bogu nie zewſzytkim ieſt przyięmny dla wyſtępkow ſwoich, dla ktorych go ná karánie álbo wieczne, álbo docżneſne dekretowáć będą. Spoſobu ná tęn czáś nie będzie ná uwolnienie ſię od karánia. Maſz ty teraz tęn ſpoſob, ſadz ſię y z tobą częſto ráchuy, á Bog ćię ſadzić nie będzie według obietnicy Apoſtołá

Páwła

Páwłá S. gdybyśmy nas sadzili, pewnieby nas nie sądzono. Dekretuy teraz przećiwko sobie sąd Boski uprzedzáiac, á tym smym go łáskawszym czyniąc. Iákosz z sumnieniem się twoim ráchuiesz? iáko iey kiedy rozbierasz, pomyśl sobie, á zawsty-dziwszy się obiecuy popráwę, proś o łáskę żyćia doskonáłego.

Punkt. III.

UWaż, co po ferowánym Dekrećie nástapi; duszę przewinionego człowieká w moc czártom oddádza przeklętym, ktorzy ią álbo do piekłá, ieżeli bez pokuty z ćiáłem się rozstáłá, álbo do czyścá poćiągną, ná iákie tám opieráiac się poydzie karánie. Ná cosz się ná tęn czás przydádzą pieszczoty, wygody świátowe, ktore tákiego karánia są okázyią? Iák krotkie owe utrapienia, niewczásy, ktore mężnie wytrzymawszy, ná wiecznaby się nigdy nieustáiącą wieczność y ućiechę zásłuzyło! Zázyi teraz przećiwko tobie świątobliwey surowości zá przeszłe grzechy, Oddal od siebie osobliwie te ktore są z obrázą Boską ućiechy, Odważ się ná dosyć uczynienie zá grzechy ná rzeczy przykre. Ogniem miłośći, ogniem mortyfikácyey znieś z duszę twoiey karánie, ná ktoreś przez grzechy záslużyłá, żeby ogien álbo czyśczowy, álbo uchoway Boże piekielny nic w tobie palić nie miał,

RO-

ROZMOWA.

DZiękuy P. Iezuſowi ukrzyżowánemu, że ćię na ſąd ſwoy ſurowy po pierwſzym grzechu ſtáwić nie kazał. Przepraſzay go zá przewinienia twoie, proś go żebyć ſię łáſkáwym ná tym ſądzie pokazał, záżyi do tego miłośierdzia Mátki Nayświętſzey Máryey, tákze y Pátronow Swiętych, oſobliwie tych ktorzy ſobie łáſkáwy tęn ſąd źiednáli, proś o przyczynę.

Modlitwá zwyczáyna.

MEDYTACYA II.

O Sądzie Powſzechnym.

Modlitwá zwyczáyna.

PRZYGOTOWANIE I.

Staw ſobie Chryſtuſa ná ſąd przy áſſyſtencyey Swiętych Bożych, y Swiętych Aniołow idącego.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łáſkę, áby ćię Bog świątobliwą ſądu ſwoiego boiáznią przeráził.

Punkt I.

UWaż, że lubo zaraz po śmierći káżdego człowieká ſpráwiedliwie y nieodmiennie Bog oſądzi, przećię iednák znowu káżdy z nas ſądem powize-

wſzechnym weſpoł z drugimi ſadzony będźie, ná ktorym Bog iáwnie pokaże, że tych ſpráwiedliwie potępił, tych zás ſpráwiedliwie uwielbił. Przydźie tedy ná tęn Sąd Syn Boży w chwale wielkiey. Głos y trąbá Anielſka umárłych z grobow poruſzy. Náſtąpi ćiał zmartwychwſtánie, ćiáłá błogosłáwionych pokażą ſię uwielbione w pięknośći, iáſności y chwale niepoięty. Ciáłá potępieńcow, ſzpetne, obrzydliwe, wrzodowáte, ćięſzkie. Stánie ſię rozdźiał wieczny, przeklętych od Błogosłáwionych, ſtánie ſię ná cáły świát ſtráſzny potępieńcow płácz, y ryk dla obrzydliwych ćiał, z ktoremi ſię nieſzczęśliwe ich duſze łączyć będą. Iák tám duſza potępiona z ſwoim ſię ćiáłem witáć będźie? iák ie będźie przeklináć? Będźie z drugi ſtrony rádość oſobliwa, y okrzyk weſoły ſpráwiedliwych, dla uwielbienia ćiał ſwoich, iák tám duſze dobre błogosłáwić ćiáłá ſwoie będą, że im do wſzytkiego powolne były. Iák tám miło będźie ná tęn czas, że ſię ćiáłu y iego namiętnośćiom zprzećiwiáło: że mu ſię mortifikácyámi przykrzyło. że ſię przy czyſtośći y innych cnotách trzymáło: Ták będźie rzecz ćiężſzka, że ſię ćiáłu nád zákazánie Boſkie wygadzáło: że ſię z nim pieśćiło. Ty ſobie teraz obieray iáko ſię ná tęn czás z ćiáłem twoim witáć będźieſz, ktoremu ieżeliś roſkoſzy y pieſzczot pozwaláłá. Záwſtydź ſię, á ná potym bądź oſtrożnieyſza.

Punkt

Punkt II.

UWaż, kiedy iuſz w oczách Sędziego ſpráwiedliwego ſtáną ludzie wſzyſcy, księgá ſię w ktorey wſzytkich ludżi, y twoie życie ſpiſane otworzy. Iáwne ná tęn czás świátu cáłemu będą, y naygłębſze ſerć ſkrytośći. Iák wiele ſię ná tęn czás pokaże owych ktorych P. Iezus w Ewángeliey Hipokrytámi y Fáryzeuſzámi názwał, ktorzy coś tylko powierzchu świątobliwośći pokázowáli w ſercu y życiu co innego było. Iak wiele ſię tám grzechow ſkrytych wyiáwi y pokaże? iáki tám wſtyd ná tęn czás będźie, kiedy świát cáły y náyſkrytſze myśli y uczynki twoie czytáć y widzieć będzie: Nie chceſz ſię tám wſtydzić? wſtyć że ſię teraz, á zbáwiennie grzechow twoich: wyiawiay ſkryte grzechy y niedoſkonáłośći twoie ná ſpowiedziách. Zyi záwſze w oczách obecnego Bogá, á ná to często pámiętay, że ſię y z nayſkrytſzemi grzechámi na oſtátnim Sądzie nie ſkryieſz? więc ieżeliś kiedy grzechy twoie táiłá, á ſpowiedzi nie doſkonáłe czyniłá. Záwſtyć ſię przed Máieſtátem Boſkim, żáłuy ſerdecznie, żeś Bogá wſzytko widzącego y wiedzącego oſzukáć chćiáłá, obiecuy popráwę, proś o łáſkę. ábyś záwſze ſkutecznie czyniłá ſpowiedzi y pokuty.

Punkt III.

UWaż, że káżdy ná tęn czas uſłyſzy dekret według zasług ſwoich. Iák pociefzny Dekret ſpráwiedliwi uſłyſzą: Podźćie Błogosłáwieni Oycá moiego: iák ſię tám z Chryſtuſem, z Przenáświętſzą Panną, z ſobą, z Rodzicámi ſwoiemi, z krewnemi ſwoimi błogosłáwionymi witáć ſpráwiedliwi będą? Dekret potępionych: Idźćie przeklęći ná ogięń wieczny, ktory ieſt zgotowány dyabłu y Aniołom iego. Iák ſobie, ále áh dármo potępieńcy ná te słowá uſzy zátuláć będą? iák Bogá dobrego, Nayświętſzą Pánnę Máryą, Swiętych Bożych, Rodzicow ſwoich, krewnych, przyiaćioł, ktorzy im do potępięnia dáli okázyą, przeklináć będą? Obieray ſobie záwczáſu ktorego ſobie Dekretu życzyſz, pomyśl ſobie ná iakiś do tych czas zárobiłá? á ná potym ſtaray ſię, żeby ćię Bog dla dobrych słow, myśli, y uczynkow twoich błogosłáwił.

ROZMOWA.

ZYczę ſobie tego P. Boże moy, y ſerdecznie prágnę, lubo niegodna sługá twoiá, ábym w poczćie błogosłáwionych sług twoich, ktorzy ćię doſkonále miłowáli y miłuią, ia teſz ćiebie ná wieki chwalić y miłowáć mogłá. Prágnę áby wſzytkie tchnięnia uſt moich przez wſzytkie dni żyćia mo-

iego ná większa pochwałę Ciebie, y uwielbienie były obrocone. Chcę Pánie Boże moy, áby wszytkie myśli, y spráwy moie ták były spráwowáne, żeby z nich tobie chwała rosłá.

Prágnę áby serce moie, duszá y wsytkie zmysły, członki ćiáła mego, náwet y pulsy Ciebie chwaliły ná wieki. A że Pánie Boże moy znam nieudolność moię, tedy tákowa umowę z toba czynię: że ile rázy usty álbo myśla wymowić te słowa: Pánie chwalę ćię; tedy chcę áby wszytkie chwały, ktore sa wyrządzone od wszego stworzenia, od Aniołow Niebieskich, od Błogosłáwioney Panny, y od samego człowieczeństwá Chrystusowego, ná ciebie się Bogá moiego zlewały.

Ile razy wymowię te słowá: O moy Boże miłuię ćię tyle razy, prágnę ćię miłowáć miłośćia ta, ktoryeś ty godzien iest. Chcę ćię miłowáć áfektem Nayświętszey Pánny, ktora miłość ofiáruię w nadgrodę tych ktorzy ćię niemiłowáli, iáko sa potępiency.

Ile rázy iakie uczynie umartwienie, tyle rázy ofiáruięć wszytkie umartwienia Bráći y Siostr Zakonu moiego, y innych Zakonnikow. Ofiáruięć Męczennikow Swiętych Męczęństwá, y krew ktora z miłośći twoiey rozlali, á to wszytko ná to czynię, ábym sobie przez ich zasługi łáskę u ciebie Bogá moiego ziednáłá.

Ile

Ile rázy wymowię te słowá: Kłániam ći się Boże moy; tyle rázy ofiáruięć Adorácye, álbo pokłony Cherubinow, Seráfinow, y wszytkich Dworzan Niebieskich,

Ile rázy wymowię w łáſce Bożey iáko się spodziewam, te słowá: O Boże moy badź ná wieki błogosłáwiony: tyle rázy prágnę te słowá mowić sercęm wybránych Bożych, sercęm P. Iezusowym y Máryey. A gdy ięzykiem y sercem záwołam: O dobroći nieskonczona Boże moy, czemum ćię kiedy obráziłá: tedy temi słowy dáię znáć, że serdecznie żáłuię żem ćię ták dobrego á nieskonczenie dobrego Bogá moiego obrażáłá.

Záczym postánowiam z mocnym przedsięwzięćięm, że w miłośći twoiey ustawáć niechcę. A żećby chwałá moiá y usługá do ktorym się przez Zakonne powołánie obligowáłá przyiemná byłá, tedy ią łacze z zasługámi y naydroższa Męka Iezusa moiego, łaczę z zasługámi Przenayświętszey Pánny, y Swiętych Bożych, y prágnę áby się obroćiła ná większa chwałę twoię. zá podziękowánie zá dobrodzieystwá, y łáski mnie nádáne, ná rozweselenie sercá Nayświętszey Pánny, y Swiętych twoich, ná ziednánie mnie samey cnot świętych y łáski do chwały twoiey, ná uproszenie żalu y skruchy grzesznym, ná ziednánie chorym zdrowia, w pokusach zostáiacym wytrwania, zwyćię-

ćięſtwá konáiącym, mnie ſamey ná źiednánie Sądu łáſkáwego, á zmárłym wiecznego odpoczynku.

Modlitwá zwyczayna.

MEDYTACYA III.

O wieczności.

Modlitwá zwyczayna.

PRZYGOTOWANIE I.

Staw ſię w oczách obecnego Paná Bogá.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łáſkę zbáwiennego uważánia wieczności.

Punkt I.

POmyśl co ieſt wieczność? ná ułatwienie tego. Pomyśl ſobie, niech będzie ták drobny proſzek iáki, żeby dzieśięć tyśięcy milionow tych proſzkow w iednym ſię ziarku mákowym záwárło, niech że ſię mieyſce to wſzytko, ktore ieſt miedzy Niebęm y ziemią, tákim proſzkięm nápełni, niech y ziemiá ſamá z proſzku tákiego będzie, niechże Bog Swiát inſzy podobny temu ſtworży, niech Aniołowi każe żeby z tego náſzego świata, iák ſtotyśięcy lat minie, ieden proſzek na drugi świát przenioſł, iák drugie ſto tyśięcy, drugi proſzek, y tak daley, przyſzłoby kiedykolwiek do tego żeby te wſzytkie proſzki Anioł ná inſzy świát przenioſł, á po ták wielu lat iákby ſię dopiro wieczność zaczęłá.

Niech

Niech tenże Anioł znowu ná tęnże świát tesz proszki przenosi ieden w łat sto tyśięcy zániosszy, niech ták nieprzestaiac czyni, z iednego świátá ná drugi te prosżki przenoszac, końcá się wieczności nigdy niedoczeka. O wieczności iakosz ćię rozum ludzki ma poiać! O wieczności iakasz mi się dostaniesz! prágnę Pánie, á prágnę szczęśliwey wieczności, o ktorá ieżeliś się niedbále stáráłá, ieżeliś o niey nie myślałá: záwstyć się przed Máiestatem Boskim, żáłuy serdecznie, obiecuy poprawę, proś o łáskę ábyś sobie błogosłáwiona wysłużyłá wieczność.

Punkt II.

ROzmyśl y pomyśl sobie, niech nic ná świećie, oprocz samego morzá nie będzie, niech wszytko wodá záleie, stánawszy myślą w pośrzod tákiego morzá, brzegu okięm z zadney strony nie dośiężesz: Tak gdźieszkolwiek przeklęty, gdźieszkolwiek błogosłáwiony człowiek oczy swoie obroći, wszędy wieczności nigdy, nigdy nie zbrodzone morze obaczy: Ná toć się wieczności morze y ty zápuszczasz, iákożeś się w tę drogę wieczności opátrzyłá? czy do szczęśliwey, czy nieszczęśliwey płyniesz? pátrz ná żyćie twoie, á uznawszy w sobie iákie niędoskonáłośći, obaczywszy żeś z drogi Zakonnego, skierowáłá żyćia. Záwstyć się

przed

przed Máieſtatem Boſkim, żáłuy ſerdecznie, obiecuy poprawę, proś o łáſkę, ábyś ſzczęśliwey do płyneła wieczności.

Punkt III.

POmyśl ſobie że według piſmá świętego, w piekle płácz gorzki będzie, á ták obſity, ták rzęśiſty, że iáko S Bonáwenturá mowi: Morzeby z łez potępieńcow być mogło Pomyśl że ſobie dáley. Niech będzie ták wiele świátow, iák wiele było, ieſt y będzie ludzi, wiele było y będzie liśćia ná drzewie, kropelek wrzekach y morzu, piáſeczku w ziemi, wiele ptáſząt, zwierzątek. Niechże przez tyśiąc lat ieden potępieniec iednę tylko łeſkę z oczu ſwoich wypuśći, przez drugie tyśiąc lat drugi potępieniec, przeż trzećie trzeći, y ták dáley przyſzłoby do tego, żeby ták wiele świátow nápełniło ſię potępieńcow łzámi, á wieczność potym wſzytkim ná wieki, ná wieki, ná wieki nie uſtánie. Trwáć będzie poki Bog Bogiem będźie. Iákożeś ſię do tey zábierálá wieczności? iákoś ſię do niey gotowálá? iákoś wzbudzálá prágnienia w ſobie przez wſzytkę wieczność z Bogiem bydź y z nim żyć ná wieki? czego ieżeli w tobie nie było; záwſtydź ſię przed Máieſtatem Boſkim, á żáłuy ſerdecznie, obiecuy poprawę, proś o łáſkę ábyś ſię iáko naylepiey do ſzczęśliwey przygotowálá wieczności.

ROZMOWA.

O Duszo moiá. wiecznosć ćię nie przeżyta czeka, álbo zła álbo dobra, w ręku to twoich przy łásce Bogá twoiego, żebyć się dobra dostáłá; czemusz ná niebo za wcáſu nie záczynasz prácowáć! Ná coć się przemiiáiace prozności przydádzą, wszytko to przeminie, á wiecznosć wiecznością będzie: Boże wieczny ktoryś mnie dla wiecznośći stworzył, niedopuszczay żę mi ginąć ná wieki, Boże Stworco moy.

Modlitwá zwyczáyna.

DZIEN IV.

MEDYTACYA I.

O Przepáśći Sądow Boskich

Modlitwá zwyczáyna,

PRZYGOTOWANIE I.

Staw się przed Bogiem twoim, iáko tym w ktorego mocy iest przeznáczenie káżdego. y on sam wie liczbę przeznáczonych.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś P. Bogá twego, o łáskę, ábyś się záwsze obawiáłá y strácháłá sądow iego.

Punkt I.

Uważ, przepáśći Sądow Boskich o tobie, iészcze

mżeliś

niżeliś poczęła być ná świećie. Doczego teć rzeczy pomogą 1. Iedná z tych nieomylna prawdá, álbo cię Bog przeznáczył do wieczney chwały, nie dla twoich zasług, ále szczegulney łáski swoiey, álbo przeyzrzawszy grzechy twoie, zá ktore dla złey twoiey woli pokutowáć nie będziesz, przezrzał cię bydź z liczby potępionych. A że nie wiesz co o tobie z tego dwoygá stáneło, á iáko od boiáźni nieżádrzysz? 2. Przeznáczył cię do chwały wieczney, ále pod kondycyámi w twoiey to w prawdzie mocy zostáwiwszy, tákiemi iednák o ktorych niewiesz, to iest Bog postánowił o tobie, tá duszá zbáwiona będzie, iezeli to y to, y to y to czynić będzie, ieżeli się tego, tego tego wystrzegáć bedzie, że nie wiesz ktora to kondycya, á iáko się obawiáć niemasz? 3. Poráchował Bog dni twoie, y pewną im zámierzył liczbę, y termin żyćiu twemu záłożył, ktorego że ty nie wiesz, á iáko się nie przelękniesz? 4. Zámierzył ći pewną liczbę lat twoich skutecznych, ktorać dać postánowił, zámierzył y grzechow twoich, ktorey że nie wiesz, á iáko się nie przelękniesz? więc ták żyćie swoie prowadź, tak Bogu słusz, ábyś w regestr wybránych y przeznáczonych do Niebá wpisána byłá, co zápewne otrzymasz, tylko chći y prágni tego serdecznie.

Punkt II.

Uważ dáley przepáść Sądow Boſkich, o tobie y cáłym twoim żyćiu. 1. Niewieſz czyliś miłośći, czyli gniewu Boſkiego godna. 2. Niewieſz czy w łáſce Boſki wytrwaſz aż do końcá. 3. Nie ieden podobno z ludzi świeckich ieſt świętſzy nád ćiebie, y Bogu ſię bárziey podobáiący. 4. Wieſz zá pewne żeś zgrzeſzyłá, ále zeć grzech odpuſzczono niewieſz, bo nie wieſz ieżeliś áby raz ákt nádprzyrodzony przez cáłe żyćie twoie uczyniłá, ktorego koniecznie do odpuſzczenia grzechow potrzeba. 5. Y Aniołow ſwoich ználazł w niepráwośći kolumny Niebu upádły. A ty bać ſię nie będzieſz? przelękni ſię Sądow Boſkich, á żyi pobożnie, świątobliwie, czyniąc doſyć powołániu ſwemu, w nowe co dzień przybieráiąc ſię cnoty: á będzieſz w liczbie przeznáczonych.

Punkt III,

UWaż, przepáść ſądow Boſkich, o twoiey śmierći, y tych rzeczách ktore po niey náſtępuią, 1. Wiele ktorzy długo żyli, dobrze, á przećie w oſtátnim życia ſwego punkćie zgrzeſzywſzy ſą potępieni. Coſz o tobie mowiſz? proś Bogá aby ták z tobą nie było. 2. Ieżeli ſpráwiedliwy ledwie zbáwiony będzie, iáko mowi Piotr S. ty gdzie ſię

pokażeſz? 3. Wołał tám kiedyś S. Puſtelnik duſzo moiá siedmdzieśiat lat ſłużyłáś Bogu, á wyniść z ciáłá boiſz ſię? Ty ná tęn czas co do duſzy twoiey mowić będzieſz, czy przynamniey rok ieden doſkonále duſzá twoia Bogu ſłużyłá? poráchuy dni żyćia twoiego. 4 Podobnoć tu iuſz Bog ná tym ſwiećie zapłaćił lubo zapłátá prozná boś ſamá kiedy chćiałá y onę obrałá w prozności ſię kocháiac, izali ſię to wſzytko uważáiac nie przelękniesz? Więc ieżeliś tu zapłáty ſzukáłá, á o Niebieſka ſię nieſtáráłá. Záwſtyć ſię przed Maieſtatem Boſkim, żáłuy ſerdecznie, obiecuy popráwę, proś o łáſkę ábyś tu Bogu ochotnie ſłużac y iego miłuiac, wieczna wyſługowáłá ſobie zapłatę kroleſtwá Niebieſkiego.

ROZMOWA.

KToſz ſię Ciebie Boże moy bać nie będźie? nie ták mi ſprâwiedliwość twoiá ſtráſzna, iáko miłośierdzie twoie; tyś mnie Dobrodzieyſtwy y łáſkámi niewymownemi obdárzył, á iam przećiwko tobie Bogu memu powſtáwáłá, y tych ſamych dárow twoich przećiwko tobie ná obrázę twoię záżywáłá, zmiłuy ſię nádemna Pánie, á zmiłuy do końcá, gdyż ia ćiebie chwalić, y tobie ſłużyć chcę y prágnę przez wſzytkie dni żyćia moiego.

Modlitwá zwyczáyna.

MEDYTACYA II.

O łáſce Bożey iáko nie má bydź w lekkim poważeniu.

Modlitwá zwyczáyna.

PRZYGOTOWANIE I.

Staw ſobie przed oczy P. JEZUSA do ćiebie mowiącego: Corko wiele odęmnie odbieraſz łáſk y dárow moich, ſtáray że ſię oto ábyś ie nie lekce ſobie poważáłá, bo z nich czáſu ſwego oddaſz mi ráchunek.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o oświecęnie rozumu twoiego ábyś poznáć mogłá iák wielce ſobie maſz poważáć łáſki Boſkie.

Punkt I.

UWaż, co ieſt łáſká Boſka? Według Theologow: ieſt znák nádprzyrodzony, ktorym ozdobiona duſza ludzka miłą ſię ſtáie w oczách Boſkich, á zátym wielce ią ſobie poważáć potrzebá, poniewaſz duſzę miłą czyni Oblubięnicą ſamego P. Bogá. Bo ieżeli dar iáki by teſz naymnieyſzy odebrány od wielkiego Monárchy, álbo Krolá, ſłuſzna rzecz áby z wielką pilnośćią był záchowány, toć nieporownánie więcey powinnáś ſobie poważáć tę łáſkę, ktorą od Páná Bogá Krolá wſzytkich Krolow odbieraſz, z włáſnych rąk iego, gdyż naymnieyſza łáſká Boſka śiłá bárzo koſztowáłá P. Iezuſa,

álbowiem przelał do ostátniey krople krew swoię przenayświętsza, y łożył dla niey wszytkie prace żywotá swego, y gorzka smierć, áby nam ia zásłużył podiał. Záczym ścisłe tesz będzie słucháć ráchunku zewszytkich łask y dárow swoich, iáko mowi Grzegorz S.im więcey odebráliżmy od niego, tym większy ráchunek oddáć powinni będziemy; y sam Pan Iezus powiedział w Ewángeliey, że tęn ktory odebrány zákopuie tálent, będzie surowie karány: cosz bowiem iest zákopywáć tálent, tylko ná złe używáć łaski y dárow Boskich, ktorych nam udziela? ubogi żebrák ktoryby przez znáczna wzgárdę rżucił iáłmużnę ktorabyś mu dáłá, tym samym stałby się záwsze niegodnym wziać ia kiedy więcey od ciebie: Więc ieżeli ty ná złe zážywasz y lekce ważysz sobie naymnieysza łáskę, y dar Boży czynisz dáleko gorzey, y dáleko niegodnieysza iesteś, ábyś ia kiedy miáłá odebráć z ręki Páná Bogá twoiego. Madrzy Theologowie mowia, że Pan Bog pod miára rozdáie łáski swoie, y że iest iedná ktora dokonywa wszytkich dárow y łask, po ktorey iuż więcey nie dáie; co ieżeli ták iest, słusznie masz się obawiáć, áby pierwsza łáská ktora będziesz lekce ważyłá, nie byłá ostátnia z tych ktoreć Pan Bog miał wola dáć. Ná koniec złe zážywánie łask y dárow Boskich iest zásmucęnie Bogá, álbowiem iezeli kocháiacemu Oycu

serce

ſerce ſię kráie, gdy widzi że przez złe dziećię dobrá iego, choćiaſz máłey cęny ſą rozproſzone, iákoſz nie ma mieć przyczyny nieſmáku ſpráwiedliwy Bog: gdy widzi że łáſki iego ktorę ſą náyprawdziwſzemi bogáctwy y ſkárbámi ktoremi ſię dokupuiemy Niebá, przez niewdzięcznikow márnie rozproſzone zoſtáią? Ty iákoś ſobie poważáłá łáſki y dobrá Boſkie poráchuy ſię, á záwſtydziwſzy ſię przed Bogięm twoim obiecuy popráwę.

Punkt II.

UWaż, ktorzy to ſą ludzie ták nieſzczęśliwi że ná złe łaſk y darow Boſkich záżywáią? 1. Ci ktorzy odrzucáią od ſiebie y z ſercá ſwego dobre myśli y nátchnięnia, y ktorzy tłumią gryzienie ſumnienia ſwego, áby byli ſpokoyni ná umyśle, y żeby bez rozrywki záżywáli roſkoſzy y wygod áż do upodobánia. 2. Są ći ktorzy ſię zatapiáią w proznych myślách, y ták chlubią ſię z dárow odebránych z Niebá, iákoby niepochodziły od Bogá. 3, Są ći ktorzy nie odnoſzą pożytku áni z czytánia nabożnych kśiążek, áni z kazań y przeſtrog, áni ná oſtátek z dobrego przyłádu pobożnych ludzi polepſzáią żywotá ſwego. 4. Są ći ktorzy tym ſię tylko kontentuią, że dobre poſtánowią przedſięwzięćia, á nie ſtáráią ſię uśilnie y z pilnośćią, wypełniáć ie ſamym ſkutkiem, Ná koniec ſą

ći.

ći ktorzy odednia do dniá odkładáią pokutę, y odwłoczą żyć w tákim ſtanie, w ktorym by chćieli być w godzinę śmierći. O Boże iákoſz wielkie mnoſtwo tákowych ieſt, ktorzy ná złe záżywáią dárow y łaſk twoich? świát ieſt pełen tych dzieći rozrutnych y márnotrawnych, do ktorych regeſtru ieżeli y ty nienależyſz, poráchuy ſię á ſtáray ſię o to ábyś zawſze byłá wdzieczna łaſk y dobrodzieyſtw Boſkich.

Punkt. III.

UWaż, przyczyny ktore ćię przyniewaláią, abyś przez cáłe żyćie twoie ſtátecznie trwáłá w łáſce Bożey, y czynieniu dobrych uczynkow, gdyż P. Iezus nie obiecuie niebá tylko tym ktorzyby trwáli w dobrym aż do śmierći, mowiąc w Ewángeliey: Tęn ktory wytrwa áż do końcá zbáwion będzie: y Páweł S. mowi: Niebędzie nikt koronowány, tylko ten ktory ſię dobrze potykáć będzie, to ieſt ktory trwáć będzie, áż do końcá; z ktorych słow poznaway że Syn Boży niemowi iż tęn ktory w boiáźni y dobrym żyćiu będzie trwał przez dwá, trzy, pięćdzieśiąt álbo ſześćdzieśiąt lat, przydzie zá to do Niebá, ále tylko tęn ktory wytrwa aż do końcá. 2. Ze nagrodą ktorą Zbáwićiel náſz obiecuie tym, ktorzyby w dobrym trwáli aż do końcá, ieſt większa áni żeli wſzytek świát może

mieć

mieć, bo nie tylko obiecuie ich uczynić bogáty-
mi, ślachetnymi y możnemi ná świećie; y onych
przy dobrym záchowáć zdrowiu, ále im obiecuie
wieczna szczęśliwość w Niebie. O dobroći Boska,
ieżeliśz ieden sługá będacy przy dworze trwa stá-
tecznie w usłudze Páná swego, z odwaga dla sá-
mey tylko nádzieie odebránia doczesney nagrody,
ktora częstokroć wiedęn obraca się dym; aczy nie
większa my mamy przyczynę odważnie trwáć w
usłudze twoiey z nieomylna nádzieia, że pewna
odbierzem nagrodę, w oney błogosłáwioney wie-
cżności, gdyż ná nic się nie przyda zácząć, do-
brze, ieżeli w tym do końcá trwáć nie będziesz.
Cosz zá to odebrał nieszczęśliwy Iudász, ktory żył
dobrze ná pocza tku Apostoistwá swego: ah lepiey
żeby był nigdy nim niebył, ániżeli miał niestátko-
wáć w dobrym żyćiu aż do końcá. 3, Iż ná po-
tym żáłowáć tego będziesz, żeś nietrwáłá w usłu-
dze Boskiey y żyćiu pobożnym, ále tęn żál cále
dáręmny będzie. O iáko potępieni záłuia że nie
konczyli dobrych uczynkow, y poboznego żyćia
ktore záczęli byli, ále żal ich iusz nierychły, gdyż
żadney iuż nie może mieć pomocy. Tu pokornym
záwołay sercęm! O niechże ia niewpadam w ták
wielkie nieszcześćie, wolę Boże moy trwáć w two-
iey miłośći przez cáłe żyćie moie, ktore iest barzo
krotkie á podobno krotsze nád mniemánie, á ty
mnie

mnie umacniáy w łáſce twoiey, ábym nigdy z niey nie wypadáłá, ále w niey do oſtátniego żyćia momentu trwáłá.

ROZMOWA.

PAnie Boże moy, dziękuięć nieſkończoney dobroći twoiey zá wſzytkie odebráne łáſki przez całe żyćie moie, ktore ieżelim kiedy ná złe używáłá, teraz zá to ſerdecznie żáłuię, w nágrodę ofiáruięć Boże moy wſzytkie śiły y doſkonáłośći duſze moiey. Oswiadczáiac ſię że nigdy niechcę ich używáć tylko ná chwałę twoie. O dobry Iezu day mi przez miłośierdzie twoie wprzod umrzeć, niżlibym miáłá ná złe záżywáć łaſk y dárow twoich ktoreśmi męką twoią przenaświętſzą wyſłużył.

Modlitwá zwyczáyna.

MEDYTACYA III.

O trzech drogách, ktoremi ludzie do oſtátniego końcá chcą tráfić.

Modlitwá zwyczayna.

PRZYGOTOWANIE I.

Stáw ſię w oczách Bogá twoiego, z prágnieniem ábyś poznáłá ktorać droga do niego iść potrzebá.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łáſkę, ábyś tę drogę obráłá, ktora ſię Bogu podoba.

Punkt I.

UWaż, że wiele káżdemu ná tym należy, áby zámierzywszy sobie koniec do ktorego zmie- rza, y srzodkow do niego prowádzacych, záży- wszy sam się sobie przypátrował gdźie zászedł, ták się álbowiem snádniey miárkowáć y kierowáć będźie, ieżeli z drogi swoiey zbładził; koniec twoy iest chwałá y miłość Bogá; tákże duszę twoiey zbá- wienie; srzodki do tego sa rzeczy wszytkie stwo- rzone dáry przyrodzone y nádprzyrodzone wszy- tkie twoie myśli, słowá y uczynki Pátrzże gdźieś przez ták wiele lat idac zászłá? czyliś bliska, czy- liś też dáleka od końcá twoiego stáneła? A że- byś to uznáłá, pomyśl że idacych do tákiego koń- cá ludzi sa trzy drogi, ktoremi od śiebie rożny- mi do iednegoż tráfić chca końca. Vznasz to lepiey wziawszy sobie naprzykład trzech chorych o zdrowie się stáráiacych. Trzech o łáskę Krole- wska konkuruiacych: Trzech do iednego naprzy- kład Miástá pielgrzymuiacych. Pierwszy z tych wszytkich życza sobie zámierzonego dostapić koń- cá, áie srzodkow prowádzacych do niego zażyć niechca, iáko naprzykład chory chćiałby być u- zdrowiony, lubo ma chętka iákas do zdrowia má- iac upodobánie w rzeczy sobie dobrey, to iest w zdrowiu. Lecz że końcá prágnie, á srzodkow do

niego ſię należytych nie chwyta, onim ſię mowić może, że niechce zdrowia, ponieważ prágnie rzeczy niepodobney. O iák wiele podobnych chętek do zbáwięnia ná świećie y w tych ſamych ludźiách ktorych Bog dla złośći potępia? iák wiele y miedzy zakonnymi ludzmi? Tu ſię rekoliguy iákoś ſię ſrzodkow tobie do zbáwięnia ſłużacych chwytáłá: iákoś ſię o nie ſtáráłá: á proś Páná Bogá, áby ćię z złey drogi z ſprowádźił, á ná dobra náprowádźił.

Punkt II.

UWaż drugich ludzi, ktorży záżywáiac w prawdzie ſrzodkow, ále tych tylko ktore im ſię podobáia. Táki był chory chcac bydź uzdrowiony brałby lekárſtwo, ále nie to ktoreby ſię medykowi żdáło, tylko to ktoreby choremu ſmákowáło; podobnych chorych po zakonách iáko po ſzpitalách iákich bez liczby znáyduie ſię, ktorzy tych rzeczy, ktore w księdze ſa y ktore do oſtátniego końcá prowádza, zániechawſzy to czynia co im ſię podoba, á do niebá chca tráfić. Pátrz co z tego zá pożytek, gdy nie to co żyćie Iezuſowe, co Regułá, co Stárśi każa czynia? iákie ztad niebeſpieczęnſtwo zbładżenia od oſtátniego końcá! iák dáremna pracá przez ták wiele lat w żyćiu zakonnym? á ták niebezpieczna porzućiwſzy drogę, uday ſię

zá

zá Chrystusem, czyń to co Bog kazał, lubo to nie záwſze według zmyślnosci y upodobánia twego będzie, w czym ieżeliś ustapiłá zawſtyć ſię przed Máieſtatem Boſkim, żáłuy ſerdecznie, obiecuy popráwę, proś o łáſkę ábyś ſię tey trzymáłá drogi, ktora do zbáwięnia prowádzi.

Punkt. III.

UWaż trzecia drogę, ludzi do doſkonáłośći idacych, á ći ludzie ſa ktorzy ſrzodkow do końcá dostátecznie prowádzacych mocno ſię chwytáia, y ich ſię ſkutecznie trzymáia, o tych mowić trzebá, że Bogu práwowiernie chca służyć, y prawdziwie zbáwięnia ſwego ſzukáia, ktorzy to co práwo Boſkie, co práwo Kośćielne, co práwo Zakonne, co rozkázánia Starſzych opiſuia, czego Chrystus przykłádem ſwym uczył; dostátecznie záchowuia. Przypátrz ſię ſobie pilno, czyli pierwſzych, czyli drugich do Bogá twego droga zmierzaſz? Wſtyć ſię owey odwagi y rezolucyey twoiey, ktoraś przy początku zakonnego żyćia uczyniłá, żeś miáła doſkonále iść zá wola Páná Bogá twoiego, á tyś od tey odwagi dáleko odstapiłá, wzbuć w ſobie pierwſzego duchá, á mocno postánow że ná potym Bogá twego droga chodzić, (to ieſt czyniac coś powinná) będzieſz.

ROZMOWA.

PRoś Pána Iezuſa iáko wodzá twego, áby ćię drogą ſwoią do końcá prowádził. Proś Przenaświętſzey Pánny, ábyć uprośiłá doſkonały postępek w drodze zákonney, proś Swiętych Pátronow oſobliwie Zakonu twego, áby ćię tą drogą, ktorą ſami chodzili prowádzili, żebyś ich w żyćiu y cnotách náśláduiac Błogosłáwioney dopędziłá wieczności.

Modlitwá zwyczáyna.

DZIEN V.

MEDYTACYA I.

O poznániu ſamey śiebie

Modlitwá zwyczáyna.

PRZYGOTOWANIE I.

Pomyśl ſobie iákbyś ſłyſzáłá Oblubięnicá Niebieſkiego do ćiebie mowiacego: Oblubienico moia ieżeli prágnieſz poznáć mnie, poznay pierwey ſamę śiebie:

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łáſkę ábyś mogłá poznáć ſamę śiebie.

Punkt I.

Uważ że ieſt rzecz pożytecznieyſza ſamę śiebie niż drugiego poznáć, bo tęn ktory zna ſamego

śiebie

siebie, muśi się mieć w nienawiśći, y ta nienawiśćia święta z gruntu ma wzgárdzić samym soba, na ktory.n fundámenćie Swięći Páńscy wszytko swoie ćwiczenie y doskonáłość zakonna budowáli, y kto pozna samego śiebie, muśi o sobie bárzo nisko rozumieć, to iest być pokornym, ktora cnota bárdzo się Pánu Bogu podoba, y iest prawdziwym oświadczęniem świątobliwośći. Ty iákoś poznawáłá samę śiebie? iákoś o sobie rozumiáłá? iákoś się w pokorze ćwiczyła pomyśl, á staray się ábyś znáłá samę śiebie.

Punkt II

UWaż, że do poznánia samey siebie potrzeba wiedzieć, co iest człowiek, że iest stworzenie P. Bogá, y nayprzednieysze dzieło rak iego po Aniołách, á to dla tego, człowiek iest nayprzednieysze dzieło rak Boskich, że iest stworzony nayśláchetniey, ná obráz Boski. Naymisterniey: bo że dwuch rzeczy przećiwnych sobie, to iest z duchá niebieskiego, y máteryey ziemskiey; y należy do onego wiecznego błogosłáwięnstwá, w ktorym sam P. Bog mieszka. Vważ powtore, że między wszytkimi rzeczámi ziemskiemi, ktore Bog stworzył nád człowieká nie mász nic zacnieyszego, gdyż dla niego wszytko stworzono, nic szczęśliwszego, nic ślicznieyszego, nic śláchetnieyszego; z tey zá-

się przyczyny nád człowieká nie masz nic podleyszego, nic mizernieyszego, nic słábszego, á to dlá tego, że nie tylko z P. Bogięm grzesząc wálczy ale y na swą zgubę wieczną ile z niego samego iest robi; podobny paiąkowi, ktory w tey paięczynie ktorą z iadu swoiego przędzie, więznie owo zgołá człowiek ile z niego sámego iest bez łáski Bożey (nád to co iest złe) więcey nie umie, áni może sam z siebie, czyli się przy ták słábey kondicyey wynośić będzie y owszem y pámiętáiac ná ułomnośc swoię iáko naybárziey poniżać się má przed Bogięm swoim. Ty iákoś ná słabą y ułomną kondycyą swoię pamiętała: iákoś się przed Bogięm twoim poniżała: iákoś o sobie rozumiáłá pomyśl, á ieżeliś wykroczyła przeciwko kondicyey twoiey zawstyć się przed Máiestátęm Boskim żáłuy serdecznie.

Punkt III.

Uważ że człowiek względem tego że iest śláchetniey y do szczęśliwego konca stworzony, powinięn około siebie mieć pieczą y stáránie, áby do tęgo końcá do ktorego iest stworzony doszedł; względęm zasię tego iáko iest sam z siebie podły, nikczęmny, powinien sobie straż, kárność, nienawiść albowiem te są sposobámi, przez ktore ludzie do końcá onego szczęśliwego idą. Uważ powtore, że kto má siebie sámego w kárnośći y nienáwisći Swiętey, tęn

żyie

żyie wedle rády rozumu łáską Bożą oświeconego zwyciężáiąc złe namiętności swoie, chroniąc się złych okázyey wktorych sámo przyrodzenie do złego skłonne, á tego upátruie z czego Bogu chwałá go skłonne; á tego upátruie z czego Bogu chwałá rośćie nie ták ná przyszłą oglądáiąc się zápłátę iáko ná miłość Boską dlá ktorey wszytko ochotnie czyni. Ty iákaś około śiebie miáłá straż? iákoś się miáłá w karnośći y świętey nienawiśći: iákoś się rozumnie łáski Bożey chwytałá: iákoś zwyciężałá złe náłogi y namiętności twoie; iákoś we wszytkich spráwach twoich Chwały Bożey upatrowałá, iákaś ie intentią czyniełá porachuy się. A ieżeli iáką w sobie uznasz niedoskonałość záwstydź się przed Máiestátęm Boskim, żáłuy serdecznie, obiecuy popráwę, proś o łaskę ábyś ták żyćie twoie prowadziłá, żeby zawsze z niego Chwałá Bogu rosłá.

ROZMOWA.

UZnawam Pánie BOZE moy żeś ty iest Oycęm, Dobrodzieięm y początkięm moim á iá stworzęnięm twoim záczym upadam przed Máiestátęm twoim Boskim, y dziękuię sercęm pokornym zá miłość y dobroć twoię Boską ktotaś mi pokázać ráczył. Ażeś mnie nad inne stworzenia slachetnieyszą y zacnieyszą mieć chćiał, tedy wdzięczna iestem dobroći twoiey, y zá tę miłość twoię, miłośćią chcęć się záwsze wypłacać, tylko mnie wspomoż łáską twoią o co pokornie proszę.

Modli-

MEDYTACYA II.

O wzgárdzie ſamey śiebie.

Modlitwá zwyczáyna,

PRZYGOTOWANIE I.

Przypomni ſobie ſłowá Chryſtuſowe z Ewangeliey: kto ſię podwyżſza będzie poniżon, á kto ſię poniża będzie podwyzſzon.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łáſkę P. Bogá, ábyś mogłá poiąć iákoć ieſt rzecz potrzebna ſiebie ſamę dla Páná Bogá mieć wzgárdźie.

Punkt I.

UWaż, że do życia Zakonnego y doſkonáłego potrzebna rzecz bárdzo ieſt wzgárdzić ſamą ſobą, záczym maſz odſtąpić ſamą siebie, záprzeć ſię ſamą śiebie, y właſney woli ſwoiey w niczym czynić nie maſz, tylko wolą Boſką, Przełożonych, y tych ktorym Bog powierzył duſzę twoię. Co gdy uczyniſz, tedy ſię podobaſz Oblubiencowi twoięmu, ſtáráć ſię maſz pilno o wzgardzenie y záprzenie ſamey śiebie, bo tá ieſt fundamentęm wſzytkiey doſkonáłośći zakonney, á kto bez tego fundámentu wzgárdy ſamego śiebie buduie, iákoby ná lodzie

łodzie álbo ná piasku budował. Miey záwsze w pámięći powołánie twoie uważáiac kto ćię do śiebie záwołał, że Chrystus ktory wprzod był wzgárdzonym dla ćiebie, gdy się do robaczká, á nie do człowieká u Psalmisty Swiętego przyrownał, pomni komuś śluby twoie oddáłá, komuś ie poprzysięgłá, że niecżłowiekowi prostęmu, ále Bogu y Oblubieńcowi twoiemu Iezusowi Pánu, ktory będac u świátá wzgárdzony, tego też po tobie potrzebuie, ábyś się przez tę cnotę doskonáła stáłá, ktora nielekce sobie poważáć mász, boć ná tym śiłá náleży, ieżeli chcesz być prawdziwa Corka O) cá Niebieskiego, á Oblubienica Páná Iezusowa.

Punkt II.

UWaż, że do nábyćia tey cnoty záprzęnia álbo p gárdy samey siebie potrzebna iest pokorá, ćichość, łáskáwość przećiwko bliźniemu, pokornie pytáiac odpowiádáiac, słucháiac, bo ieżeli chcesz być ták drudzy czynili, ták samá czyń, á to wszytko czyń dla miłośći Boskiey y bliźniego, gdyż sam Pan Iezus mowi w Ewangeliey: Cokolwiek tym máluczkim czynić będźiećie, mnie to samemu uczynićie: Máluczkiemi są Siostry Zakonne, z ktorymi mieszkasz y żyiesz, bo iuż pogárdziły wielkośćia świátowa, y wszelkimi godnośćiámi ktore ich podkać mogły. Tu pytay się iákimeś

ſercem onym ſłużyłá: z iáką pokorą y wzgárdą ſamey śiebie onych ſłucháłá: iákoś ſię do podłych usług w ich oſobie ſobie P. Iezuſa reprezentuiąc ubiegáłá. Czego ieżeli w ſobie nieznáyduieſz, záwſtydź ſię y żáłuy ſerdecznie żeś P. Iezuſa wzgardzonego nie náśládowáłá, obiecuy popráwę, y o to ſię ſtáray iáko naypilniey ábyś Vczęnnicą iego byłá.

Punkt III.

UWaż, że do wzgárdy ſámey ſiebie należy chronić ſię pochwały y oká ludzkiego, záczym oto ſię ſtaray aby o tobie świát niewiedział y ty o świećie, rády twoie we wſzytkim otwieray iednemu tylko, á temu kogo maſz zá direktorá ſumnięnia twego, ſtáray ſię teſz o to, ábyś ſię oku ludzkiemu niepodobáła, tylko Boſkiemu, niechći áby ćię chwalano, gdyż ſamemu P. Bogu ma być dána chwałá zá dobrodzieyſtwá y łáſki, żeć ták piękną duſzę dał, ćiáło y zmyſły, bá y nie madrego to ieſt w cudzey ſię ſzacie chlubić, my cokolwiek mamy od P. Bogá, mamy iáko dobrá naywyzſzego, dla tego ná iego świętą chwałę wydawáć ſię mamy z śiłámi duſze naſzey, z ſpraw ſwoich nigdy upodobánia nie ſzukay, bo ſię záwiedzieſz, y z drogi doſkonałośći z ſtąpiſz: ktora ieſt żakonney duſzy naypotrzebnieyſzą. Proſtym ſercęm

wſzy-

wſzytkie rzeczy przyimuy, y one rozumiey, á záwſze lubo też przećiwne ná dobrą ſtronę obracay. Przećiwko wnętrznym porywczośćiom miey pogotowiu umartwienie lubo przez milczenie, lubo przez udánie ſię ná modlitwę. Tu ſię pilno poráchuy ieżeliś ſię przez tákowe ſrzodki ſpoſobiłá do wzgárdy ſamey śiebie: ieżeliś Boſkiey w ſpráwách ſwoich á nieprozney ſzukáłá chwały y chluby, w czym ieżeli iáką uznaſz niedoſkonáłość, záwſtyć ſię przed wzgárdzonym Zbawićielem twoim á popraw nieudolnośći twoiey, do czego o ſzczegulną proś łáſkę Páná Bogá twoiego.

ROZMOWA.

O Naydroższy y nayſłodſzy Pánie Iezu, Oblubieńcze duſze moiey, tyś w domu Herodowym był wzgardzony, y nápośmiech w białą ſzátę był obleczony, á ia prozney chwały y chluby prágnąć mam? wielce ſię konfunduię Pánie moy, żem ćię nienáśládowáłá przez wzgárdę ſamey ſiebie. Day mi Pánie łáſkę ábym ſię od ćiebie náuczyłá, tám gdzie potrzebá gárdzić prozną chwałą, day mi ſerce pokorne ábym ſie przed Máieſtatem twoim poniżáłá, y do naypodleyſzych usług ochotną byłá, ſpraw to ábym ſię nikomu nieprágnęłá podobáć tylko tobie ſamemu, iáko Oblubieńcowi duſze moiey. A żem tego do tad nie czyniłá, tedy żáłuię ſerdecznie, y zá łáſką twoią obiecuię poprawę.

MEDYTACYA III.

Ozewnętrzney y po wierzchowney ſtraży.

Modlitwá zwyczayna.

PRZYGOTOWANIE I.

Staw ſię przed Pánem Bogiem twoim, y pomyśl ſobie iakobyś ſłyſzáłá Páná Bogá do ciebie mowiącego: Wiedz Corko że oczy moie ná káżdym mieyſcu upátruia złych y dobrych.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łáſkę, ábyś poznáć mogłá czego ſię ſtrzeć y chronić maſz dla oká Boſkiego,

Punkt. I.

UWaż, że iako ſię duſzá przez ſtworzenie ná obraz ſtáłá Corka Boſka, ták też ieſt przez łáſkę iego ſpoſobna do wſzelákiey doſkonałośći, ma być wſzytká cále Boſka żadney zmázy ná obrázie ſwym Boſkim przedziwnym nigdy nie ćierpiac. Sercê ma być czyſte, proſte, ſzczere, ſpokoyne, w dobrym ſpoſobne, miłośći Bożey pełne, z ktorey pełnośći co Pánu Bogu, co bliżniemu, co ſobie, ſłuſzna ma ſię oddawáć miárá. Myśli máłą być o rzeczách Boſkich y żywoćie P. Iezuſowym,

zkądby

zkadby mogł bydź postępek w dobrym. Zadze peł-
ne miłośći Boskiey prágnieniem wypełnięnia ślu-
bow, codziennie postępowáć w cnotách, w każdą
się minùtę w dobrych uczynkách czwiczyć, wy-
pełniáć doskonále co rozkaża, prágnąć chwały
Bożey, á żeby wszyscy poználi P. Bogá, y byli
zbáwięnni. Stáránie ma bydź o záchowánie serde-
czney czystośći, y wykonánie spraw swoich sobie
poruczonych, o nábyćie cnot świętych, o poznánie
sámey śiebie y defektow swoich. Afekty máią być
we wszytkim porządne, w miłośći Boskiey gorące,
z ktorych by iáko z ogniá skry słow, uczynkow
dobrych, cnot rożlicznych pierzcháły, ku posłu-
gom bliźnich: chętliwe, wolne, nieskrętne, niepo-
rywcze, miłośći własney przećiwne, y sobą gár-
dzące. Obyczáie tákże wedle wnętrznego y no-
wego człowieká ná kształt náśládowánia Páná Iezu-
sa, iákie mieli oni prawdziwi słudzy Bozi, o kto-
rych słuchamy, y czytamy, iż byli łáskáwi, skro-
mni, cisży y bárzo we wszytkich sprawách przy-
kłádęm pożyteczni. Ty względem serca twoiego,
mysli, áfektow, obyczáiow, iákaś miáła straż pora-
chuy się, á ieżeli iáki w sobie znaydźiesz defekt,
záwstydź się przed Máiestatem Boskim, żáłuy serde-
cznie, obiecuy popráwę, proś o łáskę, ábyś ná po-
tym pilnieysza byłá około śiebie.

MEDYTACYA III.

O zewnętrzney y powierzchowney ſtraży.

Modlitwá zwyczayna.

PRZYGOTOWANIE I.

Staw ſię przed Pánem Bogiem twoim, y pomyśl ſobie iakobyś ſłyſzáłá Páná Bogá do ciebie mowiącego: Wiedz Corko że oczy moie ná káżdym mieyſcu upátruią złych y dobrych.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łáſkę, ábyś poznáć mogłá czego ſię ſtrzeć y chronić maſz dla oká Boſkiego,

Punkt. I.

UWaż, że iako ſię duſzá przez ſtworzenie ná obraz ſtáłá Corka Boſka, ták też ieſt przez łáſkę iego ſpoſobna do wſzelákiey doſkonałośći, ma być wſzytká cále Boſka żadney zmázy ná obrazie ſwym Boſkim przedziwnym nigdy nie ćierpiąc. Serce ma być czyſte, proſte, ſzczere, ſpokoyne, w dobrym ſpoſobne, miłośći Bożey pełne, z ktorey pełnośći co Pánu Bogu, co bliżniemu, co ſobie, ſłuſzna ma ſię oddawáć miárá. Myśli máłą być o rzeczách Boſkich y żywoćie P. Iezuſowym,

zkadby mogł bydź postępek w dobrym. Zadze pełne miłości Boskiey prágnieniem wypełnięnia ślubow, codziennie postępowáć w cnotách, w każdą się minùtę w dobrych uczynkách czwiczyć, wypełniáć doskonále co rozkaża, prágnać chwały Bożey, á żeby wszyscy poználi P. Bogá, y byli zbáwięnni. Stáránie ma bydź o záchowánie serdeczney czystości, y wykonánie spraw swoich sobie poruczonych, o nábycie cnot świętych, o poznánie samey śiebie y defektow swoich. Afekty máia być we wszytkim porządne, w miłości Boskiey gorace, z ktorych by iáko z ogniá skry słow, uczynkow dobrych, cnot rożlicznych pierzcháły, ku posługom bliźnich: chętliwe, wolne, nieskrętne, niepo-rywcze, miłości własney przeciwne, y sobą gárdzace. Obyczáie tákże wedle wnętrznego y nowego człowieká ná kształt náśládowánia Páná Iezusa, iákie mieli oni prawdziwi słudzy Bozi, o ktorych słuchamy, y czytamy, iż byli łáskáwi, skromni, cischy y bárzo we wszytkich sprawách przykłądem pożyteczni. Ty względem sercá twoiego, mysli, áfektow, obyczáiow, iákaś miáła straż porachuy się, á ieżeli iáki w sobie znaydzieśz defekt, záwstyć się przed Máiestatem Boskim, żáłuy serdecznie, obiecuy popráwę, proś o łáskę, ábyś ná potym pilnieyśza byłá około śiebie.

Punkt

Punkt II.

UWaż, że do Zakonney doskonáłośći, należy mieć w pilney ſtraży, zmyſły, áfekty, y popędliwośći káżdemu człowiekowi przyrodzone. Te potrzebá we wſzytkim umarzáć. do Bogá proſtowáć, ná chwałę iego onych záżywáć. Báwić ich nie maſz o koło cudzych ſpraw ktoreć nie ſą powierzone, áni ich roſtrząſay, lubo dobre, lubo złe, niechćiey być ſędzią onych, ále ſama do ſekretálni ſercá twoiego wzgladay, pytáiąc ſię iáko ſię ma, có ſię z tobą dzieie, pilnuy kto do ćiebie kołace z z czym, ieżeli z Niebá otworz mu, ieżeli z piekłá nieprzyiaćiel duſze twoiey zámkni ſerce twoie, ieżeli z świátá ſpytay, á krotko czego chce, y tego bez dozwolęnia Przełożnych y Stárſzych twoich ſobie niepozwalay, owo zgołá iáko zakonność każe ták czyń, á będzie dobrze. Powtore ſtrzeſz ſię wſzelákiego wielomowſtwá, poſwárkow, obmowiſk, uſzcypliwych ſłow, obłudnych, nigdy o ludziách poſtronnych, zakonnych, duchownych złe nie mow, áni przećiwko nim ſłuchay, tylko co ná dobrą ſtronę, y dobrą intęncyą, á możnali być bez tego zániechay. Potrzećie, ſtrzeſz ſię poſądzánia, chceſzli uyść ſamá Sądu ſtráſzliwego Boſkiego, álbowiem kto kogo poſądza, ſam ſię potępia: mowi Apoſtoł. Ieżeli też poſtrzeżeſz czyie niedoſkonáło-

náłości, weſoło, pokornie, ćicho napomni, ieżliby ſię on oto oburzył, zániechay ſię w dálſzę z nim wdawáć rozmowy. A byłáżeś w tym co ſię tu námieniło ostrożna? ieżeli nie, popraw ſię, á ták postępowáć będzieſz w doſkonáłości Zakonney.

Punkt III.

UWaż, że ták do wnętrzney iáko y powierzchowney potrzebna ieſt ſtrażey ćierpliwość, y podánie ſię ná wolą Bożą, dla tego bądź záwſze gotowa y ochotna krzyż nośić P. Iezuſow, álbo przynamniey on prágni nieść, tákże wſzytkie przećiwności, ábyś ochotnym ſercęm nośiłá będąc ochotnieyſza do ćierpliwośći, ániżeli do rádości. We wſzytkich ſprawách twoich, tak wnętnych iáko powierzchownych ſtrzeſz ſamá śiebie, często dogladay do duſzu, do ſercá, do zmysłow ſwoich, co ſię tey godziny z nimi dzieie, gdyż przez zmysły náſze nieprzyiaćiel wchodzi do duſzey, y tam one puſtoſzy, niſzczy, y wniwecz obrácá, przeto niech będą w uſtáwiczney klauzurze opátrzone nád nimi poſtawiwſzy ſtraż, rozum, żeby ſię go we wſzytkim zmysły doradzáły. Powtorę, cále ſię odday ná wolą P. Bogá twoiego, onemu wſzytkie ſprawy, potrzeby, ták do duſzę iáko też y do ćiáłá należące odday, ná iego ſię łáſkę nie ná ludzką ſpuſzczay, onęmu ſamęmu ufay, w nim ſamym

mym nádzieię pokładay, łáſki iego ſamego ſzukay, bo łáſká ludzka ieſt niełáſka Boſka, á tego wſzytkiego ſzukay pokornie proſtym y ćichym ſercęm, chwały iego we wſzytkim nie ſwoiey prágni; á ták ſię ná niczym nie omyliſz. Potrzećie o to ſię też ſtáray gdy ná ćię P Bog co dopuśći przed onym ſamym ſię uſkarz, iemu utrapienie ſwoie dáruy, proſzac go ieſzcze o co więcey, tylko niechay łáſká iego święta we wſzytkim ćię wſpiera. Nie chroń ſię tez okázyey ćierpliwośći, áni ſię wymawiay, chociaſz byś teſz nie winnie ćierpiáłá, w pokorze, w milczęniu z ſercá, to wſzytko przyimuięc, bo ták Oblubieniec twoy P. Ieżus czynił, záczym prágni go náśládowáć, chceſzli z nim w niebię krolowáć ná wieki.

ROZMOWA.

O Naykocháńſzy Miſtrzu y Oblubieńce duſzy moiey, dziękuięc ſercęm pokornym, żeś do mnie ſłodkimi ſłowámi y wdzięcznym głoſęm twoim wżywáiąc mnie do náśládowánia ćiebie mowił: Vczćie ſie odemnie, żem ćichy y pokornego ſercá. Day mi łáſkę twoię, ábym ćię w pokorze, ćierpliwośći y innych cnotách do żyćia Zákonnego przyzwoitych náśládowáłá, ábym ſię we wſzytkich ſpráwách moich do świętey woli twoiey ſtoſowáłá, day mi pilną ſtraſz około ſiebie ſámey y zmyſłow

moich

moich, áby nikomu niebyły posłuszne, tylko tobie samemu Iezu moy.

Modlitwá zwyczáyna,

DZIEN VI.

MEDYTACYA I.

O powinnośći Zakonney Osoby ku Bogu.

Modlitwá zwyczáyna.

PRZYGOTOWANIE I.

Pomyśl sobie iákobyś słyszáłá Páná Bogá twoiego do ćiebie mowiacego, Corko moiá wiele łask y dobrodzieystw kázdodziennie odemnie odbierasz.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łáskę ábyś poznać mogłá ćos powinná Pánu Bogu twoiemu.

Punkt I,

UWaż żeś záwsze powinná Páná Bogá twoiego mieć obecnego przed oczemá umysłu twoiego, uśiłuiac w nim samym báwić wszytkie mysli, y żądze twoie strzegac się z wielka pilnośćia w myśli y mowie, w uczynkách rzeczy naymnieyszey ktoraby się Boskiemu maiestatowi iego niepodobáła. Powtore miłowáć záwsze powinnaś Páná Bogá two-

iego miłością uprzeymą postępuiąc sobie iako dziecię przeciw Rodziciełce swoiey, ktoremu obecność macierzyńska nád wszytkie inne pociechy iest nawdzięcznieysza, miłuiąc go miłością świętą, czystą, doskonáłą, nic nádeń nigdy nieprzekłádáiąc w pámięci zawsze maiąc dobrodzieystwá iego stworzenia, odkupienia, y wezwánia do stanu Zakonnego, dziękuiąc mu że cię z niebezpieczeństwa, y proznych prác tego świátá ráczył wybáwić, á do náśládowánia swego pociągnął. Czego ieżeli w tobie nie było, záwstyć się przed Máiestatem Boskim, żáłuy serdecznie á popraw się ná potym.

Punkt II.

UWáż, że kàzdy áfekt nieporządny álbo miłość, do ktorego stworzenia y cobykolwiek przez wnętrzny álbo powierzchowny sposob iednoczęnie z P. Bogiem psowáło masz od śiebie oddalác, ábyś ták P. Bogu ktoremus się oddáłá cáłą y świętą byłá. Dla tego we wszytkim stworzeniu przypátrowáć się masz P Bogu twoiemu z spraw iego Boskich onego poznawáiąc, y tego pragnąć, áby go wszyscy ludzie poználi y miłowáli.

Punkt III.

UWaż, że mimo wszytkie zabáwy masz się o to stárać, áby z ciebie naypżednieysza Bogu chwa-

tá rosłá, ktora w służbie powinney P. Bogu sercem czystym, uprzeymym, myśla nierozerwána, cáła ufnośćia oddawác masz y iesteś powinná. Boiaźń Boska miey záwsze przed oczyma twoiemi, nie niewolnicza dla karánia, ale synowska niechcac nigdy obráżic dobroći nayłáskáwszego P. Bogá twoiego, dla tego wszytkim umysłem y prágnieniem wydáć się masz ná chwałę Boska choćby tez przez nayćięzsże sposoby zá wspomożeniem iednák łáski iego, uśiłowáć masz náśládowáć Páná swoiego w pokorze, ćierpliwośći wzgárdzie w ubostwie, pámiętáiac żeś przyszłá do zakonu świętego ná pokutę, ná prześládowánie, ná wszelkie umartwienia, ćierpliwośći, uniżenia, y posłuszęństwo, przez co wszytko w powołániu twoim powtornie obrázem się iego stáiesz. Tu spytay się iakoś się w tey powinnośći twoiey ku Bogu czwiczyłá? iakoś się wdzięczna zà łáski y dobroczynnośći ktoreś od niego odbieráłá pokázowáłá? iakoś się za nie wypłácáłá. A ieżeli w sobie uznasz iáka niedoskonáłość, záwstyć się przed Máiestatem Boskim, żáłuy serdecznie, obiecuy poprawę, proś o łáskę skuteczna ábyś záwsze pilnie pełniłá to coś Bogu powinná.

ROZMOWA.

PAnie Boże moy, iedyne dobro moie, znam to żem od ćiebie Boga moiego wiele odebráłá łásk

y dobroczynności, y ieszcze káżdodźiennie odbieram. zá co żemći godnie niedziękowáłá y w powinnośći moiey ku tobie Dobrodzieiowi moiemu oziębła byłá, wielce się konfunduię przed Máiestátem twoim, y serdecznie żáłuię zá nieudolność moię, chcę się poprawić zá łáską twoią o ktorą pokornie proszę.

Modlitwá zwyczáyna.

MEDITACYA II.

O powinnośći Zakonney Osoby ku Przełożonym.

Modlitwá zwyczáyna.

PRZYGOTOWANIE I.

Pomyśl iákobyś słyszáłá Páná Iezusa do ćiebie mowiącego: wiedz o tym Oblubienico moia, że w Przełożonych twoich masz uznawáć osobę moię.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łáskę ábyś uznać mogłá, coś powinná Przełożonym twoim.

Punkt I.

UWaż, iáko Bog w sobie Przełożonych swoię náyzacnieysza godność y Personę wyrázić ráczył; chcąc ich mieć ná mieyscu swoim dał im moc y władzą w rządzeniu, roskazániu y opátrowániu,

ktorą

ktorą ſam ma nád wſzytkimi ludzmi. Powtore uważ że P. Bog Perſonę Rodzicow w Przełożonych wyráźić ráczył, ktorzy cokolwiek ſą, umieią, y mogą wſzytko dla miłego potomſtwá ſwego czynią, y zdádzą ſię iákoby nie ſobie, ale onym ſamym żyli. Toż wſzytko znáyduie ſię w Przełożonych przećiwko poddánym ſwoim, z kąd káżda Zakonna Oſobá náuczyć ſię może iaki ma mieć áfekt przećiwko przełożonym ſwoim, pamiętáiąc záwſze one słowá ſamego P. Iezuſá, ktore o zwierzchności mowi: Nie wy ieſteśćie ktorzy mowićie, ále duch moy w was mowi. Záczym wiedzieć maſz, iż cokolwiek Zwierzchność wrządzeniu y rozkazowániu do ćiebie mowi z uſt to ſamego Páná Bogá pochodzi, przetoſz nie maſz być ſporna, krabrna, ále powolna ná głos ſwoiey Przełożony, iáko ná głos Boſki, rozkazánie y wolą iey prędko z pokorą wykonywáiąc, máiąc one słowá Páńſkie w pámięći: kto was słucha mnie słucha, á kto wámi gardzi, mną gárdzi; dla tego kto ſię ſprzećiwiá Przełożonym, tęn ſię ſamemu Pánu Bogu ſprzećiwiá. y potępienie ſobie iedna. Ty iákoś ochotna byłá ná głos y roſkazánie Przełożonych twoich, pomyśl y ſtaray ſię ábyś w nich ſamego Páná Bogá Oſobę záwſze uznawáłá.

Punkt

Punkt II.

UWaż, że Zakonna Osobá wszytkie defekty y niedoskonáłości Przełożonych miłe iáko prawdziwa Corká znośić powinná, nieśmieiąc nigdy przygánić, posadźáć, obmawiáć, szemráć, dáleko więcey potwarzáć, bo nie poddáne zá Przełożone, ále Przełożone zá poddáne ráchunek oddáć maią P. Bogu. Prace Przełożonych około siebie masz być wdzięczna, bo oni służąc innym wedle dusze y ćiáłá, samych siebie zápominaią. Vważ powtore że zakonna Osobá powinna mieć w uczćiwośći Przełożonych swoich, tak iáko sam Bog przykázuie, y zapłátę obiecuie dziátkom szanuiącym Rodzicow swoich, á tá uczćiwość ma się oświadczyć w umyśle y mowie, y każdey spráwie; bo tęn iest termin szczęrych y doskonáłych zakonnic gdy szanuią Przełożonych swoich y wszyko co oni rozkázuią z miłośći ku Bogu ochotnie czynią, Ty iakoś się Przełożonym twoim stáwiáłá? iákoś ich szanowałá? poráchuy się, á nápotym bać ostrożna około twoiey ku Przełożonym powinnośći.

Punkt III.

UWaż, ze żakonne Osoby máią być szczęre, prawdziwe, w otwarzániu sercá y umysłu Przełożo-

łożonym ſwoim, tákże we wſzytkich potrzebach ſwoich duſze y ćiáłá z Przełożonym poufale poſtępowáć powinne, bo tęn ieſt niepochybny znák dobrego ſercá Zakonnice przećiwko zwierzchnośći ſwoiey. Powtore nie máią Zakonne Oſoby w Przełożonych ſwoich upátrowáć Familiey y urodzęnia, gdyżby to był świecki áfekt, áni młodośći lat coby było gruntem pychy, ále ktoſzkolwiek ieſt porządnie w powołániu idący od Zwierzchnośći wyżey poſtánowiony, temu Zakonna Oſobá ma bydź powolna y poſłuſna, pámiętáiąc ná ſłowá Apoſtolſkie, iż żadna Zwierzchność nie może bydź poſtánowiona tylko od Bogá, záczym kto ich ſobie lekce wáży, Bogu ſámemu krzywdę czyni, ktory Oſobę ſwoię w Przełożonych utáił. Ty ieżeliś czyniłá doſyć powinnośći twoiey przećiwko Przełożonym poráchuy ſię, á ieżeli nie, záwſtyć ſię przed Máieſtatem Boſkim, żáłuy, á nápotym przeſtrzegay powinnośći twoiey.

ROZMOWA.

NAydroſzy Zbáwićielu moy, ktoryś záwſze pełnił wolą Oycá twego Niebieſkiego; proſzę pokornie day mi łáſkę twoię ábym y ia ochotnie pełniłá wolą Przełożonych moich, y w nich ćiebie ſámego uznawáłá, w czym ieżelim kiedy záwiniełá: żáłuię ſerdecznie, y chcę doſyć uczynić powinnośći moiey ku przełożonym moim.

Modlitwá zwyczáyna.

ME-

MEDYTACYA III.

O powinnośći Zakonney Osoby ku sobie samey, y bliźnim swoim.

Modlitwá zwyczáyna.

PRZYGOTOWANIE I.

Pomyśl sobie iákobyś widziáłá Aniołá strożá twoiego, á on ćię upomina ábyś byłá pilna około siebie y zbáwienia twoiego.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łáskę ábyś poznáć mogłá coś sobie y bliżnym twoim powinná.

Punkt I.

UWaż, że Zakonna osobá po P. Bogu ma mieć miłość pierwsza przećiwko duszy swoiey strzegąc iey od wszelkiey zmazy grzechowey, á sposobiąc ią do wszelkiey doskonáłośći y żywotá wiecznego, áby ták czystą y świętą P. Bogu oddáłá; sposoby záś ktore dusze w doskonáłość y świątobliwość wpráwuią, są słuchánie nabożne z pożytkiem słowá Bożego, czytánie Xiążek duchownych, Modlitwá, Bogomyślność, Rozmowy święte, y inne Zakonne zabáwy, lubo z posłuszeństwá, lubo też z nabożeństwá odpráwowáne, gdyż duszá iest Winnicá Boska, záczym to wszytko w niey spráwowáć

potrze-

potrzebá, co ſpráwuie dobry Ogrodowy w Winnicy ſwoiey. A że ſerce ieſt przybytkiem Boſkim, zátedy ſtáráć ſię potrzebá áby tęn przybytek záwſze był chędogi y przyięmny Bogu, dla tego pilną ſtraſz powinná mieć nád ſobą, y wſzytkimi ſpráwámi ſwoimi, ktore ieżeli w myślách, w mowách, w poſtępkách, ſą złe z ufnością y obrżydzeniem prędko ich zbywáć. A ieżeli ſą dobre, odpráwowáć ie w pokorze doſkonáłemi niezowiąc, uſtáwiczną nienáwiść mieć przećiw ſobie záwſze, życząc ſobie wzgárdy, poniżenia, y zniey ſię wielce weſelić, uznawáiąc ſię w domu Bożym podłą niewolnicą, ma ſię z ſobą obchodzić, ták iáko ſię nieprzyiaćiel obchodzi z nieprzyiaćielem, ma go w nienawiśći w podeyzrzeniu, wſzytkie ſpráwy iego hánby, życzy wzgárdy, poniżenia, tegoſz wſzytkiego Zakonná Oſobá życzyć ſobie powinná dla miłośći P. *Iezuſowey*. Co ieżeliś záchowáłá, dziękuy Pánu Bogu, á ieżeli nie; záwſtyć ſię, á popraw ſię.

Punkt II.

UWaż, że Zakonna Oſobá má być máluczka w oczách ſwych, upokarzáiąc ſię iáko naywięcey Maieſtatowi Boſkiemu w ſkruſzeniu ſercá y znáku pychy wynioſłośći w myśli, w mowie, y w ſpráwách koniecznie nie ćierpięć, a ieżeliby ſię to kie-

dy przytráfiło, uprzeymością y postępkámi pokory świętey nagradzáć. A iáko dobry Gospodarz zrána rozkázuie domownikom co máią robić, czym się zábawiáć, wieczor záś od nich odbiera robotę, uważáiąc byłáli dobra. Toż Zakonna Osoba z duszą, z sercem, z zmysłámi y siłámi swoimi czynić powinna przez káżdodzienny ráchunek sumnienia skłonności swe y áfekty podbiiáiąc pod zwierzchność dusze, żeby były záwsze niewolnikámi rozumu. Náostátek ma sobie życzyć iáko nay więcey cierpieć dla miłości Boski z rąk iego Boskich wszytkie przećiwności miłe y z słodkością przymuiąc. Co y w tobie áby było staray się pilnie o to, á będziesz doskonáłą.

Punkt III.

UWaż, że wszyscy ludzie ná obraz Boski stworzeni, są bliźni náśi, ktorzy iż są rożnych stopniow, kondycyey, rożne też są powinności násze przećiwko nim Pierwszego stopniá są Przełożeni y Oycowie duchowni, ktorzy około dusz nászych máią stáránie. We wtorym stopniu są w látá podeszli, zwłászczá ktorzy nas ná służbę Boską w powołániu uprzedzili, záczym onym uczćiwość we wszytkim, iáko práwo Boskie, Zakonne y cnota każe oddawáć powinniżmy, y gdy co ku zbudowániu mowią słucháć, y pokornie pytáć o

wiá-

wiádomość, y náukę potrzębną w niczym sporna nie być, ále się dáć ná rosądek tego komu należy, żadney madrości sobie nieprzypisuiac, ále pokornie o rádę y naukę prosić ile być może z pożytkiem dusze, á ták nieuchybisz celu doskonáłośći Zakonney.

ROZMOWA.

PAnie Boże moy, znam to żem iest proch y ziemiá; záczym záłuię serdecznie żem niepamiętáłá ná kondycyą moię, upadam uniżonym sercęm przed Máiestátem twoim, proszę bądź mi miłośćiw, à ia żá łáską twoią chcę się popráwić

Modlitwá zwyczáyna.

DZIEN VII.

MEDYTACYA I.

O doskonałośći zakonney.

Modlitwá zwyczayna.

PRZYGOTOWANIE I.

Pomyśl sobie iákobyś słyszáłá P. Iezusa do ćiebie mowiacego: ieżeli chcesz bydź doskonáłą, idź przeday wszytko á podź zá mną.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łáskę záchęcenia do Zakonney doskonáłości.

Punkt. I.

UWaż że według Doktorow Swiętych, y wszytkich Duchownych doskonáłość nic inszego nie iest iedno złaczenie się z Bogiem w miłości, y zupełne woli ziednoczęnie ludzkiey, z wolą Bożą, wszytkie przeszkody ták z námiętności nászych wrodzonych pochodzące, iáko insze przypadkowe mężnie znosząc, áby nigdy od tákiey z Bogiem iedności nie rożrywáły, áby ták człowiek wszelkie występki umorzywszy, w ośiągnieniu cnot swiętych przy Bogu swoim zostawał. Tá náuká według wielebnego Bedy má fundament słow P. Iezusowych: Ieżeli chcesz bydź doskonáłym... idź á przeday wszytko y rozday ubogim á podź zá mną. Co nietylko rozumieć się ma, áby sáme dobra doczesne zprzedać, ále wszytkich poćiech świátowych, námiętnośći, żądz wrodzonych odstąpić trzeba..., á przystáć myślą, wolą, miłośćią y pełnieniem, cnot świętych do Chrystusa, y tymże go náśládowáć. Czego ieżeliś nie czyniłá, záwstydź się przed Máiestatem Boskim, żáłuy serdecznie, obiecuy popráwę, proś o łáskę, ábyś się w doskonáłośći zakonney kocháłá.

Punkt II.

UWaż, że doskonáłość Zakonna nie nátym náleży,

leży, áby kto tylko czuiąc wnętrżną pociechę, duchowną w tęn czás rad śię P. Bogu ofiárował, álbo gdy śię w płáczu rozpływa; ále ná tym gdy każdego czáśu ma táką intencyą chcieć to co P. Bog chce, y iemu śię cále ná wolą podáć, bądź w pocieśze, bądź w boleściach y śmutku, y nieodmiennie trwáć ták że kiedyby człowiek co P. Bog chce ponim ochotnie by wypełnił bez żadnego pożytku swego, ále z szczerey miłośći ku P. Bogu. Zkąd śię uznawa, że tá doskonáłość iest większa w tych, ktorzy ábo rzadko, ábo nigdy pociech duchownych nie máią, z P. Bogiem w ćierpliwośćiś niżeli w owych ktorzy śię w słodkośći duchá kocháią, y pod tęn czás tylko samych śiebie odstępuią, á Páná Bogá sobie smákuią, ácz y pociechy sa pożyteczne, iednák nie dla nich P. Bogu służyć, ále gdy ich użyczy ná modlitwie, ábo inszych zabáwach wdzięcznie ie iáko dar Boży przyimowáć, zá nie dzięki czynić, w nich śię upokárzáć, y z nich do dálszego postępku, pobutkę mieć. Ty iákoś śie w tym spráwowáłá poráchuy śię, á iezeliś ustąpiłá w doskonáłośći, záwstyć śię przed Maiestatem Boskim, żáłuy serdecznie, obiecuy popráwę, proś o łáskę ábyś znácznie postępowáłá w doskonałośći Zakonney.

Punkt III.

UWaż, że każda Osobá Zakonna ciągnać powinná do doskonáłośći, gdyż mowi S. Hieronim, y S. Bernard: iż niechćieć być doskonáłym upadkiem iest. Ani tez w doskonáłośći trzebá zákłádáć kresu, ále im dáley tym wyżey postępowáć, y ták się w duchowne życie zápuszczác trzebá, żeby táki zawod przedsięwzięćia pobożnego áż sáma smierćia záſtánowić. Do czego ćię też Reguły, Státutá, czwiczenia y przykłády innych prowádzą. Sam P. Bog łáskę swoię y pomoc ofiáruie, gdy mowi: Swiętymi badźćie, bo ia iestem świętym. Piękne to imię y tytuł, być świętym, y tym samemu Bogu przypodobáć się; ále tá świątobliwość nie w imieniu samym záwiſſá, ále w uczynkách dobrych y cnotách świętych w ktore się zá łáską Bożą á pracą nasza przybieramy: ną utwierdżenie tego kłádę tu słowá S. Chryzostomá ktory mowi: człowieká świętym nie samo z grzechow oczyszczęnie, ále nie iáka zacność y wydatność wysoka w cnotach, przytomność duchá Swiętego, y uczynkow dobrych, obsitość czyni. Ty iákos pędziłá do doskonáłośći poráchuy się, á ieżeli nie spieszno y ochotnie postępowáłáś w cnotách świętych, záwstyć się przed Máiestátem Boskim, żáłuy serdecznie, obiecuy popráwę, proś o łáskę, ábyś

nigdy

nigdy nieustawáłá w doskonáłośći zakonney.

ROZMOWA.

PAnie Boże moy, ile rázy westchnę mowiąc tę słowá: Chwalę ćię tyle rázy z serca zupełnego, chcęć oddáć táką chwáłę iákąć kiedy oddawáło, oddáie; y oddawáć będzie naydoskonálsze stworzenie ná Niebie y ná ziemi, y ktorąć oddawác po winno, Chwalę ćię táką chwałą ktorąć oddáie Náśw: Pánná, Aniołowie, Swięći twoiey, y wszytkie wpospolitośći y osobnośći stworzenia, y ná wieki oddawáć będą. Chwalę ćię táką chwałą, iáką tylko naywiększą pomyślić się może, y kiedybym ták wiele serc mieć mogłá, iákoś wiele ich stworzył y stworzyć możesz; gdybym miáłá serce nápełnione miłośćią Nas: Pánny ku tobie, Seráfinow ognistych, y inszych Swiętych, á że ták rzekę gdybym mogłá mieć serce twoie o Boże moy, tobym cále ná chwałę twoię oddáłá. A żem iest tego niegodná, chwałę ktorąć czyni oziebłe serce moie łącze z naydoskonalszymi sług twoich, sercá mi ták niebieskiego iáko y ziemskiego stworzeniá y ćiebie chwalić ná wieki z nimi prágnę.

Modlitwá zwyczáyna,

MEDITACYA II.

O Srzodkách do dostąpienia doskonáłośći Zakonney.

Modli-

PRZYGOTOWANIE I.

Pomyśl sobie iákobyś słyszałá P. Iezusa mowiącego: krolestwo Niebieskie gwałt ćierpi, á gwałtownicy dobiiáią się go.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łáskę poięćia srzodkow do Zakonney doskonáłośći potrzebnych.

Punkt I.

UWaż, że srzodki do nábyćiá Zakonney doskonáłośći są śluby Zakonne, ktore wszelkie przeszkody dostąpieniá Zakonney doskonáłośći znoszą. A że doskonáłośći iest przedni przymiot, pełnienie woli Bożey, á niemożemy dostátecznie wiedzieć nád przykazánie y rády Ewángeliey ktoraby byłá wola Boża, dla tego obierámy sobie Reguły Zakonne, w ktorych y inszych Státutách y punktách Reguły, tym pewniey y wyraźniey á doskonáley pełniona bywa wolá Boża, záczym gdy chowasz Regułę y inne ustáwy, tedy pełnisz wolą P: Boga twoiego, ktory ná to ćię powołáł, y ná służbę swoię wezwał, ábys nie swoię ále iego wolą pełniłá, ktorego w Przełożonych twoich záwsze mász uznawáć. Czego ieżeliś nie czyniłá záwstyć się przed Máiestatem Boskim, żáłuy serdecznie, proś o łáskę ábyś się w Zákonnym żyćiu záwsze stosowáłá do woli Boskiey.

Punkt

Punkt II.

UWaż że przez śluby Zakonne wywikłáni z tego bywamy co nam przeszkadźá do złączęnia się z P. Bogiem. Posłuszeństwo pozbáwia nas woli naszey właśney, ktorá prętko ná złe uwieść się może, á w posłuszeństwie bywa pohámowána y przez to szátána zwyćiężamy. Vbostwo doczesne dobrá y ućiechy rzeczy widomych znośi, y w nim świátem gárdziemy: Czystość roskoszy ćiáłá y pożadliwośći iego nam odeymuie, á ták od czártá, świátá y ćiáłá nászego będąc wolni, łácno zá łáską Bożą y nászym czwiczeniem do P. Bogá przybliżamy się y spokoynie z nim się złączywszy w nim odpoczywámy, Ty iákoś się przez pomienione srzodki ślubow twoich z P. Bogiem łączyłá, iákoś się z nim iednoczyłá, pomyśl sobie, á ieżeliś, w lekkim miáłá ie poważeniu, záwstyć się przed Máiestatem Boskim, żáłuy serdecznie, obiecuy popráwę proś o łáskę, ábyś sobie záwsze wielce poważáłá te srzodki ślubow twoich, ktoreć Bog podał do nábyćia doskonáłośći Zakonney.

Punkt III.

UWaż, że do nábyćia Zakonney doskonáłośći, ták powierzchowne, iako y zewnetrzne iest potrzebne umártwienie powierzchowne ile ćiáło

przyſpoſabiáią do ſłużby Bożey hámuiąc ie od wyſtępkow, á podbiiáiąc pod poſłuſzęńſtwo duchowi, w ktorym umartwieniu ći ktorzy ſą zdrowiá trwałego, niemáią ſobie pobłażáć, áby od ćiáłá oſzukáni niebyli: ſłábſzy záś oſtrożnie y to zá pozwoleniem Stárſzych y poradą Spowiedniká, używáć umartwienia máią, áby ſiebie osłábiwſzy, do cnot swiętych y ſłużby Bożey ſpoſobnośći nie utráćili. To iednák maſz wiedzieć że doſkonáłość ráczey ná wnętrznych cnotách, miłości Bożey y bliźniego, wierze mocny, nádzieiey ſtáły, pokorze, oćhoćie do poſłuſzęńſtwá, ćierpliwośći, ſkromnośći y inſzych tym podobnych przy bacznym umartwieniu powierzchownym zawiſłá, áby duſzá wolnieyſza od ćiáłá tym byłá ſpoſobnieyſza do Bogá ſwoiego, ktorym ſię ſámym kontentuie, y do niego uſtáwicznie prágnie z wzdycha goraco, z nim być uśiłuie, ná świećie tęſkni, á z Páwłem S: prágnie być z Chryſtuſem. Táki człowiek wiedzie ſpokoyny żywot ná świećie, ná ziemi Niebo zaczynáiąc y w nim ſercęm bawiąc ſię, przez zasługi pobożnych uczynkow koronę chwały ſobie iednáiąc. A ieżeliby go z dopuſzczęnia Páńſkiego, y z nienawiśći świátá, ábo choroby, ábo iákie przypadki poruſzyć chćiáły, umie ſobie porádzić y w nieodmiennym ſtátku á w ćierpliwośći do więkſzey w Bogu ſwym ufnośći ktory go nie opuśći

wzbiiá

wzbiia się. Ty iákoś się w tych frzodkách zewnętrznego umartwienia kocháła. iákoś się w nich czwiczyłá? iákoś przez nie postępowáłá w doskonáłośći Zakonney porachuy się, á ieżeli w sobie uznasz iáki defekt záwstyć się przed Máiestátem Boskim, żáłuy serdecznie, obiecuy popráwę, proś o łáskę, ábyś się záwsze w tych frżodkách zewnętrznego umartwienia czwiczyłá.

ROZMOWA.

PAnie Boże moy, ile rázy westchne mowiąc te słowá: Przypodobay mnie sobie, tyle rázy wszytkie moie niedoskonáłośći zebrawszy w ognisty piec miłośći twoiey wrzućić, á wdoskonáłośćiach twoich wszelákich przypodobáć się tobie prágnę życząc sobie ábyś mie we wszytkich twoich doskonáłośćiách, cnotách, pracách, poniżeniu, ćierpliwośći, męce y śmierći twoiey przypodobáł we wszytkim, y mnie y wszytkich ludzi podobnych sobie uczynił.

Modlitwá zwyczáyna.

MEDYTACYA III.

O Postępku w Doskonáłośći Zakonney.

Modlitwá zwyczáyna.

PRZYGOTOWANIE I.

 Pomyśl

Pomyśl sobie iákobyś słyszáłá P. Iezusa mowiącego: kto się uymie pługá a wzat się wraca, tęn nie iest godźien krolestwá Bożego.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łáskę postępowánia w doskonáłośći Zakonney.

Punkt I.

UWaż, że ácz upewniono człowieká, iż poki tu żyie w ćiele śmiertelnym wiedźieć nie może, ieżeli miłośći Bożey ábo gniewu godny iest: iednák sumnienie nasze wielkim iest znákiem tego według Iana S. Apostołá mowiącego: Mamy wielką ufność do Bogá, ieżeli nas serce násze nie strofuie. A iáko złemu złe sumnienie iego dáie świádectwo, że uczynki iego będac niezbożne czynią go nieprzyiaćielem Bogu, ták dobre pobożnemu przyiaźń pokázuią Boską. Głos tedy sumnienia własnego, sumnienia dobrego iest znákiem postępku w doskonáłośći Zakonney, albowiem iáko Cytrá dobrze nástroiona dzwięk wydáie przyięmny, ták wewnętrzne człowieká postánowienie świátkiem iest dobrego y pięknego ułożenia sumnienia, ktore nie omylnym iest świádkiem sporego w doskonáłośći Zakonney postępku. Ty swego spytay się sumnienia, ieżeli było sposobne do postępku w tákowey doskonáłośći, ieżeli nie: záwstyć się przed

Máie-

Máiastatem Boskim, á przy łásce Bożey napraw co w nim skáżonego.

Punkt II.

UWaż inne osobliwsze znáki postępku w doskonáłosć Zakonney. Pierwszy iest Wiára wielka y pokorne á mocne trzymánie wszytkiego co Kośćioł ś. do wierzęnia podáie. Drugi. ufność w Bogu y nádzieię bez watpliwośći ták w szczęśćiu iáko y w rożnych przypadkách záchowánie. Trzeć, gdy miłosć Boża nád wszytkie dobrá stworzone przekłada. y wszytdich powinnych dobrá docesne y sámego siebie dla niey zaniedbywa, á od chwały Bożey żadney choć naypotrzebnieyszey rzeczy odwieść się nie dáie. Czwarty, gdy się cále rezygnuie y podáie ná wolą Bożą, nieszukáiac pożytku swego, spuszcza się ná sámego Bogá y w przećiwnych przypadkách nic się nie mieni, Piąty, gdy ma tę intencyą nigdy nieodmienną że gdyby wiedział czego P Bog po nim chce toby ochotnie wykonał. Szosty znák, gdy w pokorze y prostoćie bez obłudnośći zá naniepotrzebnieyszego y naniegodnieyszego się rozumie, y wszytkie strofowánia, uragania, y krzywdy ćierpliwie á wesoło znośi. Siodmy znák, gdy ták dba o to gdy go chwalą, iáko gdy gánią nic się nieporuszáiac. Osmy znák, gdy nam ábo chorobá, ábo

iáki

iáki przypadek przyidzie, ábo szkodá, nieuskarżá się, ále wesoło iákoby to z ręki Bożey brał, mile przyimuie. Dziewiąty znák, gdy w oddáwániu chwały Bożey pilny, y wypełnieniu ślubow swych ostrożny. Dziesiąty znák, gdy do miłosiernych uczynkow, do podłych usług, do wykonánia powinności swych, y posłuszeństwá ochotny. Iedynasty znák, gdy mu miłe milczęnie y osobność od ludzi, rozmowy święte, y insze duchowne zabáwy. Dwunasty znák, gdy zmysły swe y namiętności umartwia, y ciáło od pożądliwości iego uskramia, á nie prágnie wygod, ábo iákich pociech w pokarmách, rozmowách, w spániu y odzieży, kontentuiac się Zákonnym postánowieniem. W tobie ieżeli te znáki doskonáłości zakonney znaydziesz; dziękuy P. Bogu, á ieżeli nie, stáray się áby w tobie były, czego ábyś dostąpiłá proś o łáskę P. Bogá twoiego.

Punkt III.

UWaż że doskonáłego człowieká znák iest státeczne trwánie w dobrym, á osobliwie kiedy człowiek wszytkimi dobrami świátowymi y pociechami gárdzi, ták iż w naynißzym ubostwie y żelżywościách nic się nie poruszy, áby ták mężnie áfekty swe, y wrodzone namiętności rzadził, iżby y powierzchu y wewnatrz w spokoynym po-

rzad-

rzadku zostáwał, aby ták w Bogu swoim y Niebieskich dobrách ponurzony był, żadnym przypadkom odwodzić się nie dáiac, świátá y siebie samego zápomniawszy w Bogu samym áż do śmierći trwał. Te są y insze tym podobne znaki, ktore nam doskonáłość nászę pokázuią, w ktorych gdy się znáyduiemy, choćby ludzie opácznie trzymáli, álbo násze spráwy upornie sadzili dbáć ná to nie mamy, dosyć nam ná dobrey y prostey intencyey nászey, ktora samemu Bogu iest wiadoma, Tu się spytay iakie były intencye w spráwách twoich; iákoś státeczna była w dobrym y złym powodzeniu; iákoś światem y márnośćiámi iego zgárdziłá? defekty nádgrodzić uśiłuy nádgradzáiac przy łásce Bożey to co się opuśćiło w drodze doskonáłośći

ROZMOWA.

PAnie Boże moy, ile rázy rzekę te słowá: Bog moy y wszytko moie, tyle rázy wszytkie dobrá ktore ná Niebie y ná ziemi we wszytkim stworzeniu náleść się mogą lekce sobie ważę, á Ciebie sámego zá nieoszácowány skarb ośiagnać, y mieć záwsze prágnę, y nád wszytkie bogáctwá, roskoszy, poćiechy ktore świát wynáleść y wymyslic może Ciebie przekłádam, tobą się samym kontentuiac. Co y teraz czynię, gdy się tobie samemu podobáć prágnę, á że to bez dáru y łáski twoiey

być

być nie może, tedy oto pokornie supplikuię Máiestatowi twoiemu Boskiemu y Stworcy moiemu.

Modlitwá zwyczáyna.

DZIEN VIII.

O Slubách Zakonnych.

MEDYTACYA I.

O Slubie Posłuszeństwá.

Modlitwá zwyczayna.

PRZYGOTOWANIE I.

Pomyśl sobie iákobyś widziáłá P. Iezusá Bogu Oycu przedwiecznemu posłusznego. y wolą iego pełniącego, á posłusznego áż do śmierći krzyżowey.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łáskę ábyś mogłá poznáć iákoć ná tym należy, ábyś ná wzor P. Iezusá posłuszna byłá Przełożonym twoim.

Punkt. I.

UWaż ktorá iest istotá Posłuszeństwá Zakonnego. Iest tá: czynić z ochotą co każą, by też rzecz naytrudnieysza. A nie czynić co zákażą by też rzecz naymnieysza y nayłátwieysza byłá. Vważ powtore, ktore są okoliczności Posłuszeństwá świętego? Te: że Posłuszeństwo ma być dobrowol-

ne,

ne, prędkie, ſzczere, ochotne, pilne, pokorne, trwałe. Tu poráchuy ſię pilno ieżeliś te okoliczności Poſłuſzeńſtwá świętego záchowáłá, ieżeli nie, záwſtydź ſię przed Máieſtatem Boſkim, żáłuy ſerdecznie, á popraw co ſię omieſzkáło.

Punkt II.

UWaż ktore ſą zácności Poſłuſzęńſtwá Zakonnego. Pierwſza zácność pokázuie ſię ztad, że ſam P. Iezus przyſzedſzy ná świát co czynił, wſzytko z Poſłuſzęnſtwá czynił, iáko onim mowi Apoſtoł: że ſię ſtał posłuſznym aż do śmierći, á śmierći krzyżowey. Druga zacność Posłuſzęńſtwá ieſt: że ſię do tey cnoty wſzytkie inſze zchodzą iáko perły do iákiey ſztuki koſztowney. Trzećia zacność Posłuſzęńſtwá ieſt, że ią ſam Duch Przenayświętſzy chwali y záleca w piśmie świętym przez uſtá Sámuelá Proroká, ktory Posłuſzęńſtwo przenośi nád ofiárę. Ty iákoś ſobie tę cnotę Posłuſzęńſtwá świętego poważáłá poráchuy ſię.

Punkt III.

UWaż pożytki tey cnoty Poſłuſzeńſtwá. Pierwſzy ieſt tęn, że Zakonną Oſobę czyni wolną od wiela kłopotow y trudnośći, ktore ludzie ná świećie ponoſzą. Zakonnicá bowiem posłuſzna ſtáie ſię iáko dziećie ktore ſię dopuſzcza ná

ludzkich ręku nośić, ták oná ſtáie ſię powolna y iákoby záſypiáiac, idźie do Niebá, ſiebie ſamę y wſzytkie potrzeby ták do duſze iáko y ćiáłá należace zwierzchnośći poruczywſzy. Drugi pożytek tey cnoty Poſłuſzęńſtwá ieſt tęn, że wſzytkie ſpráwy z Poſłuſzęńſtwá czynione ſą bárzo wdzięczne y pryięmne P. Bogu, á tym ſię milſze ſtáią, gdy z miłosci czynione, co ſię pokazáło w Abráhámie, gdy P. Bog wdzięcznie poſłuſzęńſtwo iego przyiał, że to uczynił z ochota y miłośćią co mu Bog rozkazał. A záś niepoſłuſzeńſtwo ieſt mu bárzo nie wdzięczne; co widzieć możemy w pierwſzych Rodzicach náſzych, gdy dla iednego iábłká zákazánego Ray y niewinność utráćili, y wygnáńcámi zoſtáli. Vwaz ieſzcże y inne pożytki poſłuſzeńſtwá zákonnego: Poſłuſzęńſtwo cnoty ſzczepi ieſt Corka pokory; ieſt domem miłośći; ieſt rozſądkiem cnot w wazności, ieſt źrzodłem poćiech duchownych; ieſt miły pokoy ſumnienia, ofiára Bogu nayprzyięmnieyſzá. Towar zyzny z máłego wielki czyniacy, wſzytkich ofiar zálecenie, doſkonałe Ewangeliey wykonánie, wzgárda ſiebie ſamego, wſzytkich gorzkośći oſłodzenie, żáłośći rozweſelenie, ćięſzkośći ulżenie, ſnádność niepodobności, pęto namiętności, zgubá nieſzczerośći, śmierć nałogow, żywot cnot, znák potomká P. Ieżuſowego, przyczyná ná świećie wſzytkiego do-

brego. Co ty uważywszy, słusznie się záchęcić masz do tey cnoty.

ROZMOWA.

Dziękuięć Iezu moy na krzyżu sromotnie záwieszony, żeś dlá mnie był posłuszny áż do śmierći, á śmierći krzyżowey, zkąd pokázuie się żeś się bárziey zákochał w posłuszeństwie, ániżeli w żywoćie twoim. Proszę day mi łáskę twoię, ábym ćie y tych wszytkich ktorzy prawdziwie byli posłusznymi áż do śmierći náśládowáłá.

Modlitwá zwyczáyna,

MEDITACYA II.

O Slubie vbostwá Zakonnego.

Modlitwá zwyczáyna.

PRZYGOTOWANIE I.

Staw się myślą w stáyni Bethleemskiey, gdzie się P. Iezuś národził bárzo ubogo.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łáskę ábyś poznáć mogłá tę cnotę ubostwá Zakonnego, y oney się zámiłowáłá.

Punkt I.

UWaż ktora iest istotá Vbostwá Zakonnego: Iest tá, nic nie mieć z rzeczy doczesnych, w osobności, ani w swoiey, władzy, y to coś raz dla P. Bogá opuśćiłá, nie wracáć się do tego, áni z myślem, áni

áni chęćią, ále wſzytkim gárdzić chętliwie dla miłośći Boſkiey. Powtore nie mieć żadney rzeczy wośobnośći, oczymby zwierzchność niewiedźiáła, nic nieużywáć, áni chowáć ták u śiebie iáko u kogo inſzego bez woli teyże Zwierzchnośći. Podłych ſię rzeczy trzymáć, dwornemi, miękkiemi gardzić, y ieſzcze większego ſobie ubostwá życzyć, niſż ſię znieyść może dla miłośći P. Iezuſowey, á w tym wſzytkim coby było ćięſzko y zdáło ſię nie znośno, pośiláć ſię pámiątką żywotá P. Iezuſowego. W tobie byłáſz táka odwagá y miłość do tey cnoty Vbostwá Zakonnego; poráchuy ſię, á ieżeli nie, záwſtydź ſię przed ubogim Pánem Iezuſem, żáłuy ſerdecznie, y chćiey go ochotnie náśládowáć.

Punkt II.

UWáż ktore ſą zacnośći Vbostwá Zakonnego. Pierwſzá ieſt, że tá cnotá wſzytkie inſze przednieyſze przechodzi, gdyż Pána Iezuſa niemożemy ſzczerze náśladowáć bez tey cnoty, bo y onemu Młodzianowi ktory ſię ná ſłużbę wpraſzał do Chryſtuſá, kazał pierwey iść P. Iezus przedáć wſzytko, á potym za nim iść miał, y iego náśládowáć. Druga zacność ztąd ſię pokázuie że P. Iezus cnotę Vbostwá położył miedzy błogosłáwieństwámi mowiąc: Błogosłáwieni ubodzy w duchu, bo

ich ieſt kroleſtwo Niebieſkie. Trzećia żácność tey cnoty pokazałá ſię w Synu Bożym, ktory będąć bogátym, ſtał ſię ubogim przyſzedſzy ná świát, ſzukał tey drogi perły, ktora od miłośnikow y kochánkow tego świátá ieſt podeptána, pewnie gdyby ták zacna nie była, nigdyby iey był Syn Boży nie ſzukał. Ty iákoś ſobie tę cnotę Vboſtwá poważáłá, poráchuy ſię á miey ſerce do niey y áfekt ſamego Paná Iezuſa ktory ſię w niey kochał.

Punkt III.

UWaż ktore ſą pozytki Vboſtwá Zakonnego, te ſą, że Vboſtwo grzechy wyniſzcza, cnoty wprowadza- ſerce oddala od miłośći rzeczy świátowych, człowieká czyni doſkonáłym, bo iáko ſię Oſobá Zakonna obowięzuie ślubem Vboſtwá, Pan ſię iey też wzáiemnie dáie zaraz máiąc pilne oko ſwoie Boſkie ná tę miłość z ktorey ſię Zakonna Oſobá ná tęn ſlub obowięzuie, że choć Zakonna Oſobá nic nie ma, iednák ma to wſzytko co do iey potrzeby ſłuży względem żywnośći y odzieży, mieſzkánia, wſzędzie o niey ma baczenie Pan Iezus, iáko o ſłudze ſwoiey. Ty iákoś ſię w tey cnoćie ćwiczyłá? iákoś Páná Iezuſa ubożuchnego náśládowáłá? pomyśl, á ieżeli w ſobie iáki znaydźieſz defekt, záwſtyć ſię, przed Máieſtatem Boſkim, żáłuy ſerdecznie á popráw niedoſkonáłośći

wzglę-

względem tey cnoty, ieżeli ie w ſobie baczyſz.

ROZMOWA.

O Iezu moy dla mnie na krzyżu záwieſzony obnażony, wielce ſię dziwuię miłośći twoiey y w podziwięnie záchodzę, że będac Bogiem, dla mnie ſtałeś ſię człowiekiem, y ubogi obrałes żywot, ábyś y nas do tey żáchęćił cnoty, wielce ſię konfunduię przed Máieſtatem twoim, żem ćie nie náśládowáłá w tey cnoćie, y lekcem ſobie poważáłá obietnicę twoię kroleſtwá niebieſkiego, ktore Vbodim od Ciebie ieſt obiecáne Proſzę Pánie day mi łáſkę twoię ábym byłá prawdziwa náśládowcá tey cnoty.

Modlitwá zwyczáyna.

MEDYTACYA III.

O Slubie Czyſtośći Zakonney.

Modlitwá zwyczayna.

PRZYGOTOWANIE I.

Pomyśl ſobie iakobyś widziáłá przy tobie ſtoiacego Aniołá Strożá twoiego, ktory będac wzorem czyſtosći, y ćiebie animuie ábyś ſię w tey cnoćie kocháłá.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś ábyś poznáć mogłá zacność tey cnoty.

Punkt

Punkt I.

UWaż, ktora ieſt iſtotá y okoliczność Czyſtośći Zakonney. Co do iſtoty, tá dzieli ſię ná trzy częśći. Pierwſzá ieſt duſzna; ſtrzedz ſię grzechu ile śmiertelnego niechcac nigdy dobrowolnie P. Bogá obráźić żadnym grzechem. Druga ieſt ſerdeczna ſtraż ſercá, nie tylko od myśli złych, ále też y proznych, á iż ſerce nie może proznowáć nigdy, tedy ie zábáwiáć myślámi świętymi, ták óżeby żadna rzecz do niego nie miałá przyſtępu oprocz ſámego P. Bogá, dlá tego gáśić potrzebá w ſercu wſzytkie złe nałogi, áfekty, y żadze uſtawiczna walka y czućiem nád ſoba. Trzećiá ieſt umártwięnie Ciáłá, duchowi ie podbijáiac, od wſzelki zmázy ſtrzegac przez ſtraż zmyſłow y pilność o ſobie. Co záś do okoliczności tey cnoty tę ſa: Niewinność, wſtyd, boiaźn, nieśmiałość, ſkapość mowy, milczęnie, roſtropnośc, pokorá, ſzczerość, proſtotá baczna, poſtępki ſkładne, oczy ſpuſzczone, ćichość, pokoy wnętrzny, uſtawiczna myśl o Chryſtuśie y pámiatká o nim, nie wdawáiac ſię w rzecz żadna, ták żeby było mieſzkánie ſercá twego w Chryſtuśie ſámym, ktoremu myśla, mowa, y uczynkiem maſz ſię podobác, poniewaz ći ktorzy ſa czyſtego ſercá, Bogá ogladáia. Prágnieſz przez wſzytkę wieczność ná Bogá twoiego pátrzáć? kochayze ſię w tey cnoćie, á to mieć będzieſz.

Punkt

Punkt II.

UWaż żaczność tey Cnoty, Pierwsza zacność tey Cnoty ieſt ta, że Człowieká wracá do pierwſzy znaiomośći, ktora przez grzech utráćił, zaczym ſobie fortę otwiera do wielki łáſki Boſki. Druga zacność tey cnoty, że człowieká czyni podobnym Aniołowi. Swięty Bernard y S. Chryzoſtom twierdzą, że więkſza ieſt chwałá człowieká czyſtego niż Aniołá, bo Anioł czyſty ieſt z przyrodzenia, á człowiek zá zwyćiężeniem namietności ſwoich doſtępuie czyſtośći, Trzećia, że człowieká czyni podobnego Bogu, bo Chryſtus Pan ták ſię zákochał w czyſtośći gdy żył z ludzmi ná świećie, iákoby miał z tey cnoty wſzytek pozytek urość, dla tegoż choć wiele zelżywośći y potwárzy P. Iezuſowi zadáwano, tego mu nigdy nie zádano áby miał co uczynić przećiwko tey cnocie, zkad zákochay ſię y ty w tey cnoćie, á będzieſz prawdziwa Oblubięnica Miłośniká czyſtośći.

Punkt III.

UWaż pożytki tey cnoty. Pierwſzy ieſt tęn, że tá cnotá Zakonnicę czyni wolna od wiela trudnośći. Drugi ieſt tęn, że ſławy zakonney broni, y choć Zakonnik álbo Zakonnicá ma wiele przygan wzyćiu ſwoim, iednák záchowuiac czyſtośc że

wſzy-

wszytkimi okolicznościámi ieszcze się ta może bronić, iáko mieczem, y wesprzeć iáko naymocnieysza podpora, dlaczego iż ták zacna iest tá cnotá, y tákie nam pożytki przynośi, tedy ma być w ustáwiczney strazy, áby utrácona nie byłá, bądź przez nie pilność serca, bądź przez złe rzadzenie rozumu, pámięći, y woli, álbo też nie strasz zmysłow, gdyż serce czyste iest iáko mágnes ktore gwałtem do siebie P. Bogá ćiagnie, y miłośćia wiaże; do ktorego ábyś y ty bliski miáła przystęp, stáráy się o czystość serdeczną y w niey się kocháy.

ROZMOWA.

O Iezu moy wzorze czystośći Pánieńskiey wielce się konfunduie żem ćię Oblubieńcá moiego w tey cnoćie ták iákom byłá powinná ślubem czystośći obowiazána nie náśládowała, konfunduię się y przed toba Przenaś: Panno, ktoraś w tey cnoćie doskonáła byłá, y upádam do nog świętych twoich pokornie prosząc ábyś mi u Syná twego ziednáłá dar czystośći, żebym záwsze czystym sercem Oblubieńcowi moiemu służyłá, y onego chwaliła tu y przez wszytkę wieczność.

Modlitwá zwyczáyna.

DZIEN IX.

MEDYTACYA I.

O żywoćie Páná Iezuſowym.

Modlitwá zwyczáyna.

PRZYGOTOWANIE I.

Pomyśl ſobie iakobyś byłá towárzyſką nierozdźielną P. Iezuſową wſzędźie ſpráwom ſię iego przypátruiąc.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łáſkę ábyś mogłá poiąć żywot Miſtrzá twego, y onego náśládowáć.

Punkt. I.

UWaż Páná Iezuſá w poſtáći ślicznego nád wſzytkie Syny ludzkie, ná ćiele ukochánego, ná poyzrzeniu ućieſznego, ná rozmowie wdzięcznego ná ktorego prágną Aniołowie pátrzáć, co uważywſzy, obroć y ty oczy twoie ná niego, ponieważ iego to ieſt kochánie y roſkoſzy być z Synámi y Corkámi ludzkimi, záczym uśiłuy ábyś wyobrážęnie iego ná ſobie wyráziłá, y w pámięći miáłá; pámiętáiąc ná to gdziekolwiek ſię obroćiſz, záwſze on tuſz przy tobie ieſt, tylko y ty o nim pámiętay, iáko o ukochánym Oblubieńcu duſze twoiey, od ktorego ieżeliś ſię kiedy oddáláłá przez

nie-

niedoſkonáłośći twoie, záwſtyć śię, obiecuy popráwę żáłuy, proś o łáſkę ábyś śię záwſze z nim iednoczyłá.

Punkt II,

UWaż y obroć oczy twoie do náuki iego Niebieſki, y do ſłow miłośći pełnych, iáko do onego kazánia ktore czynił na gorze, o ktorym piſze Mátheuſz S w Rozdzirle 8. y do drugiego ktore miał przed śmierćią u Iáná Swiętego w Rożdziale 13 w ktorych kazániách iedne pobudzał do pokuty, drugich do pokory onemi ſłowy: Ieżeli śię nie ſtániećie iáko máłe dźiatki, to ieſt pokornymi: nie wnidźiećie do kroleſtwá Niebieſkiego, ty iákoś te náukę P. Iezuſowa chowáłá? iákoś śię do áktow pokory świętey pobudzáła? iákoś śię dla miłośći Mıſtrzá pokory Páná ſwego uniżáłá, poráchuy śię, á nápotym bądź pokorna, czáſem wymawiáł grześniki. czáſem ich też gromił, częſtokroć mowił w przypowieśćiách częſto iáſnymi ſłowy nápominał, ćieſzył opuſzczone, karał wyniosłe, do ktorych regeſtru czy y ty nienależyſz pomyśl, á ſtaray śię ábyś nie należáłá, bobyś nágány Páná Iezuſowey nieuſzłá. Náoſtátek P. Iezus ile ſłow mowił tyle táięmnic otworzył; záczym ſtaray śię pilno, ábyś y iedney literki, y iedney kreſki, ze ſłow P. Iezuſowych nieopuſzczáłá, kto-

rychbyś z pilnością iáko náywiększą nierozbierá-
łá, álbowiem ile rázy słyszysz Ewángelią świętą,
tyle rázy słyszysz do ciebie mowiącego P. Iezu-
sá, ktorego ábyś byłá prawdziwa Vczęnicą, nietyl-
ko słucháć. ále pełnić masz náukę iego, ktorey
ieżeliś nie chowáłá, záwstydź się przed Máiestatem
Boskim, á przeproś P. Iezusá iáko Náuczyciela
twego, żeś iego náuki tobie do zbáwięnia służą-
cey nie słuchała, y niechowáłá ták iákoś powinná.

Punkt III.

UWaż spráwy P. Iezusowe y przez wszytkie trzy látá kázania iego, ktore czynił przechodząc y uzdrawiáiąc niemocne ktorego y ty w chorobách twoich y słabościách, o iák wiele doznáłáś rátunku y pomocy, osobliwie gdy ták wiele rázy grzechámi zmázána przez Sákráment pokuty uzdrawiał, áby byłá Corka iego. Vważ powtore; iáko wiele P. Iezus chromych ná nogi postáwił: iáko wiele od czártá opętánych wyzwolił: iáko wiele głodem utrápionych násycił: iáko wiele umárłych wskrzesił, iáko wiele zakámiáłych w złościách zatwárdziáłych do siebie pociągnął: iáko wiele prac podiął: iáko wiele zelżywości odniosł: łaknął, prágnął, iáko wiele doznał nieposzánowánia, niewdzięczności, iáko wiele cudow pokazał? iáko wiele dobrodzieystw czynił; iako wiele

nie-

niebeſpieczęńſtw podiął? iáko ſię czći chronił? iáko potwárzy miłował? iáko wſzytkim ſłużył? á ſobie ſłużyć nikomu nie dopuśćił? Zbieray że ſobie z żywotá tego P. Iezuſowego ſnopeczek miry, á między pierśiámi twęmi, y ſercu twoim on záchoway. A iż wſzelka ſpráwá iego náſzym ieſt inſtruktárzęm, czyn ſtáránie, ábyś ze wſzytkich obroćiłá cokolwiek ná duſzny pożytek y poſtępek twoy w drodze żyćia Zakonnego ſporo poſtępuiac w doſkonáłośći. Proś o łáſkę ábyś ſię mogłá przyſpoſobić nayświętſzemu żywotowi iego.

ROZMOWA.

IEzu moy nayſłodſzy wiem że wſzytkie ſpráwy twoie były doſkonáłe, proſzę pokornie day mi łáſkę twoię áby y ſpráwy moie w żyćiu Zakonnym czynione były doſkonáłe. Podoba mi ſię wielce żyćie twoie Iezu moy, więc chcę go náśládowáć, iedno że bez łáſki twoiey tego wykonáć nie mogę, záczym ſpraw to áby wſzytkie ſpráwy moie tobie ſię podobáły, ktore ia z zaſługámi twoimi złaczywſzy Bogu Oycu twęmu zá grzechy moie ofiáruię, y tych wſzytkich ktorzy ſię modlitwie moiey oſobliwie pod czáś tey świętey zabáwy zálećili.

Modlitwá zwyczáyna.

ME-

MEDYTACYA II.

O trzech Rodzáiách ludzi Zakonnych.

Modlitwá zwyczáyna.

PRZYGOTOWANIE I.

Staw ſobie wſzytkich ná myśl ludzi Zakonnych, zá Chryſtuſęm idacych.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś P. Bogá o łáſkę życiá według Zakonu twoiego.

Punkt I.

Uważ że ſa niektorzy miedzy Zakonnymi ludźmi, ktorzy oprocz Habitu Zákonnego y niektorych powierzchownych ceremoniey y ſpraw w oczy iudzkie wchodzacych, nic w ſobie Zakonnego nie máia; o záchowánie ślubow niedbáia. iedza, piia, czynia co chca, żeby nikt nie widział y o tym nie wiedział, Boſki zápomniawſzy obecnośći; o Regule, tákże iey záchowánie kiedy ná nich nikt nie pátrzy nie ſtáráia ſię. Vważ iako tácy ſa mizerni, oſobliwie dlá tego że oni tych rzeczy (ktorych ludzie świeccy á bez grzechu używáia) nie máia, áni w te łáſki y dáry obfituia, ktorych Bog ludziom w Zakonie żyiacym udziela, tákowym ſłuży to, co kiedyś S. Bazili ko.nus mo

wił,

wił, y Senatorá utráciłeś y Mnichá nie uczyniłeś. Poráchuy się ieżeliś y ty do tákowych nie należáłá álbo nie należysz? ieżeliś iedna z tákowych nie iest? Vznáwszy w sobie niedoskonáłość. záwstyć się przed Máiestatem Boskim, żáłuy serdecznie, obiecuy popráwę; proś o łáskę, ábyś pilna byłá powołánia twoiego y záchowánia tego co należy do żyćia Zakonnego.

Punkt II.

UWaż że wyższy Zakonnicy są nád pierwszych lepszi, ktorzy stáráiac się o záchowánie iákiekolwiek Reguł y ślubow, iednák nie wszytkie y nie ták iák powinni záchowywáć chca, ozięble zabáwy swoie odpráwuia, y bárziey się stáráia żeby ludzie dobrze o nich trzymáli, niżeli oto żeby świętymi y doskonáłymi byli. Vważ iáko y ci w niebespiecznym są stanie. Tu pytay samá siebie, ieżeli do tákowych liczby nie należysz? spytay się iákaś intęncya Zakonne zabáwy y powinnośći odpráwowáłá? ieżeli nie ta intęncya, ábyś się bárziey oczom ludzkim nisz Boskim upodobáłá? A ieżeli w sobie znaydziesz iáka niedoskonáłość, záwstyć się przed Máiestatem Boskim, żáłuy serdecznie, obiecuy popráwę, proś o łáskę ábyś záwsze spráwy twoie na chwáłę Boska kierowáłá.

Punkt

Punkt III.

UWaż trzeciego rodzáiu Zakonne Osoby, ktorzy pilno się o to stáráią żeby bez defektow żyli, záwsze ná ostátni swoy koniec, y ná koniec Zákonnego żyćia, ktory iest doskonáła cnota pámiętáią z wielką pilnośćią y naymnieysze Reguły chowáią. Vważ iák ci są szczęśliwi, Bogu y Swiętym iego mili, ták przyiemni Stárszym y inszym spułzakonnym swoim. Takowym czárt y inszy ozięble żyiący Zakonnicy álbo Zakonnice nienáwidzą, między ktorymi iák męczęnnicy dla ustáwicznego prześladowania y naśmiewisk żyią, iák wiele sobie tákowi skárbow przed Bogięm nágromádzili? iák wiele łásk y dárow Boskich wysłużyli: pomyśl; do ktorych abys y ty należáłá stáray się, á proś Bogá, Mátki iego Nayświętszey, y Swiętych Páńskich o łáskę, żebyś ták w Zákonnym żyćiu postępowáłá, y Bogu się podobáłá, iáko się podobáłá ktorzy według powołániá swego doskonále żyią w Zákonie świętym,

ROZMOWA.

PODnieś Oczy twoie ná P. Iezusa ukrzyżowánego, álbo ráczey krzyż dzwigáiącego y proś go ábyć osłodził żyćie Zakonne. Záwołay do niego: Iezu moy dla mnie ták ćięszki krzyż dzwigáiący, day mi łáskę ábym doskonále żyła

w powołániu moim chowáiąc wſzytkie Reguły y Vſtáwy Zakonnych moich powinnośći. O co gdy pokornie proſzę Iezu moy, zchylam rámioná mo- ie pod krzyſz Zakonnego żyćiá, ktore ták ſprá- wowáć chcę, żebym dobieżáłá kreſu ſzczęśliwey wiecznośći, y ćiebie w chwale Niebieſki ná wieki chwaliłá, czego ſerdecznie prágnę.

Modlitwá zwyczáyna,

MEDYTACYA III.

O ſtátecznym trwániu w powołániu Zakonnym.

Modlitwá zwyczáyna.

PRZYGOTOWANIE I.

Staw ſobie przed oczy Páná Iezuſa mowiącego: kto wytrwa áſz do końca, tęn zbáwion będzie,

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łáſkę ábyś ochotnie ſłużyłá P: Bogu w powołániu twoim.

Punkt I.

UWaż przyczyny dla ktorych powinnaś być ſtáteczna w powołániu twoim, do ktorego ćię Pan Bog przez oſobliwą łáſkę ſwoię wezwał, o-

czym przez ustá Apostołá swego Páwłá S. mowi: Niech káżdy z was zostaie mocnym w powołániu, do ktorego iesteśćie wezwáni. y ná innym mieyśću mowi: Poprzyśięgam was Bráćiá moi, ábyśćie godnie żyli w Powołániu, do ktorego iesteśćie wezwáni. Wielka bowiem P. Bog pokazałći w tym łáskę y część, gdy ćię powołał do tákiey kondycyey w ktorey mu możesz służyć ták iako on chce, áby ćię szczęśliwa uczynił w niebie, dla tego powinnaś mieć uspokoione sumnienie y duchá twego. Druga, ieżeli pogárdzisz twoim powołániem, będziesz w ustáwicznym niebespieczeństwie potępięniá, bo łáski ktoreć P. Bog umyślił dáć dla twego zbáwięnia, sa zwyczáynie złaczone z z powołaniem twoim, ták dálece, że gdy ty porzuczasz y lekce sobie ważysz stan y powołánie twoie, zároz wpadasz w wieczne niebespieczeństwo strá ty tychze łask Boskich, á gdy ie zgubisz, niebędziesz się mogła zbáwić. chybá przez osobliwey przywiley ktorego barzo rzadko P. Bog zwykł udzieláć. Gdyby albowiem iáki urzędnik wezwány od Krola do usług swoich przez niestáteczność swoię álbo niewdzięczność porzućił urzad sobie dány; pewnieby mu Krol nie dał zápłáty, ániby go więcey karmił, ále miásto nadgrody skarałby nieomylnie, za to iż go opuśćił. A cosz rozumiesz co P. Bog uczyni tym ktorzy dlá namnieyszego

niesmáku y pokusy ustępuią y ustawáią w powołániu swoim. Ty iákáś byłá státeczna w powołániu swoim spytay się, w ktorym ięzeliś ustępowáła,. záwstyć się, przed Máiestatem Boskim, żáłuy serdecznie obiecuy poprawę, proś o łáskę, ábyś w nim státeczna byłá.

Punkt II.

UWaż znáki po ktorych możesz poznáć ieżeliś iest od P. Bogá do stanu tego w ktorym zostáiesz wezwáná. Pierwszy y gruntowny znák iest, ieżeli kondycya stánu twego w ktorym zostáiesz iest pożyteczna doskonáłego zbáwięnia tobie iáko to iest ,stan Zakonny, gdzie snádnieyszy iest sposob do służenia P. Bogu y záchowánia się przy łásce Bożey. Drugi znák iest tęn, gdy kto nie zá swoim włásnym idąc zdániem, ále zá radą mądrych y rostropnych Osob stan sobie obiera y trzyma się powołánia swoiego Trzeci znák iest kiedy kto szczerą y prostą intęncyą obiera sobie stan Zakonny, áby tylko w nim podobał się P. Bogu y na swoie zárobił zbáwięnie. Czwarty znák, kiedy ćię Spowiednicy y rządcy twoiey duchowni upewniáią że powołánie twoie do Zakonu świętego, w ktorym zostáiesz pochodzi od P. Bogá y sáma często mięwasz nátchnienia y oświecęniá w tym, To wszytko gdy w sobie uznáiesz,

co w tych się znakách zámyka, wiedzże zápewne że powołanie twoie ieſt od P. Bogá, w ktorym ſtáteczna być maſz, A byłáżeś do tad? ieżeli nie; záwſtyć się przed Máieſtatem Boſkim, żáłuy ſerdecżnie. obiecuy popráwę, proś o łáſkę, ábyś nieuſtawáłá w powołániu twoim,

Punkt III.

UWaż ſpoſoby tobie ſłużace, ábyś się umacniáłá y ſtátecznie trwáłá w powołaniu twoim. Naprzod P. Bogá twoiego proś częſto o łáſkę ktorać potrzebná ieſt, gdyż mowi Apoſtoł, że on ieſt ktory ſpráwuie w nas dobra wola do cżynienia według ſwego upodobánia. Powtore odnawiay częſto śluby y obietnice twoie, ktoreś dobrowolnie uczyniłá. Potrzecie ſtawiay ſobie częſto przed oczy przykłady ſtraſzne przypadki rożne, y smierći nieſzczęśliwe tych ktorzy byli nieſtáteczni w ſtanie powołánia ſwego, ábo go porżucili. Poczwarte myśl częſto oſobliwie w pokuſach rożnych cobyś też chćiáłá czynić w godzinę śmierći, y ieżelibyś się ná tęn czáś nie ćieſzyłá wielce żeś ſtatecznie w twoim powołániu trwáła? Ieżelić záś pokuſá zárzucá to porozumienie, żebyś lepiey ſłużyć mogłá P. Bogu w iáki inſzey kondycyey y więcey ná twoie zárabiáć zbawięnie, wiedz o tym zápewne, iż to ieſt łzyderſtwo dyabelſkie; gdyż dá

leko

leko bezpieczniey czynić máło tám, gdzie nas P. Bog chce mieć przez posłuszęństwo, ániżeli wiele tám gdzie nás własná pobudza wola. A gdyby tá pokusa z twoiey pochodziłá winy, iáko to żeś wstępuiac do Zakonu miáłá pobudki álbo z interessu, że nie dobrze wspułprácuiesz z twym powołániem, nie trzebá dla tego sercá tráćić, áni się trwożyć, ále się staray, ábyś przez ákty miłości Boskiey, pokory, ćierpliwośći, y inne cnoty święte nadgrodziłá te winy; gdyż mowi do ćiebie y káżdego Piotr S. w liśćie swoim: Vbezpieczayćie powołánia wâsze przez dobre uczynki. Ty iáko w powołániu twoim pominionym sprzećiwiász się pokusom? iáko w nim pracuiesz? iáko w cnotách świętych postępuiesz? porachuy się, á ieżeli iaki w sobie uznasz defekt, zawstyć się przed Maiestatem Boskim, żałuy serdecznie, obiecuy poprâwę, proś o łáskę ábyś przez cnoty święte y dobre uczynki ubespieczáłá powołánie twoie.

ROZMOWA.

O Dobroći nieskończona P. Boże moy cożeś tákowego we mnie upátrzył? znam się do tego żem iest ziemia y prochęm, á przećię nieskończona dobroć twoiá od wiekow mnie sobie obráłá, y do stánu Zakonnego wezwáłá, abym w tym powołániu wysługowáłá sobie zbáwienie. Nie zásłużyłam Boże moy u dobroći twoiey tey łáski, ále

to

co miłośierdzie twoie ſpráwiło, że Aniołow zacnieyſze ſtworzęnie, ktorzy tylko ráz zgrzeſzyli porzućiwſzy mnieś niegodna tey miłośći twoiey ná uſługę ſwoię wezwał. Iákoſz ćię Boże moy iedyna nádzieio zbáwięnia moiego wychwaláć nie mam? iako ćię nie ma wielbić y błogosłáwić duſza moiá? Iákoć cáłym ſercęm y wſzytkimi zmyſłámi ſłużyć nie mam? O dobroći nieſkończona, żáłuię ſerdecznie żem kiedy nie wdzięczna byłá powołania moiego. Więc teraz proteſtuię ſię y oświadczam ſię przed toba Bogiem moim, że gdybym miáła tyśiac ſerc, co mowię tyſiac, million, millionow, te bym wſzytkie obracáła ná chwałę twoię; iakoſz tego ſerdecznie prágnę, ábym ćię godnie chwalić y tobie w powołániu moim ſłużyć przez wſzytkie dni żyćia moiego mogłá. Pánie moy ia chcę ty doday łáſki y pomocy twoiey, a wſzytko ſię ſtánie.

Modlitwá zwyczáyna.

DZIEN

DZIEN X.

MEDITACYA I.

O Miłośći Boskiey.

Modlitwá zwyczáyna.

PRZYGOTOWANIE I.

Pomyśl sobie że stoisz miedzy Aniołámi y świętymi przy obecnośći P. Bogá twoiego.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łáskę przeniknienia Boskiey przećiwko sobie miłośći.

Punkt I.

UWaż wielkość miłośći P. Bogá twoiego przećiwko sobie, całym ćię sobą y z cáłym stworzeniem kocha. Wyświadczył ći Oćiec Niebieski tę miłość, gdy Syná swoiego ná odkupienie twoie dał, Wyświadczył Syn iednorodzony, wćielony, umęczony, ná krzyż sromotnie podniesiony, w pokarm dla ćiebie w Nayświętszym Sákrámenćie zámięniony. Wyświadczył Duch Przenáyświętszy ták wiele rázy rozum twoy oświecáiąc, duszę twoię zdobiąc, grzechy z niey przez łáskę poświacáiącą znosząc. Iest tá miłość P. Bogá przećiwko tobie wszechmocna, nieográniczona, ktorá

wſzędzieć ieſt przytomná, wſzędźie ćię pilnuie. Jeſt wieczna ktora ćię wieczną á nieśmiertelną, byleś tylko chćiáłá uczynić chce, kocha ćię Bog y z cáłym ſtworzeniem, wſzytko bowiem y ſamych náwet Aniołow do twoiey ſtworzył uſługi: Pátrząc ná ták miłoſne przećiwko tobie Bogá ſerce, ſerce Bogá ták na ćię dobrego y łáſkáwego, czyli y ty Bogá twoiego tobą ſámą ſercem wſzytkim, co máſz y czym ieſteś, tym wſzytkim, co czyniſz y ćierpiſz, nie będzieſz miłowáłá? czego ieżeliś nie czyniłá, záwſtyć ſię przed Máieſtatem Boſkim, żáłuy ſerdecznie, obiecuy poprawę, proś o łáſkę ábyś Bogá doſkonále miłowáłá.

Punkt II.

UWaż że ſię w tobie Bog nádewſzytko kocha, miłuie ćię nádewſzytko ſtworzęnie: ktoremuſz bowiem ſtworzeniu táką iáką człowiekowi wyświadczył miłość? z ktorym ſię ták iáko z człowiekiem przez przyięćie ná ſię náſzey ludzki nátury złączył? zá ktore ſtwo rzenie ieſt umęczony? ktoremu ſię dał ná pokarm? Bog ćię człowiecze (że ták rzekę) więcey niż ſiebie miłuie, kiedy żyćia śmiertelnego dla twoiey miłośći nie żáłował. Mowże z Auguſtynem S. do ták dobrego, do ták łáſkáwego ná ćię Bogá twoiego. Vmiłowáłeś mię Boże moy więcey niżeli ćiebie ſamegoś boś umrzeć dlá mnie

mnie ráczył. Bog ćię tedy nádewszytko kocha, częmusz się go y ty nádewszytko nierozmiłuiesz? záwstyć się przed Máiestatem Boskim, ná oziębłość twoie proś o łáskę ábyś się miłośćia Bogu zá miłość wypłácáłá.

Punkt III.

UWaż że ćię Bog kochá? nie tylko afektem, ále tesz y rzeczą sámą, stáw tu sobie nieprzeliczone codzienne dobrodzieystwá, ktore bierzesz od Páná Bogá; służyć Bog we wszytkim stworzeniu z słońcęm ći przyświeca, z ogniem ćię zágrzewa, z wodą obmywa, z ziemią ćię trzyma, y iákoby piástuie; ustáwicznie w duszy twey do dobrego ćię prowádząc robi. To Bog dlá ćiebie czyni. Twoiá przećiwko Bogu miłość iáka? czy nie ná ięzyku tylko? czy nie w sámych tylko słowách? cosz czynisz dla miłośći P: Bogá twoiego? cosz dla niego ćierpisz? mow do sercá twego: serce moie, y będziesz że się samym tylko od Bogá kontęntowáło áfektem? więc się do miłosnych nie rzućisz uczynkow? chći y cáłym sercem prágni Bogá twego miłowáć, ktorego ieżeliś do tad ozięble, miłowáłá, záwstyć się przed Máiestatem Boskim, żáłuy serdecznie, obiecuy poprawę, proś o łáskę ábyś się w miłośći Boskiey pilnie czwiczyłá.

Miłuieſz mnie miłośći moiá Boże moy: czymżeć tę twoię przećiwko mnie miłość odwdzięczę, niech ze ćię Bogá mego ſama ſoba miłuię, niech wſzytkie śiły moie ná to ſię udádzą, żeby ćię ſerće moie nádewſzytko kocháło, czego y ná tęn czás prágnę.

Modlitwá zwyczayna.

MEDYTACYA II.

O Miłośći Bliźniego.

Modlitwá zwyczáyna.

PRZYGOTOWANIE I.

Przypomni ſobie Przykázánie Boſkie o miłośći bliźniego; miłuy bliźniego twego iáko śiebie ſamego,

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łáſkę ábyś to Przykázánie záchowáłá.

Punkt I.

UWáż że prawdziwa miłość pzzećiwko Bogu bez miłośei bliżniego być nie może, boiey P. Bog iednymże Przykazániem od nas wyćiagá: Miłuy P. Bogá twego ze wſzytkiego ſercá twego, á bliźniego twego iáko ſiebie ſamego, komu tedy Bog miły, ten miłość Bogu y bliźniemu wyświádczáć powinien, ináczey z ſwoią miłośćią do Bogá nie ſzcze-

ſzczerze odzywáć ſię będzie, ieżeli bliźniemu tákiey iakiey ſobie miłośći nie pokázuie. Ieżeli tedy Bogá twego kochaſz, niechże to miłość bliźniego w tobie wydawa. Vważ powtore, iák wielka tá miłość bliźniego w tobie być powinna, ták wielka, iák wielka w ſámey tobie, ſkąd nie doſyć ieſt w czymkolwiek tylko áfekt pokázáć, ale we wſzytkim wyświádczáć go potrzebá, w czym ſię może wyświadczyć iáko ſobie. Tu pytay ſię ſámá śiebie jakoś ſię w miłośći bliźniego ćwiczyłá? iákoś Boſkie względem tey miłośći Przykazánie chowáłá? ieżeli nie záwſtyć ſię przed Máieſtatem Boſkim, żáłuy ſerdecznie, obiecuy popráwę, proś o łáſkę miłośći bliźniego.

Punkt II,

UWaż że tá miłość powſzechna być powinná, nie przećiwko pewnym tylko oſobom, nie tylko przećiwko krewnym, życzliwym, Dobrodzieiom (lubo przećiwko tym zacnieyſza byc powinna) ále ma być przećiwko bliźnięmu y przećiwko nieprzyiaćielom, Tu porachuy ſię przećiwko komu twoia ſię miłość pokázuie, czy nie bárziey z reſpektu- ániżeli z miłosći Boſkiey onęś bliźnięmu pokázowáłá? czy nie powierzchowna tylko Cerȩmonia á w ſercu byłá nienawiść álbo niechęć? co ieżeli w ſobie uznaſz, záwſtyć ſię przed Maieſtatem Boſkim żáłuy

żáłuy ſerdecznie, obiecuy popráwę, proś o łáſkę, do záchowánia miłośći bliźniego.

Punkt III.

UWáż że do miłośći bliźniego náleży naprzod źle nie życżyć, ále dobrze życzyć, należy dobrze czynić bliźniemu. Tu uczyń ręflexya na twoie afekty, ná twoie uſzczypliwe ſłowá, na twoie obmowy, niechęći, zemſty, prágnięnia z bliźniego, y tym podobnych rzeczy, Pytáy ſię co to ieſt miłowáć bliźniego, że nic inſzego nie ieſt tá miłość, tylko życzyć mu wſzytkiego dobrego od P. Bogá y od ludzi iáko ſobie ſamey. Vwáż iáko ſobie máſz z ludzmi dlá miłośći Chryſtuſowey oſobliwie z nieprzyiáćioły twemi poſtępowáć, że ich ćierpliwie znośić potrzebá ábyś náśladowáłá P. Iezvſa ktory záwſze dobrze czynił nieprzyiaćiołom ſwoim, y tym ktorzy go nienawidzieli. A pragnieſz że być Vczennicą P. Iezuſowa? ieżeli pragnieſz naśladuyże Miſtrza twego; ktorego ieżeliś do tąd nie náśladowáłá. záwſtyć ſię przed Máieſtatem Boſkim, żáłuy ſerdecżnie, obiecuy poprawę, proś o łáſkę abyś w miłośći bliźniego byłá doſkonáłá.

ROZMOWA.

PRoś P. Iezuſa konaiącego y zá ſwoich ſię nieprzyiaćioł modlącego, żeby ćię doſkonały miłośći bliźniego náuczył. Iezu moy ná krzyżu umieraiący y

zá nie-

zánieprzyiácioły twoie do BogáOycá modlitwę wno ſzacy, proſzacy day y mnie tę łáſkę ábym przykłádem twoim kocháłá nieprzyiácioły moie, y tym dobrze czyniłá, ktorzy mnie nienáwidzą. Zápieczętuy Iezu moy tobą ſamym ſerce moie, áby do niego niechęći ku bliżniemu przyſtępu nie miáły, ále prawdziwa według Przykazánia twego w nim ku bliżnięmu miłość záwſze byłá, w czym Iezu moy gdy łáſkę twoię otrzymam, tedy ſię doſkonáłą w tey cnoćie ſtánę.

Modlitwá zwyczáyna.

MEDYTACYA III.

O Chwale Niebieſkiey.

Modlitwá zwyczáyna,

PRZYGOTOWANIE I.

Stáw ſię myślą przed Bogiem twoim twarzą na niego ſię zápátruiac.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łaſkę przez ktorą byś mogłá doſtátecznie poiać wſzytkie rzeczy ktore P Bog zgotował tym co go miłuią, ábyś ſię zá tym do nich przez prawdziwe cnoty y ſzátę gotową przyſpoſobiłá, y onych doſtąpiłá.

Punkt

Punkt I.

UWaż dwoiáką chwałę onę wiekuiſtą, iednę powierzchowną, ktorá záwiſłá na iáſnosci y ślicznośći ćiał uwielbionych, ná nieśmiertelnym záżywániu poćiech y roſkoſzy, ná ſubtelnosći przeniknięniá Niebá y ziemie, ná prędkośći y chybkośći ſtáwięnia ſię w mgnieniu oká, kędy chce, ná widzęniu Człowieczęńſtwá Chryſtuſowego, y wſzytkich Swiętych uwielbionych z tymiſz konwerſacyey y przyiaźni wieczney. Drugie poznawánie chwały wieczney ſzczero duchowney, ktorey ſzczęśćie zawiſło na widzeniu iáwnym iſtotnośći Boſkiey, y záżywániu Troyce Przenaświętſzey pzyiáźni y iednosći z nią, ná widzeniu y záżywániu ná tur wſzytkich Anielſkich, przyiáźni y iednośći dziwney przez ktore wſzytkie ich dobrá będą iáko náſze właſne, do záżywánia táſz przyiaźń będzie ze wſzytkimi Swiętymi, náoſtátek dobrá wſzytkie Boſkie nieſtworzone y nieſkończone będą, iáko właſne náſze, dziedzictwo náſze Bog náſz, tá chwałá wieczna duchá náſzego ieſt tak bárzo niezmierna, ze zlana przez uczeſtnictwo ná ćiáło ſzczęśliwym ie uwielbionym y wiecznym czyni; To wſzytko pilno uważywſzy, záchęć ſię do tey chwały Niebieſki y do niey czyń ſobie wſtęp przez cnoty święte, uczynki dobre, y żyćie świątobliwe.

Punkt

Punkt II.

UWaż Towárzyſtwo prawdziwe Boſkie y Niebieſkie, ktorzy ſię z chwały drugich nie mniey iáko z ſwoiey włáſney weſelą y weſpuł zażywáią ponieważ miłość bárzo páłáiąca ktorą ku P. Bogu zapaleni ſą, ſpráwuie to wnich, iż wielką bárzo miłośćią y przyiáźnią złączeni ſą. Powtore uważ wielkość, ślachetność, piękność, godność Mieſzkáńcow Niebieſkich, ktorzy też oraz ſą Błogoſłáwionemi, weſołemi, mądrymi, możnymi y ućieſznymi. A ieżeli tu ieſt wielka ućiechá mieć Towárzyſzá wiernego, z ktorymbyś ſobie poufale poſtąpiłá, y iemu ſię táiemnic ſwoich zwierzyłá, à coſz tám będzie mieć tak wiele y tákowych iákowymi ſą Aniołowie, y wſzyſcy Swięći, ktorych zabáwa ieſt poznawáć P. Bogá, onego miłowáć, zażywáć, chwalić, z nim ſię iednoczyć, dzięki czynić, y ſpołnie ſię ćieſzyć, ktore zabáwy ćiebie też podkáią, ieżeli ſię ſtárác będzieſz, ábyś ſię tam doſtáłá. Vważ potrzećie rozmáitość weſela, ktore ſię tám náyduią, ktorych ieſt ták wiele, iż ich nikt policzyć nie może, ták ſą wielkie iż nie mogą być oſzácowáne, ták ſą trwáłe iż nigdy końcá nie wezmą, tak ná wſzytkie ſtrony rozlewáiące, iż myślą poięte być nie mogą, do ktorych gdy ſtę doſtánieſz, tam dopiro uznaſz żeć ſię dobrze nagrodziły prace te-

go żywota, tám upátrowáć będzieſz dobro nay- wyzſze: Troycę Przenayświętſzą, Człowieczęństwo Chryſtuſa Páná, tám záżywáć będzieſz naywdzięcznieyſzego pogladánia ná Błogosłáwioną Pánnę Máryą Bogá rodzicę, Anioły, y wſzytkich Swiętych w godnośći przechodzącą, tám weſelić ſię będzież, żeś uſzłá proznośći świátá, grzechow, ſproſnośći, czártowſkiego oſzukánia, y mąk piekielnych. A zaś w ſobie weſelić ſię będzieſz z iáſnośći ćiáła, niećierpliwośći, chyzośći, ſubtelnośći, y nákoniec z iáſnego widzenia, záżywánia roſkoſznego, y zátrzymánia beśpiecznego onych wſzytkich dobr ktore duſzá będzie miáłá. Tám ćię czekáią y złote korony, ieżeli tu ſobie ná nie záſługuieſz; o ktore, ieżeliś ſię do tąd nie ſtáráłá, záwſtyć ſię ná nieoſtrożność twoię, á ſtáray ſię ábyś przez świątobliwe żyćie dobieżáłá korony wiecznośći, y nieśmiertelnośći.

Punkt III.

UWaż iako ſię w niebie y oney chwale wieczney wſzytkie prágnięnia náſycą, tám wſzytkiego wiádomość będzieſz miáłá, tám doſtánieſz wiekuiſtego y cnotą uprzywileiowánego żywotá, tám od P. Bogá wezmieſz y Aniołow część nayywyżſzą, bogáctwá prawdziwe y nieuſtáiące, tám z tobą będą rzeczy wſzytkie roſkoſzy przynoſzące,

kto-

ktorych iedno kto pożadáć może, á żadna tám rzecz nie przyſtapi przećiwna, zetrze bowiem P. Bog káżda łzę z oczu świętych ſwoich, tam ná oſtátek mieć będzieſz cokolwiek zechceſz, á wſzytko to czego niechceeſz dáleko od oney Oyczyzny będźie. Powtore uważ wieczność onę przez ktora bez uſtánia wſzytkie te rzeczy trwáć będa, bo gdyby raz utrácone były, choćiaſzby też po niezliczoney wielkośći lat: nigdyby Błogosłáwieni ſpokoyni być nie mogli, ále widza iż ſię iuż doſkonále tego uięli y bezpieczeńſtwo máia, że ták ná wieki trwáć będa. Słucháy co mowi Auguſtyn S o gdyby choć ná godzinkę tylko pozwolono nam pátrzáć ná one wiekuiſte dobrá, y onych przez godzinkę záżywáć, dla tego ſamego wſzelka praca lekkaby nam ſię zdáłá, wſzelkie męczęńſtwo wdzięczneby było; coſzći tedy przyidzie uczynić, gdy nie ná godzinę áni ná tyśiac lát, ále ná wieki ná to pátrzać y záżywáć tego maſz, ztad iáſna rzecz ieſt, iż nie máſz w tym tu czáśie ćierpięnia tákiego, ktoreby godnie záſłużyć mogło onę chwáłę przyſzła. Ty iáko ia ſobie wyſługuieſz? iáko dlá nieba ćierpiſz? podobno ná czás iedno ſłowko uraźliwe takći ćięſzkie, że ſobie y śmierći życzyſz: ále wiedz o tym że to twoie prágnienie dáręmne, bo y śmierć takowa nieſzczęśliwa, á ieżeli śmierći prágnieſz, prágniże męczęńſtwá y rozlania

krwie twoiey dla miłośći P. Iezuſowey: âleć bez rozlania krwie możeſz być doſkonáła, gdy ſię wewnętrznym umartwieniu ćwiczyć będzieſz, bo tá Zákonnych ludźi powinność, áby ich świętey ná ſadźie Pańſkim nie záwſtydzili, co y tobie będźie łatwo tylko chćiey á proś o łaſkę P. Bogá.

Rozmowę uczyniſz do onego Niebieſkiego Miáſtá Ieruzálem pozdrawiáiac onę gorna Oycyznę náſzę, z tego tu pádołu płáczu. Proś áby on czás prędko przyſtapił ktorego ſię też y ty z nia złaczyć prágnieſz. Przytym rozbieray Pſalm 83. O iák ſa roſkoſzne przybytki twoie Pánie &c. Teraz poki czás maſz ták ſobie poſtap iáko czynić zwykli ći co do iákiey godnośći ſa obráni, ktorzy domy Senatorow obchodza, áby to czego prágna otrzymáli; ták y ty obchodź przybytki Swiętych Senatorow Niebieſkich, to ieſt ich Swiętá y Vroczyſtośći, á oſobliwie nayłaſkáwſzy Krolowey Niebieſkiey Przenaś: Pánny, oney proſzac áby ſię zá tobá wſtáwiła do naywyżſzego Monárchy Bogá y Páná náſzego.

Modlitwá zwyczáyna.

MEDYTACYA I.

O záchowániu goracośći Duchá.

Modlitwá zwyczáyna.

PRZYGOTOWANIE I.

Stáw ſię w obecności P. Bogá wſzytko przenikáiącego.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś P. Bogá áby te Rekollekcye álbo rozmyślánia były ná zbáwięnie twoie.

Punkt. I.

UWáż że ſię po tych Rekollekcyách nie wymowiſz niczym przed Bogiem, ieżeli nie według powinności twoiey; nie według uſtaw y Reguł, nie według Slubow twoich żyć będzieſz: Nie będzieſz mogłá mowić: niewiedziáłam oświecęnia Boſkiego, nie miáłám łáſki Boſki pobudzáiącey, wſpomagáiącey; To tylko mowić będzieſz mogłá, żeś tych ſrzodkow nie przyimowáłá, áni ſię chwytáć onych chćiáłá. Nie bądź że iedną z owych Pogáninow ktorzy poznawſzy Bogá chwalić go y wielbić niechćieli: uznáłaś ná tych Rekollekcyách czego po tobie Bog, czego Zakon S. czego ſumnienie, czego śluby, czego Reguły wyćiągáią. Czyń. że coś powinná poſtánow mocno, że to wſzytko czego ćię Bog ná tych Rekollekcyách náuczył záchowaſz.

Punkt II.

UWaż że wielkie twoie karánie będzie ieżeli

po tych Rekollekcyách, złe, oziębłá, niedbáła w ślubách, w służbie Bożey, y w záchowániu twych powinnośći będziesz. Im bowiem kto więcey dobrodzieystw z ręki Boskiey odebrał, tym bárziey życie się iego Bogu niepodoba, ieżeli niepostępowáć, ále ustępowáć w doskonáłośćiách będzie, Bog ćię ná tych Rekollekcyách łaskámi oświecáiacemi udárował, biadá tobie będzie, ieżeli do twych dawnych złych nałogow znowu się nawroćisz. Postánow iáko się w káżdey okázyey masz sprawowáć, ábyś te srzodki, ktoreć do zbáwięnia służą záchowałá. Aby tedy skuteczne było postánowięnie twoie, proś o łáskę P. Bogá twego.

Punkt III

UWaż że te Rekollekcye teraz uczynione ostátnim były srzodkiem, przez ktory ćię Bog zbáwić chćiał, y ktorego záżył ná pociągnienie sercá twoiego do siebie. Dziękuy Bogu twoiemu że ćię do ták zbáwionnego żyćia záchował, dziękuy zá oświecenia y łáski ná tych Rekollekcyách wzięte, á oraz pomyśl szczerze o tym co do żyćia y postępku w drodze Zakonney tobie iest potrzebnego y pożytecznego, zeby Bog potym nie mowił: Stáráliżmy się o Bábilon Miásto á nie ozdrowiáło, więc ie porzućmy. Stánąć przy śmierći te Rekollekcye, stáną na pámięći te Rozmyślánia, oświecánia, dobre

bre przedsięwzięcia, wołać nie iáko ná ciebie będa, czy niemogłażeć być dobra? ktosz ci do Zakonności, do doskonáłości był przeszkodá, álbo być może? sama chciey, á przy łásce Bożey ziednasz sobie y wysłużysz zbáwienie. Postanow mocno to wszytko záchowáć coś w tych Rekollekcyách postánowił żećby przy śmierći niezádano wstydu, teraz pokić Bog użycza czásu y zdrowia, rob ná Niebo, á pewnie go nie uchybisz.

ROZMOWA.

COż iuż zemna niepoięta dobroći Boska czynić będziesz, nad zasługi y owszem nad nádzieię moię pokazałeś mi łaskę twoię. Iusz na strácenie w głębokośći piekielne zárobiłám, ręká mnie twoiá Oycowska zawsze zatrzymała; dałeś czásu ták wiele do poprawy żyćia znalazłám miłośierdzie Boże moy, iákosz ći nie mam służyć, niech nie żyię, ieżeli nie tobie y nie dla ćiebie żyć będę. Iuż czas złe moie nałogi przeszłe zostáwuię, á Bogu moiemu żyć záczynam y żyć prágnę ná wieki.

Modlitwá zwyczáyna.

Po ktorey dziękuiac P. Bogu zá odebráne łáski ná tych Medytácyách; zmow Oycze nász &c. Zdrowáś Márya &c, Credo; y Te Deum laudámus; álbo Psálm 102.

PRZEDŁVZENIE PIESZCZOT DVSZNYCH, abo Przydatek Medytácyey ná cáły Tydźień.

Dla tych ktorzy káždodziennym bawią śię Rozmyślaniem.

NA NIEDZIELĘ MEDYTACYA.

O Dobrodzieystwách Boskich.

Modlitwá zwyczáyna.

PRZYGOTOWANIE I.

Pomyśl sobie iákobyś słyszałá P. Bogá do śiebie mowiącego: Vważ Corko iák wiele odemnie odebrałáś łask y Dobrodzieystw.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś ábyś poznáć mogłá łáski y dobrodzieystwá ktore od P. Bogá bierzesz.

Punkt I.

UWaż coś uczyniłá dobrego álbo w czymeś się záſłu-

záſłużyłá P. Bogu, Sworzyćielowi y Dobrodźieiowi twoiemu, że ćię ták bárzo uczćić ráczył, gdy ćię ſtworzył ták pięknym y zacznym ſtworzeniem! zacnym, bo należyſz ku kſztałtowi ſy podobieńſtwu wyobráżęnia iego. Miáłábyś ſię byłá z czego chlubić gdyby ćię był Bog ſtworzył ná podobieńſtwo iáſnego ſłońcá, álbo inſzey ozdoby świátá tego, á iákoſz nie więkſze ſzczęśćie twoie, gdy Bog ná tobie obráz ſwoy wyráźił? ſtworzęniem zacnym ieſteś, gdyż Bog ieſt Pánęm twoim, Stworzyćielęm y odkupićielęm, ktory w nędzney glinie y w lekkim prochu prawdziwie ſię zákochał, ſa dobre znaki iego nigdy nie nádgrodzonego zákochánia, to bowiem wſzytko cokolwiek ſię przy tobie dobrego ználeść może, darmo y przez żadney naymnieyſzey zaſługi tobie ieſt dano, boś y ſamá o to P. Bogá twoiego nieprośiłá, ani w tym od kogo rátunku y pomocy miałá. A máleſz to dobrodzieyſtwo Boſkie tobie pokázáne? Boże moy záprawdę wielkie, zá ktore y teráz y przez wſzytkie dni żyćia twoiego dziękowáć będzieſz powinna P. Bogu twoiemu; czego ieżeliś nie czyniłá, záwſtyć ſię, przed Máieſtatem Boſkim, żáłuy ſerdecznie, á na potym badź wdzięczna tego dobrodzieyſtwá Boſkiego.

Punkt

Punkt II.

UWaż że ſtworzona ieſteś człowiekiem rozumnym, á niebeſtya nierozumna. Dał ći Bog Aniołá áby był Strożem, cożto zá rowność Aniołá do prochu y gliny iedney? Dworzanin Krolá Niebieſkiego podłęmu y máłey wagi człowiekowi wyſługuie ſię; á małyſz to upominek. A nie tylko ſługa dworu Niebieſkiego, ále ſam Krol Niebá y ziemie ſtał ſię ſługa twoim, Dla kogoſz ſię ták niſko upokorzył ſtawſzy ſię brátęm twoim w náturze náſzey ták podłey, iżali nie dla ćiebie? czyli to Aniołá podkało? wykonał dekret śmierći; ázaſz nie dla ćiebie, y niedla twego zbáwięnia? Nad to, czymże pośiła łáknaca y pragnaca? ázaſz nie ćiałem y krwia przenaydroſza pod Oſoba Nayświętſzego Sákrámentu? Páłace námieſzkánie wieczne, jákieſz ći zbudował? O iako dáleko P. Bog przeſzedł posługi Anielſkie dobrodzieyſtwy y miłością ſwoia przećiwko tobie! iákoſz go miłowáć, iáko mu ſłużyć nie maſz, ponieważ ták wielkie ná ćię zlewa dobrodzieyſtwá ſwoie. Zá ktore iezeliś niedbále dziękowałá, záwſtyć ſię przed Máieſtatem Boſkim, żałuy ſerdecznie, á ná potym zánie wypłacay ſię Pánu Bogu.

Punkt III.

UWaż że przed wieki P. Bog wiedział o tym, żeś go miáłá obrażáć grzechámi twoimi, wiedział iák wielkie prace miał podiąć około zbáwięnia twoiego, wiedział iák ćięſzką miał podiąć mękę y śmierć dla ćiebie Syn Boſki. Czemuſz ćię iednak ſtworzył? uczynił to ná to, gdyż wielki w tym upátrzył pożytek duſze twoiey, ktory mieć miał z naydroższy męki y śmierći iego. Pomyśl że P. Bog mogł być bez ćiebie, bo miał tak wiele Aniołow do uſługi ſwoiey, czemuſz y ćiebie z niczego wyprowádził? Dobroć to iego ſpráwiłá; záczym cáłym ſercem miłowáć go maſz, y wſzytkie myśli, wſzytkie potencye y władze ducha twoiego dobudzáć maſz, aby chwaliły P. Bogá twoiego: częmuſz? bo on ieſt namilſzym Oycem y nayroſkoſznieyſzym Oblubieńcem twoim. Tu ſerdecznym, zawołay áfektem! Dziękuię Boże moy żeś mnie policżył w poczet wybránych twoich, o iákoś ich wiele opuścił, á mnieś ſobie z nich wyłaczył, wieleś ich tegoſz dniá kiedy y mnie ſtworzył, a przećieś ich od śiebie odepchnął, częmuż em ia lepſza niſzli oni? rownoć miáły być záplaty, zá złe zaſługi uáſże Boże moy, łáſka to twoiá wſzytko ſpráwiłá, tyś dáł, tyś umiłował, tyś uczćił, mnie niegodne ſtworzenie twoie. Zá tak

wielkie dobrodzieystwá, izalićię miłowáć nię mam P. Boże moy, pragnę á serdecznie prágnę miłowáć Ciebie, zmiłuyże się nádemna, á wspomoż mnie, boś mnie dla tego stworzył, dla tegosmi táką łaskę pokazał, ábym ćię miłowáłá.

ROZMOWA,

DZiękuięć Pánie Boże moy żeś ráczył być od národzenia mego áż do tęgo czásu łáskawym obrońcą moim, ktoż mnie bowiem strzegł y rátował w niepotężney mocy dziećinstwá moiego? álbo kto mnie dochował do czásu teráżnieyszego? Tyś mnie strzegł od młodośći, tyś mnie práwie swemi rękomá piástował moiá wieczna Obrono, wiele ich znáćiem godnieyszych niżeli ia mogła, ktorzy do tych czas rożnymi poginęli przypadkámi, drudzy ná członkach szwánkowáli, á ia zostáłá mocna, zdrowa, y zupełnych członkow, ułomnośći żadney nie máiac, czylim ia nad inszych lepsza była? miłosierdzie twoie Boze moy záwsze wspomagáło mnie, y tobie się to podobáło ześ inszym tego nie dał: coś ze mna uczynić ráczył Ia choćbym miáłá ięzyki wszego stworzenia, przećię doskonále twoich dobrodzieystw wyliczyć y wysłáwić bym nie mogłá. A wdzięcznażem tego moy wdzięczny Boże, y wielki Dobrodzieiu moy, záiste podobno y ty sam y dobrodzieystwá twoie sa u mnie w lekkim poważeniu; á biadá mnie nędney ieże-

ieżeli ſię niepolepſzę, bo czymże ćię więcey obràżić y rozgniewáć mogę, iako w tęn czas gdy nie ieſtem wdzięczna wielkiey łáſki twoiey, wſpomni ná mnie Pánie dobrotliwy á zmiłuy ſię nádemną.

Modlitwá zwyczáyna,

MEDYTACYA NA PONIEDZIAŁEK

O krotkośći czáſu względem żyćia ludzkiego.

Modlitwá zwyczayna.

PRZYGOTOWANIE I.

Staw ſię przed P. Bogiem iákoby ná ćiebie pogládáiącym, ſpytáyże go: Pánie wieleſz ieſzcze ieſt dni żyćia moiego? ponieważ liczbá dni y mieśięcy tobie wiádoma,

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łáſkę ſkuteczną ábyś pożytecznie dni żyćia twoiego przepędzić mogła, y żeby żaden dzień nie przeminał, ktoregobys czego dobrego ná chwałę Boſką uczynić nie miáłá.

Punkt

UWaż co ieſt zá zabawá P. Bogá twoiego? oto tá. że záwſze o tobie ſłudze ſwoiey myśli, Czemuſz y ty wzáiemnie ták mu nie oddáieſz? częmu nie záwſze myśli twoie ſą o P. Bogu? Tu záwſtyć ſię ná niewdzięczność twoię, wiedząc że Bóg ták o tobie pámięta, iakoby żadnego innego ná świećie nie było ſtworzęnia tylko ty ſamá, o ktorey wie y má ſtáránie. Częmuż ty zápominaſz Stworćę y Dobrodzieiá twoiego? weś ná ráchunek dniá iednego dwádześćiá cztery godzin, poráchuy że ſię z ſobą ná co ſię y iáko obróćiły, ieżeli nie więcey ich ſtrawiło ſię ná márnośći y proznowániu, álbo innych mniey potrzebnych zabawách niż ná chwale Bożey? Vważ iákoś ſobie wiele u Bogá łáſki y innych dárow Niebieſkich ziednáć tego dniá mogłá; á to wſzytko upłyneło, przemineło bez záſługi? ſpytay ſię ſámá ſiebie, iákoś ſię zá grzechy twoie tych godzin ktore upłynęły wypłacáłá: pytay ſerca twego iákie wzbudzało wſobie prágnienie do miłośći Bożey y upodobania ſię ſamemu P. Bogu? á ieżeli znaydzieſz iáką ſtrátę czáſu do chwáły Bożey, do dobrych uczynkow opuſzczonego, záwſtyć ſię przed Máieſtatem Boſkim, żáłuy ſerdecznie, obiecuy poprawę, proś o łáſkę ſkuteczną ábyś ná potym ták dni y godziny żyćia twego ſpráwowáłá żeby żadna bez záſługi nieprzeminełá.

Punkt

Punkt II.

UWaż iák wiele rázy záſłużyłáś ſobie karánie dla tego, żeś nie ták, dni, godziny, y mieśiące żyćia twego dyrygowáłá iákoś byłá powinna według obligu żyćia Zákonnego. Tu myśla ſtáni nád brámą piekielną y iákobyś ſłyſzáłá nárzekánia potępieńcow, że kiedy czás ſobie do pokuty powierzoney ledáiáko ważyliſy gubili, iákobyś ſłyſzáłá mowiących, o gdyby nam áby iednę godzinę ſpráwiedliwość Boſka do pokuty przywrocilá! iákobyśmy ią ſobie wielce poważáli, iákobyśmy oſtrą czynili pokutę: odkłądálismy ſię ná dálſze látá, od iutra do iutrá z poprawą y pokutą, á tym czáſem látá upłyneły, mineły godziny, dni, y mieśiące żyćia náſzego. Ah my nieſzczęśliwi. Tu pilnie ſię pytay ſámá ſiebie, ieżeliś y ty nie záſługowáłá ſobie ná karánie względem czáſu zgubionego? Pytay ſię duſze twoiey iáko pilnie, ochotnie, prácowáłá ná zbáwięnie ſwoie? pytay ſię ieżeliś odedniá do dniá nieodkłádáłá pokuty y popráwy żyćia twoiego? ieżeliś nie mowiła iutro, iutro; á czemuſz nie tey godziny? nie tey minuty byłá popráwá twoiá? A iezeli uznaſz w ſobie iákie oziębłośći y niedoſkonáłośći: zawſtyć ſię, przed Máieſtatem Boſkim, żáłuy ſerdecznie, obiecuy popráwę, proſ'o łáſkę ſkuteczną ábyś ná potym byłá pilnieyſzá około zbáwięnia twego.

Punkt

Punkt III.

UWaz iáko wielką pokazał ći Bog łáſkę, kiedyć do tąd użycza czáſu do pokuty. Pytay tu opátrznośći Boſkiey, czemu ćię ták długo trzyma ná świećie. O iák wiele tysięcy millionow ludzi a podobno dlá mnieyſzych grzechow ſpráwiedliwośćBoſka pokaráłá! ktoſz zátrzymał rękę Boſką że ćię nie karáła, że ćię niepotępiłá? dobroći to Boſkiey dzieło: O iákoś wiele zá to dobrodzieyſtwo Bogu twoiemu powinná. Tu proteſtuy ſię przed wſzytkimi, żeć Bog większe pokázał miłośierdźie, niżeli tym ktorzy go mnieyſzymi obrážali grzechámi; á przećie iuż do Piekłá ná wieczne zkazâni męki. Tu nárzekáiac płáczliwie mow z Swiętym Anzelmem, o Boże moy! czemu miłość moię obracáłám do ſtworzęnia, á nie do Ciebie ſamego? Częmu Iezu moy y ná moment wypuſzczałam ćię z ſercá moiego: gdzieżem ná tęn czáś byłá, gdym przy tobie nie byłá? gdzie ſię obroćiły prágnienia moie, kiedy ćiebie miiáły? więc záwſtyć ſie przed Máieſtatęm Boſkim, żałuy ſerdecznie, obiecuy popráwę, proś o łáſkę ſkuteczną, áby ſię zawſze ſerce twoie przy niebieſkim bawiło y wiązało Oblubieńcu.

ROZMOWA.

Ah mnie nędzney! Tak wiele Boże moy użyczyłeś mi czáſu do chwalenia Ciebie y do zámiło,

miłowánia, ſię dobroći twoiey, á tęn czás niewiem iako przeſzedł y wiele ieſzcze zámierzonych życia moiego zoſtáie, godzin nie więm, tobie to ſamemu wiadomo o Boże moy! Ah mnie nieſzczęśliwey ktoż mnie wybáwi z więzienia ćiała tego śmiertelnego: na czoſz, tu dłużey żyię, czemu lepſym zaſtępuię mieyſce będąc drzewęm ſuchym pożytku żadnego nie czyniącym, bo miáſto cnot ſwiętych pełna ieſtęm niedoſkonáłości, O IEZU moy wytocz zoczu moich potoki łeż á opłakiwáć będę wednie y wnocy niedoſkonáłośći y grzechy moie, płakáć będę, żem ćię nie rychło poznáłá, nie rychło ſię ćiebie zámiłowáłá. o pięknośći, o dobroći nieſkończona! przypadam z Mágdáleną do nog twoich Iezu moy pokornym ſercem, y ſerdecznie żáłuię żem ćię obráziłá, żem ſię ſercem moim od ćiebie oddaláłá. Tyś w pośrzodku ſercá moiego zoſtawał, á iákożem ia ſię poważáłá ták miłego gośćia y kochánká duſze moiey obrázáć, y iemu w ſercu moim tęſkność czynić? Więc w nadgrodę oziębłośći moiey zbieram w kupę wſzytkich wybránych ktorzy byli ſą, y będą do ſkończenia świáta afekty. Zbieram wſzytkie woli y prágnienia święte, Seráfinow, Cherubinow y innych Duchow Niebieſkich, y toć wſzytko ofiáruię. A lubo ták opozniona nawracam ſię do ćiebie Iezu moy ukrzyżowány; przećieſz ufam w miłośierdziu

twoim

twoim, że mi dasz łáskę ábym ostátek dni życia moiego szczęśliwie ná większa chwałę twoie przeżyłá, ktore to życie moie proszę przyimi moy lezu w rece twoie, y mnie nie opuszczay áż do ostátniego momentu skonánia moiego, gdyż iá godziny, dni moie, y mieśiace ktore mi według woli y upodobánia twego w życiu moim sa zamierzone, ták przeżyć chcę, żeby się z pomnieyszenia chwały twey dni y lat przyszłych słuszna stáłaże mnie nadgrodá.

Modlitwá zwyczáyna.

MEDYTACYA.

NA WTOREK.

O Náśládowániu Páná Iezusowym.

Modlitwá zwyczayna.

PRZYGOTOWANIE I.

Staw sobie przed oczy Páná Iezusa krzyż ćięszki dzwigáiacego á do ćiebie mowiacego: kto chce iść zá mna, niechay záprze siebie samego, á dzwiga krzyż swoy y idzie zá mna.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łáskę ábyś poznáć mogłá iakći wiele ná tym należy náśládowáć P. Iezusa.

Punkt

Punkt I

UWaż przyczyny dla ktorych masz náśládowáć P. Iezusa, naprzod że on sam tego po nas potrzebuie mowiąc: dałem wam przykład ábyśćie y wy czynili, com ia uczynił; gdyż tęn prawdziwym Synęm y uczniem iego ieſt, kto kogo náśláduie, z kąd mowi Auguſtyn S. że tęn niegodzien ieſt imienia Chrześćiáńſkiego, ktory nienáśláduie Iezusa Chryſtusa. Druga: gdyż to ieſt znak przeznáczonych, bo iáko mowi Páweł S. ći ktorych P. Bog wybrał do wieczney chwały, chce áby podobni były Synowi iego. Tákowymi byli náśládowcámi Swięći Páńſcy, iáko iáwne żywotow ich świadczą hiſtorye, o ſobie mowi Páweł S. że go náśládował, á Swięty Ignácy Męczennik w tęn czás gdy go naybarziey męczono mowił: Teraz dopiro poczynam być Vczniem Iezusa Chryſtusa, widźiemy to y teraz że ći wſzyſcy ktorzy dobrze żyią, ćwiczą ſię w tym náśládowaniu, y nie maſz tylko źli, ktorzy niedbáią o nie, bo bárziey lubią náśládowáć czártá. Ná koniec ieſt ſto część y chwáłá náſzá náśládowáć P. Iezuſá, á potym weſelić ſię z nim y mieć tę pewność; że będziem w Niebie z nim przez całą wieczność; iáko przećiwnym ſpoſobęm ieſt nader wielka niewdzięczność, głupſtwo y mizeria tych ktorzy go náślá-

śládowáć zániedbywaią. Ty iákoś go náśládowáłá? ſpytay ſię; á ieżeli nieochotnie, záwſtydź ſię przed Máieſtatem Boſkim, żałuy ſerdecznie, obiecuy poprawę, proś o łáſkę abyś go ochotnie náśládowáłá.

Punkt II.

UWaż w czym powinnáś náśládowáć P. Iezuſa, to ieſt czyniąc ſpráwy podobne iáko on czynił ſpráwuiąc ſię według człowieczeńſtwá ſwego przenaświętſzego, przez lat trzydzieśći trży kiedy widomie z ludzmi obcowáł ná ziemi. Naprzod maſz go náśládowáć w głęboki ſercá iego pokorze, ták bowiem do ćiebie ſam mowi: Vczćie ſię odemnie żem ieſt ćichy y pokornego ſercá. Powtore maſz go naśládowáć w ćierpliwośći ktora ſię pokázuie w żyćiu y męce iego, dla tego ćierp utrapienia y potwárzy dla miłośći iego. Potrzećie maſz go náśładowáć w miłośći y litośći ktora tak byłá zbytnia że nie kontęntuiąc ſię dobrodzieyſtwy ktore całemu uczynił świátu, uzdrawiáiąc chorych, wſkrzeſzáiąc umárłych, ieſzcze y żywot ſwoy położył zá naś Poczwarta naśládowáć go maſz w poſłuſzeńſtwie, ktory był poſłuſzny aż do śmierći, á śmierći krzyżowey. Ty iákoś byłá poſłuſzná Przełożonym twoim? ſpytay ſię iákim ſercem? iák ochotnie pełniłáś ich rozkazánie: á w nich Bogá ſámego Iákos ſzánowáłá? A ieżeli w ſobie uznaſz

iáka

iáka niedoſkonáłość, záwſtyć ſię przed Máieſtatem Boſkim; żáłuy ſerdecznie, obiecuy popráwę, proś o łaſkę ábyś w pominionych cnotach náśládowáłá P. Iezuſa, iáko Miſtrza ſwoiego.

Punkt III

UWaż ſpoſoby náśládowánia P. Iezuſa. Pierwſzy czyn ták iákoci ktorzy poczynáiac ſię uczyć piſać, pogladáia coraz ná Exemplarz od Mágiſtrá ſobie dány, á potym wkładáia ſię powoli w piſánie, áby ſami Originał potráfili. Ták właśnie trzebá uważáć ſpráwy Paná náſzego Iezuſa Chryſtuſa, iednę podrugich á potym ſtáráć ſię náśladowáć ich, raz w pokorze drugi raz w ćierpliwośći Drugi ſpoſob ieſt: ábyś we wſzytkich ſpráwách ktore ſię podádza do czynieniá częſto wchodziłá w konfuzya y záwſtydzenie ſiebie ſamey; że lepiey ieſteś tráktowána niżeli P. Iezus Miſtrz twoy, y ták náprzykład kłádac ſię ſpáć mow ſamá w ſobie: Ia idę ná odpoczynek, á moy Zbáwićiel nie miał tylko żłob do odpoczynku gdy ſię národził. Vbieráiać ſię mow: Zbawićiel moy obnáżony był ná krzyżu, á ia iák dobrze ieſtem przybrána, y ták o inwych ſprawach twoich z myśla rozwodzić ſię możeſz Pomyśl tu ſobie, cobyś czyniła gdyby Krol twoy niewymownie dobry, madry, bogáty, y mocny, czynił ći tę część, á wzywáiac ćię ábyś zá

nim szłá ná woynę przeciwko nieprzyiacielom iego y twoim obiecuiąc ci wielką nadgrodę po zwycięstwie, bez wątpienia szłá byś zá nim z rádośćią, á czemuż nie idzieſz zá Pánem Iezuſem Krolęm nad Krolmi? záwſtyć ſię że go nienáśláduieſz y głoſu iego przez zewnętrzne nádchnięnia nie słuchaſz, Żáłuy ſerdecznie, obiecuy popráwę, proś o łáſkę ábyś byłá w piſana w Regeſtr prawdziwych náśládowcow iego.

ROZMOWA.

PAnie a Zbáwićielu moy wielce ſię konfunduię żem ćię Páná y Miſtrzá moiego w Pokorze, Cierpliwośći y Posłuſzenſtwie, y innych cnotách świętych, ktoreś ty tu żyiąc ná świecie przez lat trzydzieśći trzy czynił, nie náśládowáłá. Zá co teraz ſerdecznie żáłuię. Rezygnuięć Iezu moy ſerce moie, ábyś ty nim rządził, żeby do náśládowánia Ciebie było ſpoſobne, Rezygnuię wolą moię áby nie byłá ſprzęczna do czynienia tego wſzytkiego co mi ſłuży do zbawięnia w náśládowániu Ciebie ſamego. A ták gdy ty mną rządzić będzieſz, ia kontęnta, bo tego ſerdecznie prágnę.

Modlitwá zwyczáyna.

MEDYTACYA
NA SRZODE
O dobrey y ſzczerey Spowiedzi

Modlitwá zwyczáyna.

PRZYGOTOWANIE I.

Rozwáż ſobie Hiſtorya onę z Ewángeliey o Łázárzu cztery dni w grobie leżacym iuż śmierdzacym, przez moc P. Iezuſowa wſkreſzonym; ktora Hiſtorya, maſz do śiebie przyrownywáć, uważáiac iż grzechámi iákoby iákimi łáńcuchámi zpętána będac, y żadza rzeczy doczeſnych obćiażona zoſtałáś wolna przez moc Sákrámentu, w ktorym moc Chryſtuſá Páná ſkutek wykonywa.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łáſkę ábyś to dobroćzieyſtwo poznáć y żywotá polepſzyć mogłá.

Punkt. I.

UWaż okázye ktore ćię obowięzuia ábyś ſię dobrze y ſzczerze ſpowiádáłá: Pierwſza ieſt że niepodobna być zbáwionym bez ſpowiedzi, kiedy kto ieſt winnym grzechu śmiertelnego; á ma ſpoſob do ſpowiádánia ſię wedle deklarácyey świętego zgromadzenia Trydeńſkiego. Druga że ſpowiedź ieſt grzeſznikom potrzebna iáko Doktor

cho-

chorym, á iáko chorzy często umieráią z własney winy, gdy nie wzywáią Doktorá álbo nie dáią mu dobrze uznáć, choroby ktorą ćierpią, áby tylko niepełnili iego rozkazánia, ták właśnie stáie się grzesznikom; gdy zániedbywáią dobrey spowiedzi. Trzećia; że spowiedź ważna być nie może, kiedy nie iest dobrze uczynioná, y owszem stáie się szkodliwa, ponieważ to iest wzgárda Sákrámentu y świętokrádctwo, á podobno tęn nieszczęśliwy zwyczáy y złe zażywánie ták zbáwięnnego lekarstwá iest przyczyna táiemna, że śiłá dusz nieprzychodzą do doskonáłey świątobliwośći ktoreyby prżećię mieli nábyć z ták częstego przyimowánia tegoż Sákrámentu Ty iákieś czyniła spowiedzi twoie poráchuy się, á staray się aby záwsze były szczere y doskonáłe.

Punkt II.

UWaż pożytki ktore przynośi dobra y szczera spowiedź. Náprzod przynośi nam dobrá nie porownáne, bo ma tę cnotę że odpuszcza wszytkie grzechy. Druga odmięniá karánie wieczne w doczesne, y tychże umnieysza według dyspozycyey y przygotowania się káżdego człowieká. Trzećia oczyszcza duszę y czyni ią wdzięczną w oczách Boskich przez wlanie łáski y udżielenie cnot y dárow Duchá S. Czwarta, przywraca zasługi zgubio-

ne

ne. Piata, odnawiá y utwierdza w pierwſzey mocy iego záchęcáiac go do czynienia dobrych uczynkow. Szoſta, umacnia człowieka, á żeby w grżech nie wpadáł. Siodma, ćieſzy nas z uſpokoięnia ſumnięnia: záczym ieſt to głupſtwo y niedoſkonáłość znáczna zániedbywáć dobrey y ſzczerey ſpowiedzi, gdybyś álbowiem miáłá w ogrodzie twoim ziele ták zbáwienne, ktorego używánie dwá álbo trzy rázy ná tydzień, nie tylkoby uwalniáło od chorob, ále też raz przywrocone zdrowie záwſze záchowywáło, czy zániedbywáłábyś tego ziela od czáſu do czáſu? rozumięm że nie. Ah dla Bogá, będzieſzli ták nie báczna że mniey dbáć będzieſz o duſzę twoię niżeli o ćiáło? záczym nie badź ták zápámiętáła ná duſzę twoię, á miey o niey ſtáránie przez ſzczere y dobre ſpowiedzi uznawſzy pożytki zwyſz położone.

Punkt III.

UWáż że ſpowiedź ieſt to wyznánie wſzytkich grzechow, á przynamniey śmiertelnych uczyniona właſnęmu Spowiednikowi dla otrzymánia rozgrzeſzenia. A żebyś dobra czyniłá ſpowiedź, te potrzebne maſz záchowáć kondycye. Pierwſza ieſt, ráchunek ſumnięnia, ktory ieſt pilne roztrząśnienie y poráchowánie grzechow. Drugi żal ſerdeczny żáłuiac żeś Paná Bogá twoiego niezkończęnie

częnie

częnie dobrego obráziłá. Trzećia mieć ſtáłe przedśięwzięćie y mocną wolą wiecey nieobrażáć Páná Bogá ná potym. Czwarta wyrzec ſię wſzytkich grzechow, á przynámniey śmiertelnych. Piąta mieć wolą dosyć uczynic naprzod P. Bogu, á potym bliżniemu ſwemu y wypełnić żądáną ſobie pokutę. Ty ieżeliś pomienione chowáłá kondycye do dobrey należące ſpowiedzi; ſpytay ſię: á ſtaray ſię oto áby káżda ſpowiedź twoiá byłá iákoby oſtátnią w żyćiu twoim, gdyż wiedzieć nie możeſz iáka będzie twoiá ſpowiedź oſtátnia przed śmierćią; ná ktorą ſzkodá ſię ubeſpieczáć; ponieważ żyćie náſze krotkie y niebeſpieczne; bo gdy ſię nieſpodzieięmy wśiadánego zátrabia, á wymowki niebędzie o niegotowośći náſzey. Więc teraz czyń cobyś ná tęn czás czynić chćiáłá, máſz czás tylko chćiey a będzieſz beſpieczná.

ROZMOWA.

PAnie Boże moy żáłuię żem ćię kiedy obráziłá, boś ty ieſt nieſkończęnie dobry, y odemnie godzięn był miłośći. Nie chcę ćię więcey Bogá moiego obrażáć, ktorego miłuię y przekładam nád wſzytkie dobrá świáta tego, y ſerce moię. Mam nádzieię że przez Mękę, Krew przelaną y śmierć ná krzyżu podięta od ćiebie ukocháný Zbáwićielu moy, łáſkáwie doſtąpię odpuſzczęnia grzechow y duſzey moiey wiecznego zbáwięnia.

Modlitwá zwyczáyna, MEDY-

MEDYTACYA.
NA CZWARTEK.
O Nayświętſzym Sákramenćie.

Modlitwá zwyczayna.

PRZYGOTOWANIE I.

Staw ſię myślą w Wieczerniku, y tám ſię przypátruy P. Iezuſowi ćiáło ſwoie w Náś: Sákrámenćie Vczniom ſwoim rozdáiącemu:

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łáſkę nabożnego y godnego kommunikowánia.

Punkt I.

UWaż, że w tym Sákrámenćie ieſt zátáione náprzod Boſtwo Páná náſzego Iezuſá Chryſtuſá, źrzodło wſzytkich łáſk y dárow duchownych; álbowięm według Páwłá. S. w Pánu Iezuśie przemieſzkiwa wſzytká zupełność, y wſzytek ſkarb mądrośći y umieiętnośći ieſt zákryty w przenáświętſzey Oſobie iego. Powtore ieſt y duſzá Iezuſowa nápełniona łáſką, mądrośćią y mocą ktora nieſkonczonym ſpoſobęm przewyſza, w doſkonáłośći y zaſługách wſzelkie ſtworżenie ták widome, iáko y niewidome. Trzećia ieſt y przenáśláchetnieyſze ćiáło Chryſtuſowe ze krwie Przenaś: Pánny Máry-

ey zá ſpráwą Duchá S. uformowáne y złączone, iſtotnie z Boſtwem. Czwarta ieſt y krew iego Przenaśw: w dziecinſkim wieku przy obrzezániu przelana á ná drzewie krzyżá S, áż do oſtátniey krople wytoczona. Więc kiedy kommunikuieſz ſtáieſz ſię naprzod przybytkiem Duchá S. y mieſzkániem Troyce Przenaś: nad to niezliczona liczbą Aniołow bez przeſtanku ſpiewaiących Swięty, Swięty, Swięty otácza cię, więc iáko przybytek dla Krolá, Krolow P. Bogá ma bydź czyſty y ozdobny, ták też ſerce twoie ma być czyſte y ozdobione rozlicznościámi cnot świętych. Powtore, duſzá twoiá gdy kommunikuieſz ſtáie ſię reliquiarzem máiącym w ſobie Ciáłá y Krwie Iezuſowey Reliqwie, ktore zacnością y godnością przechodzą wſzytkich Swiętych Relikwie: A ieżeli Swiętych Bożych bywaią Relikwiarze ſrebrne y złote, perłámi y drogiemi kleynotámi ſadzone, toć y ty maſz mieć wielkie ſtáránie áby duſzá twoiá byłá iáſnym y ſzczerym ozdobiona złotem miłości Boſkiey, ſrebręm Anielſkiey niewinności, y kleynotámi wſzytkich inſzych łaſk y dárow Boſkich. Abywaſz ták ozdobioná duſzá twoiá ieżeli nie, ſtáráyże ſię áby była.

Punkt II.

UWaż że przyſtępuiąc do Naś: Sákrámentu ſtá-

ieſz

iesz się nie iáko Oblubienica P. Iezusowa Brátem álbo Siostrá Zbawićielá nászego, gdyż ile rázy kommunikuiesz stáiesz się w nim odrodzona przez szczęśliwą odmiánę, ktora ćiałem swoim przenayswiętszym czyni w ćiele y duszy twoiey, y dła tego pilnie masz się stáráć ábyś náśládowáłá Nayś: Pannę w pokorze, przez ktorą oná záslużyłá sobie stać się godną obránia zá Mátkę Iednorodzonemu Synowi Boskiemu. Powtore uwáż że iuż więcey P. Iezus nie iest umárłym, ále żywym, y w sercu twoim iáko w iákim grobie spoczywa. Więc iáko tęn grob był nowy y czysty gdy przyiał Páná nászego w prześćierádle białym uwinionego, y iáko biały y czysty powinien być korporał na Ołtarzu: ták y ty miey wielkie stáránie ábys przed kommunią oczyśćiełá sumnienie swoie, ze wszytkich grzechow śmiertelnych y powszednich, á náwet afektow nieporządnych y własnego interesu, aby serce twoie było miłą gospodą P. Iezusowi, ktorego przyimuiesz w Nayś: Sákrámenćie; ktorego ieżeliś kiedy niegodnie przyięłá, záwstyć się przed Máiestatem Boskim, żáłuy serdecznie, obiecuy popráwę, proś o łáskę godnego kommunikowánia.

Punkt III.

VWaż kto przychodzi do ćiebie kiedy kommunikuiesz. Przychodzi Syn Boży, Mądrość Bogá

Oycá, iáſność y wyrażenie iſtności iego, ktoremu we wſzytkim rowny ieſt, wſzechmocny, naymędrſzy, naychwalebnieyſzy Krol nad Krolmi, y Pan nad panuiącymi: tęn ktory wſzytko ſtworzył, ktory ludzie odkupił, ktory śiedzi na práwicy Oyca ſwego Niebieſkiego, ktory ma ſadzić żywe y umárłe, ná ktorego prágna Aniołowie pátrzać, ktorego chwala Páńſtwá Niebieſkie, przed ktorym drza mocárſtwá, ktoremu przyklęka wſzelkie koláno, Niebieſkie, ziemſk-e y piekielne, tęn ieſt ktory w Náś: Sákrámenćie do ćiebie przychodzi, zkad: z wielka boiáżnia y uczćiwośćia tego maſz przyimowáć gośćiá. Vważ powtore zkad przychodzi?, z łona wiekuiſtego Oycá z naywyſzey chwały, z oney nie doſtępney iaſnośći, w ktorey mieſzka, z onych iáſnośći duſz świętych z Niebieſkiego tronu, z Ráiu roſkoſzy, z Maieſtatu Krolewſkiego, z kad zádziwić ſię możeſz wielkiey iego ku tobie miłośći. Uważ potrzećie do kad przychodzi? ná pádoł płáczu, ná ziemie nędze, do miáſtá wygnánia, do glinianych domkow, do ſtáyni ſmrodliwey, do przykrego więzienia, gdźie iuſz ráz ták nie ludzko był przyięty, zdumieway ſię tu á dziękowáć nieprzeſtawáy. Vważ poczwarte częmu przychodzi? áby záiádłe nieprzyiaćioły ſwoie zbawił, grzechy odpuśćił, zránione uleczył, chore uzdrowił, zplugáwione umył, opuſzczone poćieſzył, od nieprzyiaciol one obro-

nił,

nił, łaknące posilił, od wszytkiego złego wybáwił, y známi ná koniec towárzysko żył, gdyż naywiększa iego ućiechá z syny ludzkimi mieszkać. Vważ nákoniec do kogo przychodzi? Do nieprzyiaćielá swego, do człowieká grzesznego, do niewolniká diabelskiego, do syná gniewu Bożego, do tego ktory wielekroć piekło zásłużył, ilekroć tegoż Páná swego grzechámi krzyżował, z niego się náśmiewał. ktoż się tákiey miłośći Iezusowey niezádziwi? ktorey y ty badź wdźięczna, a oto się pilno stáray, abyś záwsze godnie przystępowáła do Nayśw: Sákrámentu.

Rozmowę uczyniß onych słow: Pánie ktożeś ty ieſt, á ia kto iestem? y z onych A z kadże mi to áby przyszedł Bog moy do mnie? y z owych: Pánie, nie iestem godná &c.

Modlitwá zwyczáyna.

MEDYTACYA
NA PIATEK
O Męce Páńskiey.

Modlitwá zwyczayna.

PRZYGOTOWANIE I.

Przebież myślą wszytkę Męki Páńskiey Historyą postępuiąc ná káżde mieysce zá P. Iezusem, pátrząc co się z nim dzieie y co tám ćierpi

PRZYGOTOWANIE II.

Proś o łaſkę ábyś mogłá uczuć w ſobie boleśći Męki iego, y nád nim ſię użaliłá.

Punkt. I.

UWaż iako ſromotna była Męka P. Iezuſowá, gdy go iako Łotra y złoczyńcę na drzewie krzyżowym zawieſzono. ktora męka tylko takowych złoczyncow karáno. Powtore uwáż iż na mieyſcu ſmrodliwym. Potrzećie iż w pośrodku łotrow iakoby ich był wodzem. Poczwarte, yż na powietrzu podnieśiony ieſt iakoby zięmie niegodzien był, Abyś ſię ty náuczyła pokory y wzgárdy ſamey śiebie, owſzem za pośmiewiſko być miana dla P Iezuſa pragni. Vwáż iako gorzka była táſz iego męka, bo był barzo roſkoſzney komplexiey iako ſię pokazuie z potu krwawego, iakiego nieczytamy aby kto widywał. Potym uważ wſzyſtkie iego męki barzo gorzkie, ktore podiał bez wſzelákiey poćiechy, iako to poznać z iego onych ſłów: Boże moy, Boże moy czemuś mię opuśćił. Tę gorzkość mak ſnádno pobaczyć możeſz z ſamego ukrzyżowánia, bo gdy chciał poſolgować boleśćiom rąk, tedy wſzytko ćiáło ná ránach nog wiśieć muśiáło. Ieżeli też Głowę ná ktorą ſtronę obroćić chćiáł, dla ćiernia niemogł, ieżeli prágnienie ćierpiał, tedy go żołćią, octem y z mirhą nápáwano, y ták co miał ochłodę odnieść, to mu boleśći przyczyniono. A te boleśći ćiężſze czyniła, naprzod niewinność iego, potym

utrapienie Swiętych Mátron, y nayſmutnieyſzey Mátki iego. Potrzećie, záprzenie ſię Piotrowe. Poczwarte, odbieżenie Vczniow. Popiate zdrádzenie y zgubá Iudáſzowá. Náoſtátek niewdzięczność wybránego ludu iego. y onegoż tym ſrożſze potępienie. Ty uczyń pożáłowánie nád Iezuſem twoim, á bądź wdzięczna ták wielkiey iego ku tobie miłośći, ktorąć pokázał gdy dla ćiebie umarł.

Punkt II.

UWaż iáko tę mękę ná wſzytkim ćierpiał ćiele, bo ná wſzytkich członkách y ſtáwách boleść miał, áby ſię prawdziwie ſpełniło co powiedział Izaiaſz Prorok: Od ſtopy nogi aż do wierzchu głowy nie było nic w nim zdrowego. Obroć oczy twoie ná pięć ran P. Iezuſowych, poyrzy ná głowę ćierniową korona zrániona, obacz podárćie liczow álbo twarzy przenaświętſzey, obacz uſtá pięśćiámi potłuczone, zeplwáne, oczy záśinione, záſłonione, wargi odęte, zęby wyrucháne, włoſy z brody y głowy wytárgáne, uſzy wyćiągnione, krzywdámi y bluźnierſtwy obćiążone, nos roztrącony, gárdło powrozem przetárte, uſtá octem napoione, rámioná biczámi zránione, ręce y nogi gwoździámi przebite, bok włocznią przebodzony, golęnie zwątlone, kolánà osłábione, y ćiáło wſzytko zemdlone. Lecz ieſzcze pilniey przypátruy ſię iáko też tą

męká

męká iego przębiegłá wszytkie śiły wnętrzne, duszne. Zbierayże cokolwiek możesz, a obaczysz iż ná wszytkim ćiele wiele bárzo ućierpiał Zbáwićiel twoy, to iest ná ćiele, ná duszy, ná sławie, ná czći, ná przyiaćiołách ktorzy go odstapili, ná powierzchownych dobrách, to iest ná odzieniu. z czego wszytkiego cześćia użalenia, częśćia swego záwstydzęnia nábędziesz, iż ták máło álbo nic dla P. Bogá nie ćierpisz álbo ćierpieć nie chcesz, ále się nie ćierpliwa stáiesz, álbo ieżeli co máłego ćiepisz, zaraz się męczennikiem być rozumiesz. Záwstyć się ná głupstwo twoie, á prágni ćierpieć dla tego ktory dla ćiebie ták wiele ućierpiał.

Punkt III

VWaż długie trwánie męki P. Iezusowey, iáko tey ktora od dniá národzenia iego, áż do wypuszczenia duchá iego trwáłá. O czym sam mowi w Psalmie: Vbożuchny ia iestem y w pracách od młodośći moiey. Cierpiał bowiem w stáyni y w żłobie, ćierpiał ná wygnániu, ćierpiał w domu, cierpiał ná puszczy poszczac, ćierpiał to tám, to sam chodzac, kazánie czyniac, potęm opływáiac, á im więcey w látá postępował y w cnoty, tym mu się też więcey przyczyniáło ćierpienia, á to nam náprzykład iáko Piotr S. mowi. ábyśmy też y my iego przykłádem chętliwie znośili wszytkie przećiwnośći. áż

tám przydziemy gdzie żadnego więcey nie masz utrapienia, ále wieczne odpocznienie, y rádość ktore ćię pewnie nie miną, gdy będziesz ćierpiáłá w tym żywoćie dla miłośći P. Iezusowey. Czego ieżeliś nieczyniełá, záwstydź się przed Pánem ubiczowánym, ukrzyżowánym, obiecuy popráwę, proś o łáskę ábyś ochotnie dla miłośći Páná Iezusowey ponośiłá krzyżyki y wszelkie utrapienia.

Rozmowę táką uczyniß: Dziękuy Oycu Przedwiecznemu, ktory Syná swego iednorodzonego dla twego y wszytkiego świátá zbáwienia na śmierć podał. Dziękuy Iezusowi Pánu zá niezmierną iego ku nam miłość, Pokorę, y Posłuszeństwo. Dziękuy Duchowi S. ktorego mocą y spráwą poczęty iest w żywoćie Pánieńskim. Dziękuy Błogosłáwioney Pánnie Máryey, ktora nam go urodziłá. Do czego wzyway Aniołow Swiętych, áby się y oni weselili, gdyż przez niego nárußenie ich popráwione iest, á ludźie też iż przez niego z Bogiem poiednáni są, od wieczney śmierći, y od mocy dyabelskiey wybáwieni, dziedzicámi Bożymi, społdziedzicámi P. Chrystusowymi stali się. Vpadni ná kolana przed Iezusem ukrzyżowanym proś aby się zmiłowáł nad tobą a przyiął ćię do siebie iako drugiego Márnotráwnego Syna. Obacz Głowę iego skłonioną do pocałowania twego ramiona rośćiągnione do obłapienia, nogi przybite do krzyżá, aby ćię nieodstępowa-

powáły, bok otworzony ábyś w nim byłá zákryta, ná ktorego ták sromotnie ná krzyżu záwieszonego pogladáiac náśláduy iego uprzeymey miłośći, ćierpliwośći, posłuszeństwá, pokory, ubostwá, czystośći y wzgárdy świátá, á naostátek Bogu Oycu tę gorzka Syná iego mękę za grzechy twoie ofiáruiac mow: Pięć Paćierzy, y pięć Pozdrowięnia Anielskiego.

Modlitwá zwyczáyna,

MEDYTACYA
NA SOBOTE
O Nayświętszey Pannie.

Modlitwá zwyczáyna.

PRZYGOTOWANIE I.

Stáw się przed obecnośćia Przenayświętszey Pány ná tronie śiedzacey, ktora áby twoie opátrowálá potrzeby záwsze iest pámiętna.

PRZYGOTOWANIE II.

Proś iey á żeby byłá Mátka twoia, á ty iey służebnica.

Punkt I.

UWaz iáki iest godnośći Przenáyświętsza Pánná, ktora iest Corka Oycá Przedwiecznego,

Mátka

Mátka Syná Bożego, Oblubienicá Duchá Swię-
tego, y Kośćiołem sámey Troyce Przenáś: Powin-
szuy tu Przenáświętszey Pánnie, ták wielkiey go-
dnośći y miłośći, ktora ma ku niey Troycá Prze-
naś: wesel się z tego że Troycá Przenaświętsza
nád inne kreatury miłuie Przenaś: Pánnę, Dziękuy
Przedwiecznemu Oycu, że nád inne one sámę od
wiekow obrał, áby była Mátka Syná Bożego, á to
dla tego że świątobliwośćia y wysokimi cnotámi
inne przechodźiłá kreátury, á zatym Krolową
Niebá y ziemie ztáłá się Tu pilnie uważ ieżelis
powinną cześć Przenaś: Pánnie wyrzadzáłá, y onę
miáłá zá Mátkę y Opiekunkę swoię. A ieżeli iá-
ką w sobie znáydziesz niedoskonałość; záwsty c się
przed Máiestatem Boskim, żałuy serdecznie, obie-
cuy popráwę, proś o łáskę skuteczną ábyś ná po-
tym pilnie służyłá Przenayświętszey Pánnie.

Punkt II.

UWaż że iáko Troycá Przenaś: nád inne krea-
tury umiłowáłá Przenaś: Pánnę, ták też Prze-
nayświętszá Pánná większą ma nád innych miłość
ku sługom y służebnicom swoim Zkąd poznáć
możesz że ćię Przenaś: Pánná nád inne Swięte
bárziey miłuie, y tobie łask zbáwienia, y innych
dárow Niebieskich życzy. Tu się zádziwuy y zá-
woláy. A cosz ci zá ták wielka miłość, y opiekę

Máćierzyńska oddam Przenaświętsza Panno? więc baczac nieudolność moię, ofiáruy iey miłość y áfekty Swiętych wybranych Pańskich nabożne; ofiáruy iey miłość y áfekty wszytkich ludzi Zákonnych płći oboiey, ktorzy szczerze służa Przenaś: Pánnie, y służyć będa po nich nástępuiacy áż do skończenia świátá, ofiáruy iey miłość y áfekt Chrystusa, Páná, ofiáruy y sameyTroycy Przenaświęszey, á przytym záwstyć się żeś iey ozięble służyła, y ná podobne się ákty miłośći y áfektu ku Przenayśw: Pánnie niezdobywáła, záłuy serdecznie y obiecuy popráwę.

Punkt III.

UWaż iák wiele łask y darow odebrałáś od Páná Bogá, przez ręce Przenaś: Pánny; bo mowi Bernard S. że cokolwiek iest w nas dárow Niebieskich łask Boskich, y innych śrzodkow do zbáwięnia, wszytko to przez Ręce Przenaś: Pánny od Boga, mamy. Dziękuy Przenaś: Pánnie zá ták wielka opiekę y miłość ku tobie y innym sługom. Tu porachuy się iákoś iey zá tę Máćierzyńska opiekę odwdzięczáłá iákoś iey służyłá? poráchuy iákie były nabożeństwá twoie do Nayśw: Pánny iákim áfektęm odpráwowáne? poráchuy Litánie, posty, Officya y inne powinnośći twoie, ná ktoreś się obligowáłá dla czći y honoru Przenaś: Pánny odpráwowáć

wáć! Poráchuy Vigilie ieżeliś co osobliwego wnie dla miłosći Nayświętszey Pánny uczyniłá? Poráchuy sáme iey uroczystośći iákoś ie obchodziłá? przez iákie ákty prágnęłáś się przysłużyć Przenaś: Pánnie? Poráchuy się w iákiś uczćiwośći miáłá Imię álbo wspomnienie Przenaświętszey Pánny: A ieżeli znaydziesz w sobie iáka niedoskonáłość y oziębłość w usłudze Przenas: Pánney, záłuy serdecznie, obiecuy poprawę, proś o łáskę skuteczna ábyś iey ná potym ochotniey służyłá.

ROZMOWA.

O Nayłáskáwsza y naymiłośiernieysza Bogá Rodzico Pánno, Mátko y Dobrodzieyko moia, upadam do nog świętych twoich pokornym sercem, y oddáięć cześć, y honor tobie samey należyty, á to czynię w Osobie cáłego Kośćiołá woiuiacego, ktory ćię zá Mátkę Boska czći y wyznanie, witam ćię miłośćia y sercem naymilszego Syna twoiego, y sercem wszytkich sług y służebnić twoich, mowiac z S. Mechtylda: Witay z wszechmocnośći Oycá Przedwiecznego, z Madrośći Syná y łáskawośći Duchá S. obrána naysłodsza P. Marya Niebo y Ziemię oświecáiaca. Pozdrawiam ćię tym áfektem, ktorym ćię czći Oćiec Przedwieczny, iáko Corkę swoię, tym áfektem, ktorym ćię Słowo Przedwieczne iáko Mátkę swoię szánuie, tym áfektem ktoryć Duch S. iáko Oblubięnicy swoiey pokázuie,

Pozdra-

Pozdrawiam ćię afektem wſzytkich wybranych Pańſkich, y tych ktorzy ćię áż do dnia ſądnego pozdrawiać będą. Naydroſza Bogá Rodzico Panno miłuię ćię po Bogu nád wſzytkie ſtworzenia dla tego, że ćię też Bog ſam nád wſzytkie inne kreatury miłuie. Náwet ſamych Duchow Niebieſkich áfektem prágnę ćię miłowáć, y oświadczam ſię przed tobą Przenaś. Mátko, że gdybym miáłá ſercá wſzytkich wybránych Bożych, te obracáłábym do ćiebie, ábym ćię doſtatecznie umiłowáć mogłá. Od dniá dziśieyſzego ſzczegulniey odnawiam miłość moię ku tobie, y proſzę pokornie bądź Mátka moia, á ia ſługa twoia, niewolnica twoia. Niech w káżdey potrzebie moiey twego Máćierzyńſkiego doznawam áfektu, á niewypuſzczay mię z twoiey ś. opieki áż do oſtátniego momentu ſkonánia moiego. A ieżelim kiedy byłá niewdzięczna Máćierzyńſkiey twoiey opieki; teraz záto ſerdecznie żáłuię, y popráwę obiecuię, prágnąc áby ſię wſzytkie momenty żyćia moiego ná więkſzą chwałę Twoię obrácáły.

Modlitwá zwyczayna.